



59

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Swierczeuskiego

INSTYTUT ORGANIZACJI I TECHNIKI DOWODZENIA

~~XXXXXXXXXX~~

Egz. Nr 2

ppłk dr Henryk DYNIEWICZ

**PROBLEMY GOTOWOŚCI BOJOWEJ ZE SZCZEGÓLNYM
UWZGLĘDNIENIEM GOTOWOŚCI BOJOWEJ
WOJSK LĄDOWYCH**

ppłk dr Bogdan BIDZIŃSKI
ppłk dr Henryk DYNIEWICZ

**PROBLEM ZACHOWANIA ZDOLNOŚCI BOJOWEJ
WOJSK W OBLICZU PIERWSZEGO ZMASOWANEGO
UDERZENIA JĄDROWEGO NIEPRZYJACIELA**

Materiały pomocnicze zawierające poglądy osobiste

U w a g a: wolno wypożyczać tylko za zgodą autorów lub ich przełożonych



ARCHIWUM
BIBLIOTEKI
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Swierczeuskiego

229616

REMBERTOW

STYCZEN

1966



59

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

INSTYTUT ORGANIZACJI I TECHNIKI DOWODZENIA

Egz. Nr 2

ppłk dr Henryk DYNIEWICZ

**PROBLEMY GOTOWOŚCI BOJOWEJ ZE SZCZEGÓLNYM
UWZGLĘDNIENIEM GOTOWOŚCI BOJOWEJ
WOJSK LĄDOWYCH**

ppłk dr Bogdan BIDZIŃSKI
ppłk dr Henryk DYNIEWICZ

**PROBLEM ZACHOWANIA ZDOLNOŚCI BOJOWEJ
WOJSK W OBLICZU PIERWSZEGO ZMASOWANEGO
UDERZENIA JĄDROWEGO NIEPRZYJACIELA**

Materiały pomocnicze zawierające poglądy osobiste

U w a g a: wolno wypożyczać tylko za zgodą autorów lub ich przełożonych



029616
ARCHIWUM
BIBLIOTEKI
AKADEMII SZTABU
GENERALNEGO
029616

REMBERTOW

STYCZEN

1966

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im.gen.broni K. Świerczewskiego

INSTYTUT ORGANIZACJI I TECHNIKI DOWODZENIA

Przekł. prot. 12357. //

~~-----~~
Egz. Nr... 2

ppłk dr Henryk DYNIEWICZ

Problemy gotowości bojowej wojsk ze szczególnym uwzględnieniem
gotowości bojowej wojsk lądowych.

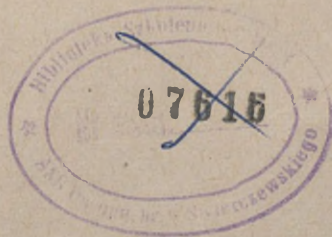
ppłk dr Bogdan BIDZIŃSKI

ppłk dr Henryk DYNIEWICZ

Problem zachowania zdolności bojowej wojsk w obliczu pierwszego
zmasowanego uderzenia jądrowego nieprzyjaciela.

Materiały pomocnicze zawierające poglądy osobiste.

Uwaga: Wolno wypożyczać tylko za zgodą autorów lub ich prze-
łożonych.



ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego
029616

M O T T O:

Postępujesz nierozsądnie, nazywając głupcem kogoś
tylko z tego powodu, że nie umie tego co Ty umiesz.

Na tej zasadzie szewc może uznać Einsteina za skończonego
durnia. Einstein nie umiał przecież wbijać drewnianych
szpilek w zelówki. A szewc potrafi to doskonale.

Autor: chyba jakiś

STAROŻYTYNY GREK

Przedmowa

Czytelnik, który weźmie do ręki ten materiał będzie zapew-
nie zaskoczony. Znajdzie bowiem trzy opracowania w pierwszym
egzemplarzu a dwa w drugim. Przy tym wiele spraw powtarza się
dwa lub nawet trzy - krotnie. Sprawa wymaga wyjaśnienia.
Dwa materiały noszą ten sam tytuł. Ten który jest pisany grubszą
ościenką jest wcześniejszy. Pisany drobniejszą - został uporząd-
kowany i cokolwiek uzupełniony na potrzeby " Myśli Wojskowej"-
tajnej, później. Ocena wartości materiałów jest w nich zawarta.
Trzeci materiał, zawarty tylko w pierwszym egzemplarzu, ma charak-
ter jawny i zawiera wiele myśli nowych. Był on opracowany bowiem
wspólnie z ppłk dr BIDZIŃSKIM, który jest człowiekiem o wyjątko-
wych zdolnościach a przy tym stawiającym, sobie niezwykle wysokie
wymagania. Dziwny podpis " Wilga " pochodzi stąd, że jest to
artykuł konkursowy do Myśli Wojskowej. Głównie dzięki myślom
ppłk dr BIDZIŃSKIEGO zajął na owym konkursie pierwsze miejsce.
Zarówno materiał " tajny" jak i " jawny " zostaną wydrukowane
w " Myśli Wojskowej".

Po co w takim razie znalazły się w bibliotece ASG ?
Chciałem, aby Ci w ASG których zainteresuje mogli dostać materiał
do rąk wcześniej a mogli również prześledzić jego koleje losu.

"Trzeba przeprosić czytelników za pewne niechlujstwo wyda-
nia. To są przecież tylko kolejne etapy opracowania.

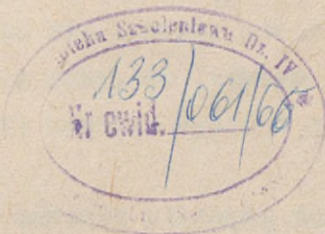
Przestrzec chciałbym również przed wyprowadzaniem zbyt
pochopnych wniosków. No bo proszę !
Jest taki "D" i "B", wszystko wiedzą jak powinno być a tu " zły
Sztab Generalny.....itd itp.

Nie gorszego. Wszystkie te materiały to dopiero bardzo
subiektywna wskazówka co należałoby badać. Sprawy zbyt proste,
okazują się być później - i to najczęściej - super skomplikowa-
ne.

Pozostaje jeszcze zastrzeżenie: prawa autorskie nie obej-
mują rzeczowej i konstruktywnej krytyki. I wreszcie: świadomie,
nie uzgodniałem z ppłk dr BIDZIŃSKIM takiej formy opublikowania
materiału. Sądzę, że nie będzie żałował.

ppłk dr Henryk DYNIEWICZ

Warszawa 16.01.1966 r.



egz.nr. 3..

ppłk dr Henryk DYNIEWICZ

PROBLEMY GOTOWOSCI BOJOWEJ WOJSKZE SZCZEGOLNYM UWZGLEDNIENIEM
GOTOWOSCI BOJOWEJ WOJSK LADOWYCH

Problemu gotowości bojowej prawie nie byłoby w warunkach gdyby nie był on określany dwoma swymi stronami: wymogami z jednej, a możliwościami ekonomicznymi z drugiej. Jeśli chodziło by tylko o wymogi, sprawę dałoby się określić prosto jednym zdaniem: obliczyć niezbędne siły wojsk, postawić w 100% stanu, zorganizować idealną łączność, rozlokować odpowiednio. Na taki jednak "luksus" nie może sobie pozwolić żaden kraj.

Polityka obozu socjalistycznego ma na celu - w rzeczy samej - obronę pokoju. Stąd rozwiązania problemów światowych szuka się w polityce, a nie strategii.

Koncepcje strategiczne Zachodu, propagowane i opisywane przez nich szeroko, dadzą się w rzeczywistości sprowadzić do kilku zasadniczych etapów.

Okres dla socjalizmu ciężki, a mianowicie jednostronna przewaga w technice atomowej i wodorowej. Kapitalizm dysponował tymi strasznymi broniąmi - socjalizm nie. Koncepcje strategiczne i polityczne Zachodu były zdecydowanie ekspansywne - z jeszcze usasadnionej - pozycji siły. Był to jednak krótki tylko okres zaraz po II wojnie światowej.

Następnie broń atomowa i wodorowa znalazła się po obydwu stronach - jednak ze względu na środki przenoszenia terytorium USA nie było zagrożone w poważnym stopniu. W rzeczy samej w tym czasie koncepcje strategiczne USA dadzą się sprowadzić do lapidarnego stwierdzenia: niech w ogniu wojny jądrowej diabli wezmą europejskich sojuszników, ale USA zostaną całe. ZSRR zostanie zniszczony. Wtedy wystarczą kampanie policji, aby władać światem.

Poprzednie zdudzenia rozwiązał pierwszy radziecki "Sputnik" Aktualne stało się określenie: nie ma bezpiecznego punktu na kuli ziemskiej. Nastąpił kryzys strategii. Strategia rzeczywiście w jakimś stopniu stała się bzdurą; strategia to przecież nauka zwyciężania. Założenie z góry, że jedynym efektem wojny może być wzajemne unicestwienie jest możliwe tylko w głowie człowieka psychicznie chorego.

Wymyślone wówczas strategię wojen ograniczonych w najróżniejszych wydaniach. Innymi słowy propozycja: bijcie się z nami tak, abyśmy mogli prowadzić wojnę i rozwiązywać problemy świata na drodze konfliktu zbrojnego.

Mimo olbrzymich uproszczeń i skrótów myślowych, tak w rzeczy samej, wyglądają zasadnicze koncepcje strategiczne Zachodu. Należy zwrócić uwagę, że są to koncepcje logicznie uzasadnione, ale oparte o zasadniczą tezę: wojna jest przyszłością kapitalizmu, chodzi zaś tylko o to, aby koncepcja wojny była dostosowana do warunków technicznych i ekonomicznych.

U podstaw strategii socjalizmu leży cały czas inne założenie /z wykluczeniem w rzeczy samej obcych socjalizmowi poglądów chińskich/: pokój jest przyszłością socjalizmu, a grobem kapitalizmu. Tak więc należy ustawiać swe siły zbrojne, aby zachować pokój.

Gotowość bojowa jest pojęciem służebnym wobec możliwych rodzajów wybuchu wojny. Z historii wiadome bowiem, że niedostosowanie stopnia gotowości bojowej do sposobu i charakteru wybuchu wojny przynosiło opłakane skutki. Przykładem może być zarówno wrzesień 1939 roku jak i początek Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR.

Jak obecny układ sił, obecny rozwój techniki wojennej oraz założeń politycznych i strategicznych, wydają się determinować możliwości wybuchu wojny?

Warto spróbować określić możliwe przypadki i wytypować z nich te, które wydają się być najbardziej realne, a następnie zaś te, które stawiają najwyższe wymagania dla stanu gotowości bojowej, a więc które powinny limitować ten stan.

- a/ "Klasyczny" wybuch wojny poprzedzony działalnością dyplomatyczną, okresami skrytej i jawnej mobilizacji, rozwinięciem operacyjnym wojsk, wypowiedzeniem wojny na drodze dyplomatycznej.
- b/ Wybuch wojny światowej jako rozrośnięcie się konfliktu lokalnego".
- c/ Wybuch wojny światowej poprzedzony zaostrzeniem sytuacji międzynarodowej. Zaostrzenia takie mają co jakiś czas miejsce. Typowe przypadki to tak zwana sprawa berlińska i kryzys w rejonie Morza Karaibskiego, a ostatnio sprawa Wietnamu. W takich przypadkach

z całą ostrością występują wszystkie niemal elementy "kryzysu strategii". Kierownictwa polityczne państw musiały by bowiem decydować wojnę według zasady: nie będzie zwycięzców. Wydaje się, że taka świadoma decyzja jest wręcz nieprawdopodobna. Przy tym pierwsze dwa wymienione przypadki historyczne, wykazują właśnie zasadność napisanych wyżej zastrzeżeń. Skończyło się bowiem na militarnym szantażu, na próbie realizowania celów politycznych środkami przemocy ale tylko w sposób potencjalny. Wykluczyć oczywiście takiego przypadku nie można, - ale ten wariant nie powinien ustalać maksimum wymogów co do stopnia gotowości bojowej.

d/ Wybuch wojny całkowicie niespodziewanej^{x/}. Ten rodzaj - jak się wydaje - może wystąpić w dwóch możliwych wariantach.

1/ Umysł ludzki wykazuje tendencje traktowania stanu istniejącego jako zakończonego, jako ostatecznego. Prawie każdy z filozofów uważał swój system za ostateczny. Osiągnięcia techniki wojennej niemal zawsze traktowane były jako "broń ostateczna" poza którą wykroczyć już nie można. Dialektyka marksistowska uczy innego spojrzenia na otaczające nas zjawiska, widzenia ich w ciągłym rozwoju. Choć więc bomby jądrowe o mocach mierzonych w dziesiątkach megaton równoważnika trotylowego i nam wydają się być tą bronią ostateczną, życie może wykazać inną tendencję. Nie do przewidzenia są możliwości wykrycia nowych środków niszczących i nowych środków obrony przed obecnie istniejącymi. Nie można przewidzieć czy postęp techniki nie naruszy "równowagi strachu obiektywnie lub cho by w subiektywnym przekonaniu polityków imperialistycznych. Takie "uczucie przewagi" może eliminować obiektywnie lub subiektywnie negatywne czynniki strategii globalnej, tworząc przesłanki do założenia prawdopodobieństwa zwycięstwa strony w wojnie. Przy takiej sytuacji nie jest wykluczone nawet stworzenie pozorów odprężenia międzynarodowego /w ramach strategicznego maskowania/ dla uzyskania zaskoczenia nową bronią, lub "starą" bronią raketowo-nuklearną pod osłoną własnego terytorium nową anty-bronią. Jest to możliwe tylko w przypadku nie

x/ Marszałek R.J. Malinowski przemawiając na XXII Zjeździe KPZR powiedział: "Realnie oceniając sytuację, należy uważać, że przeciwko ZSRR i innym państwom socjalistycznym imperialiści szykują właśnie nagły atak jądrowy". Wyd. GZP grudzień 1961 r. str.19/.

podjęcia żadnych przygotowań co do wojsk lądowych, ponieważ ani skrytej mobilizacji ani przegrupowań sił o znaczeniu strategicznym w sposób w pełni skryty przeprowadzić się nie da. Wynika z tego, że w takiej sytuacji wojna może być możliwa jedynie w sposób "totalny" i to - jeśli chodzi o wojska lądowe - siłami kadrowymi utrzymanymi w koszarach aż do wybuchu wojny w stanie organizacyjnym pokojowym.

- 2/ Wojna przez przypadek. Na taką możliwość zwracają uwagę politycy i publicyści całego świata. Podjęto nawet szereg kroków dla zapobieżenia jej. W tym celu została np. uruchomiona tzw. gorąca linia Kreml - Biały Dom. Wydaje się jednak, że dopóki po obydwu stronach istnieje utrzymywanie części sił w wysokim stopniu gotowości do natychmiastowego działania /chodzi tu o siły rakietowe i lotnictwo strategiczne/, jeśli opóźnienie uderzenia odwetowego może przesądzić o całym biegu wojny a jednocześnie tendencja do pewnej decentralizacji "atomowego cyngla" na Zachodzie nabiera żywszych barw - niemal żadne przedsięwzięcia, poza rozbrojeniem, nie pozwalają wykluczyć takich możliwości. I ten przypadek może doprowadzić do masowego użycia broni, i ten zaskakuje jednostki wojsk lądowych w stanie pokojowym w koszarach.

x

x

x

x | Dla określenia stopnia gotowości bojowej wojsk w okresie pokoju, najwyższe wymagania stawiają dwa ostatnie warianty wybuchu wojny. Obydwa także mają takie samo znaczenie. Początek wojny wojskami kadrowymi bez żadnych przygotowań i to zarówno pod względem mobilizacyjnym jak nawet tych, które mają na celu zaledwie podniesienie stopnia gotowości /na przykład rozkonserwowanie sprzętu, narządzenie skoszarowania kadry itp/.

Wydaje się, że przedsięwzięcia pokojowe powinny w jakimś stopniu uwzględniać zarówno możliwości wybuchu wojny poprzedzonego wzrostem napięcia międzynarodowego jak też wybuch w pełni niespodziewany. Uwzględnienie tylko jednego, możliwego przypadku wydaje się być błędem.

Jak już sygnalizowano gotowość bojową wojsk w okresie pokoju określają dwa zasadnicze czynniki:

- wymogi wynikające z przyjmowanych rozwiązań strategiczno-operacyjnych;

- możliwości ekonomiczne kraju określane zarówno obiektywnymi przesłankami materialnymi jak też proporcją wydatków zbrojeniowych do pokojowych opartą na ocenie możliwości wybuchu wojny i ogólnego rozwoju sytuacji międzynarodowej.

Uwzględnienie generalne obydwu tych czynników, wydaję się prowadzić do następnego wniosku - uogólnienia, który będzie rzutował na wszelkie rozważania i wnioski szczegółowe.

Należy posiadać niewielką ilość jednostek lądowych zdolnych do podjęcia działań natychmiast. Stan ogólny wojska i wydatki wojskowe muszą się jednak utrzymywać na obecnym poziomie. Zań wzrastać mogą dopiero w miarę dalszego rozwoju ekonomicznego kraju.

Wydaję się bowiem, że istotniejsze jest posiadanie nawet bardzo niewielkich sił lądowych, ale zdolnych do podjęcia walki natychmiast, niż dążność do posiadania dużej ilości jednostek, lecz o wartości bojowej odsuniętej czasowo - choćby nie wiele - od momentu wybuchu wojny. Decydująca bowiem będzie rozgrywka raketowo-nuklearna siłami głównych państw obozów. Kraje takie jak Polska mogą dążyć do wykorzystania tych skutków operacjami lądowymi. To zań może okazać się łatwiejsze do realizacji nawet znikowymi siłami natychmiast niż większymi w późniejszym czasie.

W świetle ogólnych, dotychczas przeprowadzonych rozważań, wydaję się, że definicję gotowości bojowej wojsk lądowych należy zaproponować następująco.

Gotowość bojowa wojsk lądowych jest to stan w jakim znajdują się wojska pod względem zorganizowania^{x/} i ukończenia, uzbrojenia i wyposażenia, poziomu moralno-politycznego i wyszkolenia oraz przystosowania przedsięwzięć organizacyjnych /zespół czynności organizatorskich/. planowania operacyjnego i zaopatrzenia a także zabezpieczenia przedsięwzięć zasadniczych osiągnięcia gotowości bojowej., które w sumie pozwalają na podjęcie walki w rejonie, czasie oraz stanie przewidywanym w odpowiednich planach operacyjnych i strategicznych. Plany operacyjne i strategiczne stanowią także element gotowości bojowej i odpowiadać muszą obiektywnym wymogom opartym na wielu przesłankach. Sprzeczność planów z obiektywnymi przesłankami decyduje także o utracie przez wojska gotowości bojowej. Przy

x/ Celowo użyto określenia zorganizowanie wojsk. Chodzi o to, że w dotychczasowym popularnym słownictwie termin organizacja jest używany w dwojakim znaczeniu: określenie struktury organizacyjnej a więc określonego stanu statycznego lub czynności organizatorskich a więc akcji, działania.

współczesnym stanie techniki wojennej, plany operacyjne i strategiczne uwzględniać muszą przede wszystkim możliwości broni raketowo-nuklearnej. Planowanie użycia i stanu gotowości bojowej wojsk lądowych jest więc uzależnione od przewidywanego zastosowania strategicznej broni raketowo-nuklearnej /zarówno w sensie pozytywnym jak i negatywnym/.

Wymogi stanu gotowości bojowej

Ocena stopnia gotowości bojowej jest sumą /nie w dosłownym matematycznym znaczeniu/ całego szeregu składników. Główne grupy tych składników są zawarte w definicji. Znaczenie poszczególnych nie wyraża się zwykłymi zasadami sumy ani też iloczynu. Niektóre bowiem mają znaczenie zasadnicze i ich brak może spowodować gotowość bojową do zera. Inne mogą jedynie podwyższać lub obniżać stan gotowości. Poniżej przedstawione składniki zostały uporządkowane grupami logicznymi wg porządku definicji.

Jednym ze stałych czynników decydujących o zwycięstwie w wojnie był uznawany czynnik ilości i jakości dywizji a więc system zorganizowania wojsk. W związku z krytyką poglądów Stalina, wielu autorów zgłasza zastrzeżenia co do przyjmowanego sformułowania. Wszystkie wypowiedzi dążą jednak nie do negacji, a rozwinięcia i uogólnienia sformułowania.

Ilość i jakość wojsk ma decydujące znaczenie dla określania gotowości bojowej. Zbyt mała ilość wojsk /materialnie i w czasie/ może spowodować gotowość bojową do zera. Cóż bowiem da posiadanie na przykład dwu o bardzo wysokiej gotowości bojowej dywizji jeśli trzeba ich mieć kilkadziesiąt lub kilkadziesiąt. W tym wypadku choć gotowość bojowa tych związków taktycznych będzie jednostkowo bardzo wysoka, gotowość bojowa armii przy frontu ewentualnie kraju lub grupy krajów może być prawie żadna.

Wartości jakościowe mają bardzo podobne znaczenie. Aby je łatwo zilustrować, sprawa zostanie sprowadzona do paradoksu. Jeśli w obecnych warunkach jakiś kraj miałby ogromną ilość dywizji kawalerii - jego gotowość bojowa, przy istnieniu w innych krajach bmas i wielkim rozwoju ZT pancernych, zmechanizowanych i lotniczych, byłaby równa niemal zero.

Czynnik określany jako ukończenie wojsk wiąże się z pojęciem jakości wojsk. Ukończenie wojsk sprowadza się do określonych stanów uzyskiwanych przez wojska w odpowiednim czasie.

Oczywiście, rozwiązaniem idealnym byłoby posiadanie już w okresie pokoju 100% wojsk, które są potrzebne w czasie wojny. Takich przypadków - przynajmniej w bliższej historii - nie było jednak.

Przy współczesnych wymogach ilościowych i przede wszystkim jakościowych dotyczących głównie uzbrojenia, osiągnięcie takiego stanu jest ekonomiczną i społeczną, a chyba także techniczną niemożliwością. Istniejący wyścig zbrojeń można by potraktować jako dążność do takiego stanu. Wielu polityków i poważnych publicystów^{x/} wskazywało, że dalszy rozwój wyścigu zbrojeń musiał by doprowadzić do krachu ekonomicznego i społeczno-politycznego kraje i grupy krajów, ponieważ te 100%, do których się dąży nie jest wielkością stałą, niezależną. Coraz to nowe 100% jest określane kalkulacjami zależnymi od stanu strony przeciwnej. Stąd - matematycznie biorąc - jest to dążenie do plus nieskończoności. W tej sytuacji w żadnym nieomal stopniu zmilitaryzowania, żaden sztab generalny nie byłby jeszcze w pełni zadowolony.

Zasadniczymi więc czynnikami dyktującymi ukończenie wojsk będą:

- ogólna sytuacja polityczna i społeczna;
- możliwości ekonomiczne a także demograficzne kraju /lub grupy krajów/;
- przyjmowanie za obowiązujące zasady strategii, sztuki operacyjnej i taktyki.

Ukończenie wojsk należy rozpatrywać jako zależne od czasu określonego w zależności i według terminu wybuchu wojny oraz możliwych sposobów tego wybuchu. Innymi słowy: inna będzie niezbędna ilość ZT i oddziałów istniejących w czasie pokoju, inna w dzień po wybuchu wojny, w tydzień, miesiąc czy rok; oczywiście inne może być ukończenie istniejącego w czasie pokoju ZT /na przykład ilość pododdziałów, sprzętu itp/ a znów inne po wybuchu wojny; ponadto też ukończenie musi być dostosowane np. do możliwości wybuchu wojny bez żadnych przygotowań.

Reasumując: ukończenie wojsk musi być dostosowane czasowo do momentu wybuchu wojny zarówno pod względem ilości ZT i oddziałów w ogóle, jak też ich ukończenia wewnętrznego.

Jak te sprawy wyglądają w praktyce?

Należy uważać, że według przyjętego wariantu wybuchu wojny z pełnym zaskoczeniem /który - uważamy - powinien limitować stan gotowości bojowej znaczącymi w początkowym okresie wojny mogą być tylko te siły, które istnieć będą przed wybuchem wojny. Liczyć
x/ N.S. Chruszczow, Lipman a z polskich publicystów Broniarek.

więc można ją jednostki będące na etatach wojenno-pokojoych oraz rzuty bojowe /nie wymagające mobilizowania/ z jednostek skadrowanych. Aby uniknąć nieporozumień /przy dalszych rozważaniach/ należy określić, że uznanie na konieczne do wejścia jednostki do walki 100% ukompletowania nie jest realne. Wydaje się, że dążeniem optymalnym jest około 85-90% wszelakiego stanu jednostki, aby uznać ją za gotową do walki.

Podstaw; uderzeniową wojsk operacyjnych stanowią dywizje, które w okresie pokoju przebywają na pełnych etatach. Ilość tych dywizji spełnia wymogi operacyjne i rzutów wg rozpatrywanych założeń operacji a także wykonania pewnych zadań specjalnych.

Organizacja ogólnowojskowych dywizji polskich /zarówno pancernych jak i zmechanizowanych/ - choć kolejne reorganizacje poszły nieomal w odwrotnym kierunku jak na Zachodzie - wydaje się w założeniach zasadniczych odpowiadać właśnie wymogom pola walki o wysokim stopniu użycia broni. Podkreślić należy "w zasadzie" bo poszczególne elementy mogą być i są niedostateczne.

Dywizje nasze są lekkie, o niewielkich stanach osobowych. Jednocześnie zachowane jest dość wysokie nasycenie czołgami i stosunkowo wysoka suma możliwości ogniowych /poza bronią raketowo-jądrową o niskich wymiarach/. Taki typ dywizji odpowiada strategicznemu założeniu, że główne zadania na lądzie zostaną wykonane strategiczną bronią raketowo-nuklearną.

Nasuwa się jedynie wniosek, że do kalkulacji operacyjnych nasza dywizja nie stanowi równoważnika obliczeniowego dywizji zachodnich, co wbrew pesymistycznym niejednokrotnie wysuwany wnioskowi ma znaczenie wyłącznie formalne.

Stan ukompletowania dywizji będących na pełnych etatach jest w zasadzie pełny. W zestawieniu z posiadanym przez nie etatem mogą występować pewne braki w sprzęcie transportowym terenowym /są zastępczo środki szosowe/ oraz niektórych rodzajach sprzętu łączności /np. radiolinie/. Dywizja taka jest w zasadzie odciążona od szkolenia kadr podoficerskich. Podoficerowie są szkoleni w innych ZT. I z tego jednak zakresu w dywizjach szkoli się podoficerów piechoty /obciąża to każdy pułk ilością około dwóch kompanii liniowych/ oraz artylerzystów. Ponadto wewnątrz dywizji szkoli się naborcy nowych roczników szeregowców stanowiących obsługi różnego rodzaju sprzętu i normalnych członków drużyn. Kierowcy są kierowani do tych ZT w zasadzie po przeszkoleniu /w cywilu/ na specjalnych kursach LOK.

Ponieważ rotacja stanów zmiennych odbywa się w zasadzie raz do roku /jesienią/ a tylko w bardzo ograniczonych ilościach wiosną, należy uznać, że stan gotowości bojowej dywizji ulega istotnym wahaniom. Po naborze bowiem do 45 a nawet 50% załóg jest świeżych i wymaga przeszkolenia. Oczywiście, tam gdzie są w pełni przygotowani podoficerowie, ten spadek gotowości bojowej jest niższy.

Poza ~~ty~~ ZT, które są ukompletowane w pełnych stanach istnieją jeszcze dywizje szkolne /szkolą podoficerów na potrzeby tych pierwszych/ oraz związki taktyczne skadrowane nie przewyższające stanami 20-30% stanu wojennego.

Zorganizowanie związków taktycznych ogólnowojskowych jest tego rodzaju, że dla potrzeb walki wymaga wzmocnienia i wsparcia rodzajami wojsk i służb.

Problemem nr 1 naszych dywizji ogólnowojskowych jest powszechne wyposażenie w transportery o statycznie równym rozłożeniu ciężaru co najmniej na trzy punkty podparcia a więc zdolne do pokonywania terenu nie po drogach oraz zamienienie istniejących jeszcze pojazdów szosowych na terenie. Postulaty te nie są nierealne ani pod względem czasu ani możliwości ekonomicznych. Zaopatrywanie w odpowiednie transportery już się rozpoczęło a uzupełnienie sprzętu terenowego może być w pełni realne przy przyjęciu wyższego niż dotychczas priorytetu zaopatrzeniowego dla 3-4 dywizji kosztem innych.

Głównym problemem do rozwiązania ze względu na specyfikę kierunku strategicznego, jest nadal jeszcze istniejąca niesamodzielność dywizji do pokonywania przeszkód wodnych według wymogów taktycznych.

Rozwiązanie generalne tych problemów wydaje się leżeć w dalszym zróżnicowaniu priorytetu zaopatrzeniowego i skierowanie całego wysiłku kolejno na pełne wyposażenie początkowo dwóch a następnie kolejno dwóch dywizji oraz szukanie rezerw stanu osobowego /dla stworzenia np. dodatkowych pułków szkolnych/, na stopniowe likwidowanie tętnienia związanego z uzupełnieniem, kosztem ogólnej ilości jednostek. Z możliwych rozwiązań wydaje się być lepsze, aby z ogólnej puli sprzętu i ludzi zorganizować dwie a następnie cztery dywizje o 90-95% ciągłym stanie gotowości bojowej, niż posiadanie większej ilości dywizji o niewysokim lub nierównym stanie gotowości bojowej.

Jeśli rozpatrywać sprawę jednostek raketowych bez uwzględniania strategicznej broni raketowo-nuklearnej, wnioski mogłyby okazać się pesymistyczne. Po uwzględnieniu jednak tego środka można chyba twierdzić, że BROT na każdą armię i front oraz durt na dywizję zabezpieczają minimum potrzeb /choć występuje tu dość wysoka dysproporcja z Zachodnimi np. na szczeblu dywizji/. Wojska raketowe uzyskały w naszej armii właściwą rangę i dalszy ich rozwój jest już obecnie dyktowany jedynie możliwościami ekonomicznymi. Postulaty mogą więc dotyczyć dalszej a nie najbliższej przyszłości.

Choć stopień gotowości jednostek artylerii naziemnej jest niewysoki, na przypadek wybuchu wojny z pełnym zaskoczeniem i masowym użyciem bmar wydaje się on odpowiadać obiektywnej wypadkowej czynnikowi wymogów a możliwości ekonomicznych. Na inne przypadki wybuchu wojny istnieją możliwości zwiększenia ilości jednostek artylerii naziemnej. Sprawa sprowadza się do przedsięwzięć głównie organizacyjnych bowiem pewne zapasy sprzętu istnieją.

Sprawa jednostek wojsk inżynieryjno-saperskich - po uwzględnieniu specyfiki kierunku i niesamodzielnosci przeprawowej ZT ogólnowojskowych - wydaje się być jednym z najistotniejszych problemów. Pokojowe ukompletowanie jednostek saperskich wynosi około 40%, przy tym i ilość etatowa jest, ogólnie rzecz biorąc, za mała. Braków tych nie są w stanie uzupełnić także wojska drogowe, które ostatnio zresztą zostały połączone z wojskami inżynieryjnymi. Szczególnie niekorzystnie sprawa ta wygląda w Śląsku ~~na~~ OW. Wydaje się, że w najbliższej przyszłości jednostki saperskie powinny uzyskać zdecydowany priorytet rozwojowy i zaopatrzeniowy nieomal równy jednostkom raketowym i ograniczonej ilości ZT ogólnowojskowych i rzutu.

Na warunki wojny z masowym użyciem silnej bmar kwestię stanowi nie osłona plot a osłona przeciwraketowa i to głównie przeciw pociskom balistycznym. Jest to rozwiązywane na szczeblu obozu. W tym aspekcie postulat rozwoju artylerii oplot w czasie pokoju raczej odpada. Przy współczesnych środkach lotniczych przyszłość mają jednostki raket oplot i na nich musi skupić się uwaga. Problem znów jest dyktowany warunkami ekonomicznymi. Przy tym należy sądzić, że własna bmar strategiczna może radykalnie zmienić stany ilościowe lotnictwa zachodnich i w tej dziedzinie leżą chyba rozwiązania. Oczywiście, sprawa wygląda zupełnie inaczej przy rozpatrywaniu wojny konwencjonalnej jedynie z zagrożeniem bmar.

Mimo niedużej ilości pokojowej jednostek przeciwpancernych nie wymagają one priorytetu. Rozwiązanie leży bowiem w dużym nasyceniu ZT ogólnowojskowych bronią ppanc /od pocisków raketowych kierowanych po środki indywidualne/.

Uzbrojenie jest jednym z dalszych czynników jakości wojsk. Znaczenia tego czynnika nie ma potrzeby szerzej opisywać. W obecnych warunkach na przykład kraje pozbawione broni raketowo-nuklearnej lub możliwości wsparcia tą bronią przez kraje sojusznicze na zasadzie porozumień politycznych - są praktycznie biorąc - w zestawieniu z krajami nuklearnymi, militarnie bezbronne, a ponadto wystawione na nieograniczone możliwości szantażu politycznego.

Jakość sprzętu wojennego może odgrywać dopiero wówczas rolę, gdy nabiera on cechy powszechności. Przy tym trudno co prawda znaleźć lepsze określenie, ale i "powszechność" nie jest wyrażeniem w pełni adekwatnym. Dla przykładu: 20-30 rakiet międzykontynentalnych z głowicami termojądrowymi o sile mierzonej w megatonach trotylu - może spełniać wymóg powszechności. Ilość ich jest bowiem dostateczna. 100-200 czy nawet 500 pasów, zaopatrzonych w dysze odrzutowe i pozwalających człowiekowi przenosić się nad ziemią może co prawda zapłodnić fantazję pisarzy, ale o powszechności trudno tu mówić. "Nowinki techniczne" mogą nabrać znaczenia dopiero w przyszłości i na to czy w ogóle nabiorą składa się cały szereg czynników. Stąd zresztą częste nieporozumienia związane z "chwaleniem się" przez stronę zachodnią swymi - nieraz nawet jeszcze niesprawdzonymi - prototypami, co przy milczeniu naszej strony, wywołuje u wielu ludzi często całkiem nieuzasadniony kompleks niższości.

Oczywiście, poza tymi, wręcz ciekawostkowo-nowinkowymi sprawami trzeba tu brać pod uwagę poprostu jakość i ilość wszelkiego uzbrojenia. Od bmar poczynając a na broni strzeleckiej kończąc.

Wyposażenie. Rzeczownik ten został użyty celowo jako dogodny do zebrania całego szeregu rodzajów zaopatrzenia.

A/ Zaopatrzenie techniczne

Istotne znaczenie ma ilość i jakość środków transportowych. Problematyka transportu w ogóle a transportu kolejowego w szczególności wypłynęły na arenę dziejów niezwykle jaskrawo podczas wojny rosyjsko-japońskiej w 1905 r. Od tego czasu znaczenie środków transportowych nie tylko nie zmalało, ale zdecydowanie wzrosło.

Współczesna armia musi być w pełni wyposażona w transport i to transport kołowy o napędzie mechanicznym. W całej grupie transportu dokonuje się bowiem ciągle przesuwanie znaczenia z transportu kolejowego na kołowy. Wydaje się, że pojawienie się bmar - ze względu na ogromne możliwości zniszczeń węzłów i linii kolejowych oraz stosunkowo długi czas potrzebny na ich odbudowę - tendencje tą pogłębia.

Występuje także stała tendencja coraz szerszej ilościowo fuzji między środkiem transportu, środkiem walki i urządzeniem pływającym.

Potrzeby w tym zakresie są doskonale dostrzegane i wysiłki idą we właściwym kierunku. Stan istniejący jest dyktowany więc możliwościami ekonomicznymi kraju. Wnioski ujęte zostaną we właściwym miejscu.

Srodki łączności. Elektronika jest jedną z dziedzin wiedzy, która po drugiej wojnie światowej dokonuje wręcz siedmiomilowymi krokami ogromnych skoków jakościowych i ilościowych. Jednocześnie zaś jakościowo w stosunku do II wojny światowej zmienione środki walki i jej zasady, stawiają całkowicie nowe zadania przed łącznością. Sprowadzałoby się to - w ogromnym skrócie - do następujących wymogów:

- ciągłość pracy w miejscu i w ruchu;
- zdolność przekazywania informacji na ogromne odległości;
- szybkość pracy;
- optymalna możliwość maskowania treści informacji i swego miejsca pracy;
- dostosowanie do zmienionych warunków pracy dowództw i sztabów pod względem technicznym i organizacyjnym.

Te wymogi zdecydowanie odsuwają w cień środki łączności typu przewodowego a faworyzują środki bezprzewodowe. Wydaje się, że z tych /i innych/ względów ogromną przyszłość mają przed sobą środki radioliniiowe oraz radiowe z aparaturą technicznie szyfrującą i deszyfrującą. Klasyczny sprzęt radiowy - ze względu na konieczność utajniania treści informacji - we współczesnych warunkach utrudnia już utrzymanie właściwego tempa obiegu informacji.

Pod tym względem w naszym wojsku dokonany został istotny skok w ostatnich latach. Jakość i ilość sprzętu jest dostateczna i zapewnia dowodzenie z miejsca. Wykazuje jednak istotne luki łączności

w ruchu. Problemy łączności skupiają się w zasadzie na pełnym zaopatrzeniu w środki radioliniowe oraz rozwiązanie kwestii lżejszego transportu pod środki łączności szczebla dywizji. Za to istotne jest posiadanie sprzętu automatycznie szyfrującego bowiem tylko taki zapewnia dowodzenia na czas. Do rozwiązania jest również sprawa retranslacji przy pomocy śmigłowców i łączność wewnętrzna w sztabie podczas ruchu.

Już II wojna światowa narzucała konieczność posiadania ogromnych ilości sprzętu i materiałów inżynierskich. Obecny rozwój taktyki i sztuki operacyjnej wydaje się wskazywać na pewne zmniejszenie znaczenia sprzętu i materiałów typu fortyfikacyjnego na korzyść ogromnego wzrostu zapotrzebowania na sprzęt inżynierski związany z zapewnieniem ruchu. Dotyczy to przede wszystkim wszelkiego rodzaju maszyn i materiałów umożliwiających odbudowę dróg i urządzeń komunikacyjnych w wysokim tempie oraz ogromnych potrzeb w sprzęcie przeprawowym.

Palącą kwestią wydaje się dostosowanie zdolności ruchomych maszyn inżynierskich do wymaganego tempa działań wojsk.

Dotychczas nie rozwiązany problem jest sprzęt używany do zabezpieczenia ruchu, trały itp. Wydaje się, że na tej dziedzinie należałoby skupić gross wysiłku. To samo dotyczy sprzętu przeprawowego jeśli idzie o jego dalszy rozwój.

Ogromny wzrost ilościowy różnego rodzaju sprzętu technicznego w wojskach nakazuje uznanie za sprawę ze wszech miar istotną problemu utrzymania właściwego stanu technicznego tego sprzętu. Dotyczy to wszelkich rodzajów sprzętu a między innymi środków transportowych i wozów bojowych, uzbrojenia, sprzętu łączności oraz sprzętu inżyniersko-saperskiego.

Zbyt skomplikowany system ewakuacji sprzętu technicznego i przeprowadzania remontów może poważnie obniżyć gotowość bojową wojsk. Staje więc tutaj problem części zamiennych i odpowiednich warsztatów.

B/ Zaopatrzenie gospodarcze

Linie rozwojową zaopatrzenia mundurowego wytycza potrzeba posiadania umundurowania pyłoszczelnego i ewentualnie o zwiększonej odporności na promieniowanie.

Zaopatrzenie żywnościowe to także w zasadzie "klasyczny" problem. Wymaga za to pewnych dostosowań przechowywania i transportu produktów w aspekcie ochrony przed pyłem promieniotwórczym, a także

usprawnień w zakresie pełnego przystosowania do zasad organizacyjnych i działania różnych rodzajów wojsk a także różnych pododdziałów. Kuchnia polowa, a nawet paczki żywnościowe nie zawsze i nie wszędzie rozwiązują sprawę. Staje coraz mocniej problem sprzętu na małe ilości ludzi, lekkiego i łatwego w obsłudze, który zapewniłby jednak - w zestawieniu z odpowiednio spreparowanymi produktami żywnościowymi - gorącą strawę dla małych samodzielnie działających grup.

Już sama nazwa "Zaopatrzenie kwaterunkowe" wydaje się nie w pełni zdana, ale trudno o inną, lepszą. Chodzi poprostu o ~~zestaw~~ lekki sprzęt biwakowy, przystosowany do różnych warunków klimatycznych i terenowych, pozwalający na łatwe i szybkie zwijanie i rozwijanie oraz łatwy do transportu. Namioty, oparte o zasady konstrukcyjne swych tureckich przaszczurów z pod Wiednia, wydają się coraz mniej odpowiadać tym wymogom.

Ilościowe potrzeby mps rosną wprost proporcjonalnie do zwiększającej się ilości maszyn przetwarzających energię cieplną na inne rodzaje energii a także do przyjmowanego zwiększenia tempa ruchliwości wojsk /czasu i wysiłku pracy tych maszyn/. Jeśli chodzi o trudności związane z dokonaniem tego zaopatrzenia obydwaj wydają się one piętrzyć nie tylko w prostej proporcji do potrzeb ilościowych, ale nawet /z pewną przesadą/ do kwadratu tych potrzeb.

Wydaje się, że problem jest tak skomplikowany, iż jego rozwiązanie leży nie tylko we wprowadzeniu nowych środków transportu MPS /np. rurociągi, wysoko pojemne zbiorniki itp/, ale także musi rzutować coraz więcej na szukanie bardziej ekonomicznych maszyn energetycznych i rugowanie wszelkiego nie niezbędnego zużycia poprzez zastępowanie innymi źródłami energii. Postulaty ujęte zostaną w części końcowej.

C/ Zaopatrzenie w materiały do walki

Chodzi tu o amunicję klasyczną i nuklearną, materiały wybuchowe, środki chemiczne, ewentualnie także bakteryjne i obrony przeciwchemicznej.

Zaliczyć by tu także należało środki higieny osobistej, środki medyczne, sprzęt propagandowo-wychowawczy i inne drobne rodzaje zaopatrzenia. Na wyliczeniu poprzestaje.

D/ Zaopatrzenie w istotne środki pomocnicze

a/ Zaopatrzenie w mapy

Ogromne rozmachy operacji postawiły sztaby i dowództwa przed

koniecznością ujednolicenia skali mapy, prawie że bez zależności od szczebli dowodzenia. Wydaje się, że możliwymi do użycia stają się jedynie mapy: 1 : 100 000, 1 : 500, 000, 1 : 200 000 w sporadycznych zaś wypadkach, na niskich szczeblach 1 : 100000. Chyba najczęściej ~~inaczej~~ będzie używaną mapa 1 : 200 000. Stacje więc nowy wymóg: mapy te muszą zostać zdecydowanie zuniwersalizowane i w jeszcze większym niż dotąd stopniu przystosowane do potrzeb różnych szczebli.

Zmienić zapewne będzie trzeba rodzaj informacji zawartych na mapach. Geografia wojenna na ogół nie wiele się zmieniała od poprzedniego wieku. Takie mapy obracały się w zakłętym kręgu XIX wiecznych zasad. Obecnie, kiedy do taktyki i sztuki operacyjnej wprowadza się, coraz szerzej analizę matematyczną i szereg obliczeń z zastosowaniem elektronowych maszyn cyfrowych, geografia wojenna a wraz z nią mapy, dostarczać muszą szeregu informacji wyrażonych w postaci gotowych, już przeliczonych, współczynników matematycznych, informacji, które są dostosowane do mechanizacji i automatyzacji procesów dowodzenia.

Stacje także problem olbrzymich ilości zarówno różnych arkuszy jak i ilości tego samego arkusza mapy.

Postawi to służbę topograficzną przed nowymi, jakościowymi i ilościowymi zadaniami. Trzeba jednak - przy tak olbrzymim wysiłku - pomyśleć o przedłużeniu żywotności mapy. W zakładach produkcyjnych jest to problem odpowiedniej jakości papieru. W sztabach i dowództwach - środków utrwalania mapy i powodowania zdolności do wielorazowego użycia. W armii NRD używa się do tego celu preparat kauczuko-pochodny o nazwie "lateks" i odpowiedni lakier o zwiększonej giętkości. Utrwala to mapy, uodparnia na działanie wody i pozwala zmywać bez uszkodzenia mapy cały rysunek, niezależnie od tego czy wykonany został tuszem czy ołówkiem.

Rozmach przestrzenny i wysokie tempo zakładane współcześnie dla operacji wojskowych usiła znaczenie dwóch problemów: prowadzenia walk w nocy oraz prowadzenia wszelkich innych działań wojskowych w nocy. Wymaga to środków do prowadzenia oświetlenia pola walki. Występuje także problem wyposażenia w cały szereg środków i materiałów, które umownie nazwano oświetleniowymi. Będą to zarówno różnego typu agregaty i zestawy oświetleniowe sensu stricto jak również takie materiały jak farby i emulsje odblaskowe oraz samoświejące, środki oświetlenia hamulcowych i końcowych do dział i innego sprzętu,

może nawet tkaniny o właściwościach odblaskowych lub samoświecących.

Stan moralno-polityczny wojsk. Teorie "wojen guzikowych" "wojen robotów" itp. rodziły się od dość dawna jak grzyby po deszczu i jak grzyby upadały. Materialne przesłanki tych teorii - a więc poziom techniki - nie zawsze stanowiły ich rzeczywistą bazę. Częściej u nich podłoża leżały reakcyjne założenia polityczne: strach przed uzbrojeniem mas ludowych. Uciekano więc niejednokrotnie w dziedzinę fantazji nawet, aby tylko z wojennych ogniw: przywódcy - masy ludowe - sprzęt wojenny, wyeliminować groźby środek.

I współcześnie, mimo niezwykle wręcz rozwoju techniki, do "maszyn myślących" włącznie, istotną rolę w wojnie spełnia człowiek. Technika uwielokrotniła możliwości ludzkie, ale ich nie wyeliminowała. Musiała by się bowiem oddzielić od człowieka, zamiast narzędziem stać się samodzielnym organizmem. Chyba doskonale określił te sprawy twórca cybernetyki Norbert Wiener.

Stąd ogromne znaczenie stanu moralno-politycznego. Problem sam w sobie niezwykle skomplikowany wymaga dokładnego określenia. Jest on opracowany i nadal rozwijany w odpowiednich materiałach specjalistycznych. Tu w zasadzie nie jest rozpatrywany. Ograniczam się do zasygnalizowania jednej tylko, obecnej kwestii: uposażenia podoficerów i niektórych grup oficerów. Wpływa to bowiem w istotny sposób na szereg wacatów stanowisk podoficerów zawodowych i oficerów młodszych obniżając na warunki armii kadrowej, dość wyraźnie stan gotowości bojowej. Rozwiązanie leży zarówno w możliwościach ekonomicznych kraju jak i ewentualnej realizacji generalnego postulatu: zmniejszyć ilość, podnieść jakość.

Znaczenie wyszkolenia żołnierzy /w tym ze szczególnym uwzględnieniem kadr oficerskich i podoficerskich/ nie tylko nie maleje z rozwojem techniki, ale burzliwie wzrasta. Dotyczy to zarówno żołnierzy i oficerów specjalistów, jak też kadr dowódczych. Wydaje się, że nie będzie przesadą określenie, iż wymagania stawiane przez życie przed oficerem - dowódcą są chyba najwyższe z wszystkich spotykanych wymagań dla współczesnych grup zawodowych.

Wymaga się od niego zarówno ogólnej znajomości wiedzy specjalistycznej i to od zagadnień technicznych z najróżniejszych dziedzin poczynając, poprzez zagadnienia taktyczne rodzajów wojsk, znajomość taktyki nieprzyjaciela, aż do znajomości psychologii i socjologii, metodologii i języków obcych włącznie. Przy tym sam on musi być także wybitnym specjalistą w dziedzinie, która nie ma jeszcze chyba określonej nazwy, ale której cywilnym odpowiednikiem byłaby organizacja pracy lub nauka o dobrej robocie jak to lansuje prof.

J. Kotarbiński.

Tak więc na gotowość bojową wojsk ma istotny wpływ stan wyszkolenia kadry zawodowej i stanu zmiennego jednostek sztabów i instytucji. Stan ten musi być jednak rozpatrywany w czasie. Inaczej wygląda bowiem wyszkolenie rekruta, a inaczej żołnierza po roku służby, jeszcze zaś inaczej po dwuletnim okresie szkolenia. Chodzi więc o to, czy stan wyszkolenia nie wywiera wpływu pulsacyjnego na gotowość bojową a więc jaki jest system szkolenia wojsk. Czy system ten zapewnia możliwie stały poziom wyszkolenia o jakimś średnim wskaźniku i jak to się kształtuje w różnych jednostkach w zależności od ich operacyjnego czy taktycznego znaczenia.

Zdolności ruchome wojsk, ~~praktyczna~~ potencja ruchowa itp nazwy bardziej lub mniej adekwatnie odzwierciedlające problem, są zawsze wynikiem szeregu składowych czynników. Wejście w to i stan ilościowy i jakościowy sprzętu transportowego oraz wozów bojowych, stan dróg oraz obiektów komunikacyjnych, nie bez wpływu jest przeciwdziałanie nieprzyjaciela a niepośrednią rolę odgrywają także czynniki subiektywne: dowodzenie ruchem, sprawność organizacji i planowania ruchu oraz regulacja ruchu.

Przy współczesnych założeniach operacyjnych zdolności ruchome grają więc niezwykle istotną rolę przy określaniu gotowości bojowej wojsk. Sam problem zostanie jeszcze niejednokrotnie poruszany.

Dyslokacja wojsk powinna w miarę możliwości uwzględniać ich użycie przewidywane w planach operacyjnych. Chodzi tu zarówno o położenie całego związku taktycznego lub oddziału w stosunku do przewidywanego rejonu działania, jak też rozmieszczenie elementów składowych ZT lub nawet oddziałów względem siebie. Inna jest bowiem możliwość użycia dywizji w czasie, jeśli ma ona oddziały i pododdziały rozmieszczone np. w promieniu 30±40 km a inna jeśli ten promień wynosi np. 150-200 km.

Ogólne rozmieszczenie ZT ogólnowojskowych na terenie kraju w zasadzie spełnia wymogi operacyjne, pewne rozwiązania szczegółowe budzą szereg zastrzeżeń i wątpliwości. Niektóre ZT znajdują się bowiem większością swych sił w dużym skupieniu. Stwarza to niemal stu procentową groźbę, że zostaną zniszczone bmar w pierwszych uderzenia strategicznych.

Następnym problemem jest rozmieszczenie jednostek zabezpieczających, saperskich, szczebla operacyjnego. Ich głębokie urzutowanie na terenie kraju stanowi groźbę, że nie zdążą one na czas, aby móc wykonywać swoje zadania.

Istnieją ponadto szczegółowe problemy wewnętrzne. Nawet w niektórych ZT pierwszego rzutu, zakwaterowanie oficerów i podoficerów zawodowych jest tego rodzaju, że może w poważnym stopniu wpłynąć na opóźnienie biegu alarmów bojowych w innych zaś przypadkach kadra jest znowu skupiona w blokach przy marnych koszarach /nieraz nawet na terenie koszar/, co znowu stwarza groźbę pełnego zniszczenia wraz z jednostką.

Problem jest jednak bardzo trudny do rozwiązania z ekonomicznego punktu widzenia: postulaty muszą się ograniczyć do szukania optimum przy rozwiązaniach przyszłościowych. W krótkim terminie są możliwe usprawnienia, ale raczej w sporadycznych przypadkach.

Zabezpieczeniowa operacyjna lub bojowa ma ustalony tradycyjnie zestaw przedsięwzięć. W zasadzie także przedsięwzięcia tego zabezpieczenia są dość dokładnie opracowane na potrzeby prowadzenia walki. Wydaje się, że istnieje wskazanie dostosowania jedynie niektórych przedsięwzięć do okresu alarmów bojowych i operacyjnego rozwinięcia w warunkach przeprowadzania tych zabiegów po wybuchu wojny, przy istniejących zniszczeniach. OPBMAr jest tu przedsięwzięciem wiodącym. N. maskowanie i szereg innych przedsięwzięć wydają się stawać służebnymi nieomal wyłącznie w stosunku do OPBMAr. Z punktu widzenia zasadniczych przedsięwzięć OPBMAr podstawowe znaczenie ma powszechne wprowadzenie skutecznych środków zwalczania pocisków balistycznych /jak to wiadomo z enuncjacji politycznych problem technicznie został w ZSRR rozwiązany - nie oznacza to jednak powszechności/. Inne przedsięwzięcia - choć wymagają poświęcenia uwagi - są zależne od rozwiązania tego podstawowego. W okresie pokoju najistotniejszego znaczenia nabiera dyslokacja wojsk i przedsięwzięcia maskowania /w tym dezinformacji/ co do rozmieszczenia jednostek.

Opisane dotychczas czynniki składowe mające istotny wpływ na stan gotowości bojowej choć same w sobie zawierają już wkład wysiłku organizacyjnego ludzi, w sumie tworzą jednak określony stan wymierny, niejako wręcz materialny. Idąc dalej można by tą sumę określić jako stan materialny stanowiący potencję gotowości bojowej. Bez tej potencji gotowość bojowa nie istnieje. Aby jednak przeistoczyć potencję w działanie - bo o to w ostateczności, zgodnie z zaproponowaną definicją chodzi - trzeba do stanu materialnego dodać określone stany czynnościowe.

Pisząc zaś prościej chodzi o działalność organizatorską, którą tą potencjalną maszynę uruchomi. Niektóre przedsięwzięcia organizatorskie zostaną tylko wyszczególnione zaś niektóre będą

rozwinęte.

W okresie pokojowym przywódcy strategiczni państw lub bloków są zawsze subiektywnie przekonani o słuszności swych strategicznych założeń. Inaczej zmieniali by swe plany strategiczne i proponowali politykom zmianę ich planów politycznych. Kraje i armie socjalistyczne uzbrojone w naukę marksizmu leninizmu mają obiektywne możliwości układania słusznych planów, także i strategicznych. Tym bardziej zaś po oczyszczeniu nauki marksistowsko-leninowskiej z obcych jej naleciałości zwanych skrótowo kultem jednostki.

Realność istniejących obecnie planów strategicznych może udowodnić dopiero przyszła wojna. Problem ten wykracza daleko poza zakres artykułu i dlatego szerzej rozpatrywany ~~już~~ nie będzie.

Na gotowość bojową największy wpływ wywierają jednak plany strategiczne i operacyjne dotyczące początkowego okresu wojny. Warto tu zasygnalizować, że ta część planów w czasie II wojny światowej wykazała swoją trwałość /ale też w stopniu ograniczonym/ chyba tylko w armii hitlerowskiej. Choć generalnie biorąc plany strategiczne hitlerowców jako całość okazały się absolutnie niesłuszne i udowodniła to praktycznie przegrana wojna, jej początkowy okres był z planami sztabu generalnego Wehrmachtu w zasadzie zgodny.

Przesłanki do układania planów operacyjnych i strategicznych wojny są wielorakie i rozpatrywane nie będą. Jeśli już jednak zostały ustalone na tych podstawach plany operacyjne, to plany osiągnięcia gotowości bojowej i plany mobilizacyjne wojsk muszą być oparte o założenia planowania operacyjnego. Aby zilustrować logiczny bieg myśli: jeśli dywizja X wg planu operacyjnego jest przewidywana w określonym rejonie i czasie do użycia, to jej plan osiągnięcia gotowości bojowej powinien być dostosowany do tych wymogów. Jeśli z kolei wyniknie, że dywizja musi wyruszyć ze swoich rejonów alarmowych np. w ciągu 4 czy nawet 10 godzin od czasu ogłoszenia alarmu bojowego, to nie można jej obciążać w planach mobilizacyjnych np. powoływaniem do użycia nowej dywizji.

Jeśli by przyjęć, że plany operacyjne, osiągnięcia gotowości bojowej wojsk i mobilizacyjne zostały opracowane idealnie, że zostały doprowadzone do wszystkich wykonawców, możnaby dojść do paradoksalnego wniosku: wystarczy teraz nacisnąć właściwy guzik pulpitu alarmowego i cała machina idealnie spełniać będzie swe czynności.

Tak jednak nie jest. Sztab Eisenhauera planujący operację - normandzką został rozbudowany do monstrualnych wręcz rozmiarów.

2. Sporządzone xplany aż do szczegółów, podjęto niezawodne kroki, aby plany zostały doprowadzone do wykonawców. Wykazano podobną chińską wręcz pracowitość, germańską precyzję i kapucyńską cierpliwość. Wszystko to poparte zastosowaniem całego szeregu niewątpliwie naukowych metod. Gdyby jednak operacja nie była dowodzona w trakcie trwania - najprawdopodobniej nie osiągnęłyby swoich celów.

Nawet bowiem zespół ludzi o abstrakcyjnie idealnych oraz precyzyjnych umysłach i idealnie precyzyjne maszyny matematyczne, mogłyby tylko wtedy opracować w 100% idealne plany, gdyby wszystkie przesłanki wyjściowe były absolutnie słuszne i gdyby do swych kalkulacji logicznych zebrali dane wyjściowe w 100%. Współcześnie jest to niemożliwe. Nawet lot sputników trzeba korygować. Stąd konieczność dowodzenia osiąganiem gotowości bojowej i operacyjnym rozwinięciem a innymi słowy system korygowania planów do wymogów rzeczywistości i przekazywania informacji o zmianach oraz zbieranie informacji o stanach faktycznych.

System dowodzenia powinien być we właściwym stopniu scentralizowany lub zdecentralizowany i mieć zapewnione odpowiednie środki przekazywania informacji.

x

x

x

Wydaje się, iż zostały wyczerpane uznane za najistotniejsze składniki określające gotowość bojową. Jest ich oczywiście więcej.

Istniejące rozwiązania. Stan gotowości bojowej wojsk. Wnioski i propozycje

Organizacja wojsk polskich stanowi jeden z realnych wariantów rozwiązań, uwzględniających wymogi współcześnie rozpatrywanego charakteru przyszłej wojny światowej, wymogów i sztuki operacyjnej oraz możliwości ekonomicznych kraju.

Nasze wojska lądowe posiadają bardzo różny stopień ukończenia, posiadają bardzo różny stopień gotowości.

Reasumując dotychczasowe ogólne rozważania, należy stwierdzić, że stan gotowości ZT pierwszorzutowych jest dość wysoki, ale nie jednakowy w przekroju roku i dwóch lat. Ogólny stan gotowości armii pierwszego rzutu i frontu jest w poważnym stopniu niższy od stanu tych ZT /ze względu na środki wzmocnienia i wsparcia/ zaś zorganizowanie dywizji poprawne, lecz bardzo oszczędne nie zapewnia im możliwości samodzielnego działania na dłuższy okres. Z drugiej strony należy zaznaczyć, że zwiększenie ilości wojsk i nakładów ekonomicznych ze

strony państwa, jest aktualnie wręcz niemożliwe i mało uzasadnione. Ewentualnych rozwiązań należy więc poszukiwać na innych płaszczyznach. Do tych spraw powróci się przy rozpatrywaniu poszczególnych elementów.

Wymaga także zasygnalizowania sprawą, że system osiągania gotowości bojowej wojsk stosowany obecnie, jest konsekwentnie dostosowany do wybuchu wojny poprzedzonego krótkim okresem wzrostu napięcia międzynarodowego i w pełni zadawała wymogi takiego wariantu. Wybuch wojny z pełnym zaskoczeniem może przedstawić duże trudności w realizacji tego systemu. Jest to więc system jednostronny i wymaga opracowania kolejnego wariantu, odpowiadającego wybuchowi wojny z pełnym zaskoczeniem / a nie z przed dwóch lat, obecny stan jest mi niezgany/.

Jest tajemnicą polistynela, że od dłuższego już czasu na całym świecie, we wszystkich krajach, które w polityce międzynarodowej spełniają jakąś istotną rolę, ściśle tajne teczki sztabów generalnych zawierają plany wojny. Tak jest i obecnie. Plany te nie stanowią przedmiotu zainteresowania w artykule.

Cały szereg czynników należy jednak logicznie założyć, aby na nich oprzeć rozważania. Sądzić należy, że w założeniach generalnych istnieje zbieżność rozważań teoretycznych z rozwiązaniami praktycznymi bez naruszenia oczywiście jakichkolwiek konkretnych rozwiązań praktycznych.

Całą sprawę ~~z~~ możliwego charakteru wojny dla Wojska Polskiego zdecydowanie determinuje zespół czynników geopolitycznego położenia Polski. Wszystkie nasze granice są granicami z krajami zaprzężonymi. Stąd wniosek: każdego typu "totalna" wojna, prowadzona siłami WP z jednej strony i jakiegoś przeciwnika, wydaje się być absolutną bzdurą. Jedyne możliwe przypadki wojny dla Polski to udział w walce koalicyjnej.

Potencjalni przeciwnicy znajdują się na zachód od naszych granic. Rozdziela nas z nimi terytorium NRD ze znajdującą się na tym terytorium Narodową Armią Ludową NRD i poważnymi siłami wojsk radzieckich. Nasze wojska - w przypadku wybuchu wojny z zaskoczeniem, bez wcześniejszego rozwinięcia operacyjnego na terytorium NRD - stanowią więc drugi rzut strategiczny. Niemniej wyciąganie z tego faktu zbyt daleko idące wnioski może stać się nawet niebezpieczne.

Możliwości demograficzne i ekonomiczne naszego kraju są tego rodzaju, że upoważniają Polskę do ambicji wystawiania wyższego związku operacyjnego a więc Frontu.

Przez terytorium Polski przebiega kilka kierunków strategicznych

w tym kierunku centralny, najważniejszy na północno-zachodnim TDW, jeśli nie w ogóle na Europejskim Teatrze Wojny. Główne siły obozu w przyszłej wojnie to Armia Radziecka. Jasne jest więc, że działać ona będzie na tym właśnie kierunku. Logiczny i nie wymagający dowodów z tego wniosek, że Front Polski działać będzie na nadmorskim kierunku strategicznym. I drugi z tego wniosek: główne siły radzieckie znajdują się na terytorium ZSRR. Aby rozpocząć działania muszą więc przegrupować się przez terytorium naszego kraju a ponieważ tak samo jak i nasze siły stanowią II rzut strategiczny /poza siłami stacjonującymi w NRD/ należy przyjmować, że ~~zatem~~ ^{tym} maszerującym wojskom przysługuje wszelkiego rodzaju priorytet ruchu.

x

x

x

Dla dalszych rozważań przyjmuje się zasady prowadzenia frontowej operacji zaczepnej przyjmowane obecnie /w generaliach, bez rozpatrywania drobiazgów/. Pod względem ilości sił ogólnowojskowych wymaga to:

- Na pierwszy dzień operacji w walce co najmniej cztery dywizje.
- Drugiego trzeciego, dnia operacji w walce powinno się znaleźć co najmniej dwie - trzy nowe dywizje.
- Czwartego - piątego dnia operacji w walce lub w odwodzie po walce byłyby pełne składy dwóch armii pierwszego rzutu a więc co najmniej osiem dywizji.
- Między czwartym a szóstym dniem operacji zaangażowane byłyby pełne siły Frontu a więc trzy armie ogólnowojskowe /w sumie co najmniej dwanaście dywizji plus całość środków Frontu z opatrywaniem tej olbrzymiej masy wojsk włącznie/.

Z tego wynikają dwa wnioski - problemy, które trzeba rozpatrzyć:

- Czy obecny stan gotowości odpowiada takim rozwiązaniom w warunkach pełnego zaskoczenia wybuchem wojny.
- Czy istnieje możliwość doprowadzenia do takiego stanu gotowości bojowej a więc czy przyjmowane rozwiązania operacyjne są realne.

Jeśliby przyjął, że "Zachodni" w pełni zaskoczyli nas wybuchem wojny raketowo-nuklearnej, ale otrzymali odpowiednie uderzenie odwetowe to trzeba założyć, że nie istnieją żadne realne możliwości rozpoczęcia przez nich operacji zaczepnych wojskami lądowymi wcześniej jak w "D2" /na drugi dzień po uderzeniach jądrowych/. W tej sytuacji jeśli prowadzili by oni operację zaczepną, w zależności od tempa, zachodnią granicę Polski mogą osiągnąć:

- przy tempie dobowym	50 km	w D 5
- przy tempie dobowym	90 km	w D 4
- przy tempie dobowym	150 km	w D 3

Dla wojsk własnych stwarza to /wyjście przez nieprzyjaciela na zachodnią granicę Polski/ bardzo niekorzystne położenie, wymaga bowiem rozpoczęcia operacji zaczepnej od forsowania z marszu rzeki Odra. Warto więc rozpatrzyć dla kalkulacji osiaganie przez "Zachodnich" ogólnej rubieży: Zachód-Berlin, Neustrelitz, Stralsund. Wygląda to następująco:

- przy tempie dobowym	60 km	- D 4
- przy tempie dobowym	90 km	- D 3
- przy tempie dobowym	150 km	- D 2

Przegrupowujące się przez terytorium Polski jednostki radzieckie, realnie, mogą przekroczyć wschodnią granicę kraju nie wcześniej jak w D 2. Przy prowadzeniu przez "zachodnich" operacji zaczepnej, aby rubież starcia była określana linią Odry, w zależności od tempa działań "zachodnich" muszą one osiągać dobowe szybkości przemarszu:

przy tempie działań zachodnich 60 km/gobę	- co najmniej 200 km
przy tempie działań zachodnich 90 km/dobę	- co najmniej 300 km
przy tempie działań zachodnich 150 km/gobę	- musiałyby pokonać terytorium Polski w ciągu 1 doby, a więc z tempem 700-800 km/dobę

Z powyższych rozważań wynika, że ruchy Wojsk Polskich a co zatym idzie ich stan gotowości bojowej będą określane przez dwa zasadnicze czynniki: tempo operacji zaczepnej "zachodnich" /jeśli założyc taką właśnie operację/ oraz ruch jednostek radzieckich. Położenie związków taktycznych polskich jest bardzo różne. Skalkulowane zostaną na początek dwa przypadki: z rejonów dyslokacji POW i rejonów dyslokacji SOW.

Aby uderzyć na nieprzyjaciela za rubieżą rzeki Odra należy liczyć niejako od tyłu. Osiągnięcie rubieży starcia z rejonów wyjściowych na wschód od Odry: około od 0,5 do 1 doby. Uzupełnienie zapasów w rejonach wyjściowych po przegrupowaniu około 1 doba. Razem więc

x/ Ten przypadek został skalkulowany przykładowo. Jest on mało realny i to zarówno ze względu na tempo działań "zachodnich" jak i tempo przemarszu jednostek radzieckich.

należy zaliczyć, że rejonny wyjściowy powinny być osiągnięte z wyprzedzeniem od rubieży starcia z nieprzyjacielem 1,5 - 2 doby.

Rozpatrzmy przykład ZT rozmieszczonego w średnich statystycznych rejonach POW. Na domarsz do rejonów wyjściowych potrzebuje on 1 dobę.

Tempo działań nieprzyjaciela	Osiągana rubież starcia przez nieprzyjaciela	Czas potrzebny ZT na osiągnięcie rubieży starcia	Konieczność uzyskania pełnej gotowości do przegrupowania
60 km	D 4	2,5-3 doby	D 2 lub początek D 3
90 km	D 3	2,5-3 doby	D
150 km	D 2	2,5-3 doby	Przed wybuchem wojny

Odpowiednia kalkulacja dla rubieży rzeki Odra przedstawiać się będzie całkiem inaczej. Rejonny wyjściowy zapewniają możliwość bezpośredniego wyjścia do rubieży starcia. Tak więc w rejonach wyjściowych związek taktyczny musi przebywać 0,5-1 doby dla odpoczynku i uzupełnienia zapasów /przede wszystkim MPS/. Na domarsz - tak jak i poprzednio przyjmując średni statystyczny rejon dyslokacji ZT POW potrzeba 1 dobę /w indywidualnych wypadkach mniej/. Tabela wygląda więc następująco:

Tempo działań nieprzyjaciela	Osiągana rubież starcia przez nieprzyjaciela	Czas potrzebny ZT na osiągnięcie rubieży starcia	Konieczność uzyskania pełnej gotowości do przegrupowania
60 km	D 5	1,5-2 doby	D 3 lub D 4
90 km	D 4	1,5-2 doby	D 2 lub D
150 km	D 3	1,5-2 doby	D

W poprzednich kalkulacjach założono co prawda niekorzystne warunki z punktu widzenia działań nieprzyjaciela, ale bardzo korzystne jeśli chodzi o dyslokację ZT własnego. Rozpatrzmy więc jeszcze podobny przykład dla ZT rozmieszczonego w średnich statystycznych rejonach SOW. Założenia podstawowe będą te same, ulegnie jedynie zmianie czas potrzebny na domarsz do rejonów wyjściowych położonych wschód i południe Szczecin.

Wariant osiągnięcia rubieży zachód Odra

Dobowe tempo działań npla	Osiągana rubież starcia przez npla	Czas w sumie potrzebny ZT na osiągnięcie rubieży starcia przy tempie marszu			Konieczność uzyskania pełnej gotowości do przegrupowania przy tempie norm		
		150	200	300	150	200	300
1	2	3	4	5	6	7	8
60 km	D 4	4-4,5	3,5-4	2,5-3	z trd.D	D	D
90 km	D 3	4-4,5	3,5-4	2,5-3	przed	przed	D
					wybuch.	wybuch.	
					wojny	wojny	
150 km	D 2	4-4,5	3,5-4	2,5-3	przed wybuchem wojny		

Wariant osiągnięcia rubieży rzeki Odra

1	2	3	4	5	6	7	8
60 km	D 5	3-3,5	2,5-3	1,5-2	D2-D	D3-D2	D4-D3
90 km	D 4	3-3,5	2,5-3	1,5-2	D	D	D-D2
150 km	D 3	3-3,5	2,5-3	1,5-2	przed wybuchem wojny		D

Należy także rozpatrzyć jakie są możliwości dokonania przesunięcia ZT i oddziałów do rejonów wyjściowych w zależności od tempa przemarszu jednostek radzieckich, aby uzyskać ruch bezkolizyjny /w praktyce chodzi o uniknięcie krzyżowania ruchu/.

Związki taktyczne i oddziały rozmieszczone w średnich statystycznych rejonach POW a nawet te, które na terenie tego okręgu są rozmieszczone najmniej korzystnie, w każdym przypadku mają możliwość osiągnięcia rejonów wyjściowych bez jakichkolwiek kolizji z ruchem jednostek radzieckich.

Związki taktyczne i oddziały ze średnich statystycznych rejonów SOW

Założenia ruchu	Sr.dobowe tempo marszu jed. radzieckich	Srednie dobowe tempo marszu ZT i oddziałów
	150	200
		300
1	2	3
Przejście wsch granic przez jednostki radzieckie w D2	150	
rozpoczęcie marszu przez ZT w D	300	

Ruch bez kolizji we wszystkich wariantach

1	2	3	4	5
Wojska radzieckie jw.	150	ruch bez kolizji		
Rozpoczęcie marszu przez ZT w D2	200	kolizja przy zajm. rejonu kolizja od połowy marszu	bez kolizji	bez kolizji
	300		kolizja przy zajm. rejonu	ruch bez kolizji
Wojska radzieckie jw.	150	bez kolizji		
Rozpoczęcie marszu przez ZT w D3	200	kolizja przy domarszu	kolizja przy marszu	bez kolizji
	300	kolizja w 2/3 marsztuty		

ZT i oddziały z głębszych statystycznych rejonów WOW /Wymarsz ZT D2, przejście granicy wschodniej przez jedno radzieckie D2/

Srednie dobowe tempo marszu jednostek radzieckich na kierunku wschód-zachód	Srednie dobowe tempo marszu ZT i oddziałów		
150	150	200	300
150	kolizja ruchu w 1/3 trasy	bez kolizji	
200	kolizja w 2/3 trasy	kolizja w 1/3 trasy	bez kolizji
300	ruch kolizyjna w całości		

Uwaga: Przy przyjęciu początku ruchu przez ZT w D3 zaś jednostki radzieckie w D2 ruch bezkolizyjny jest niemożliwy.

Jak widać z dokonanych powyżej zestawień obydwie czynniki dyktują konieczność utrzymywania wysokiej gotowości bojowej umożliwiającej rozpoczęcie ruchu w D lub D2 /za wyjątkiem ZT SOW, gdzie wymogi są jeszcze wyższe/.

Warto spróbować na podstawie dotychczasowych kalkulacji i rozważań przeanalizować wymogi gotowości bojowej dla ZT ogólnowojskowych według zasad przyjmowanego rozwiązywania operacji zaczepnej frontu.

Uwaga: Przyjmuje się średnie tempo działań nieprzyjaciela 90 km/dobę oraz tempo marszu własne 300 km/dobę.

W kalkulacjach uwzględniono w sposób ideowy wydłużenie trasy przemarszu ze względu na powodzenie operacji oraz zmniejszone tempo marszu jednostek SOW /tylko częściowo/ oraz WOW ze względu na kolizję ruchu z jednostkami radzieckimi /dotyczy obliczania drugich rzutów armii i frontu/.

Kalkulacja dotycząca rubieży położonej zachód Odra

wizje na D3	wymagane got.	dla ZT POW	-	D
"	"	" SOW	-	przed wybuchem wojny potrzebny wymarsz a więc niemożliwe.
wizje na D5	"	" ZT POW	-	D3
"	"	" ZT SOW	-	D2
wizje na D7	"	" ZT POW	-	D4 /zwiększa się o powodzenie
"	"	" ZT SOW	-	D3 operacji głębi domarszu/.
wizje na D9	"	" ZT POW	-	D4 lub D5
"	"	" ZT SOW	-	D3 lub D4
"	"	" ZT WOW	-	D3 lub D4 /w zasadzie tego dotyczy/
wizje na D11	"	" ZT WOW	-	D5 lub D6

Wnioski są zaskakujące, Aby bowiem spełnić wymogi zakładanego rozwiązania operacji zaczepnej Frontu w wypadku wybuchu wojny z pełnym zaskoczeniem ze strony nieprzyjaciela uderzeniami raketowo-jądrowymi należałoby mieć:

- 4 związki taktyczne i jednostki zabezpieczające oraz sztaby ZO w gotowości do wymarszu na trasy po 3-5 godzinach od uderzeń jądrowych /w zapasie 3-5 godzin/.
- 6 ZT i całość jednostek zabezpieczających szczebla armii i Frontu w gotowości do wymarszu na trasy średnio trzeciego dnia /a niektóre drugiego/ od uderzeń jądrowych /w zapasie dwie doby/.
- 2 ZT w gotowości do wymarszu na trasy piątego dnia od uderzeń jądrowych /w zapasie cztery doby/.

Oznaczałoby to w praktyce konieczność posiadania na pełnych etatach całego Frontu w czasie pokoju razem z jednostkami uzupełniającymi. Oczywiście, jest to niemożliwe z każdego punktu widzenia i taki wniosek należy odrzucić z góry.

Z tego rozważania wynika jednak inny wniosek realny: przyjmowane zasady sztuki operacyjnej nie odpowiadają realnie przypadkowi wybuchu wojny raketowo-jądrowej z pełnym zaskoczeniem. A więc przypadkowi, który dla wojny z masowym użyciem bmar wydaje się być najbardziej realny. Przyjmowane zasady odpowiadają zaś wariantowi wybuchu wojny poprzedzonej co najmniej kilkudniowym okresem zaostżenia sytuacji międzynarodowej, w czasie którego to okresu przeprowadzi się skrytą mobilizację; wydaje się również, że odpowiadają warunkom prowadzenia wojny z ograniczonym użyciem bmar lub tylko pod zagrożeniem użycia bmar. Dodać do tego należy pewne mniej istotne rozbieżności w rwalnych warunkach terenowych kierunku, założeniach sztuki operacyjnej i w założeniach taktyki.

Wynika z tego, że specyficzne, polskie warunki wymagają opracowania nowych zasad sztuki operacyjnej, zvariantowanych według warunków wybuchu wojny. Rzutować to będzie także /w logicznej konsekwencji/ na stan gotowości bojowej i system jej osiągnięcia. Narzucają się trzy przypadki.

1/ Wybuch wojny z pełnym zaskoczeniem, masowe użycie bmar

Wszystkie decydujące rozwiązania należy osiągać bronią jądrową. Rola wojsk lądowych jest całkowicie drugorzędna. Operacja frontowa może być w tych warunkach prowadzona siłami trzech-pięciu dywizji o niezwykle szerokich pasach działania i dużej ich specyfice /pokonywanie przede wszystkim terenu a w mniejszym stopniu nieprzyjaciela/. Niewielkie potrzeby środków klasycznych wsparcia ogniowego, całkowity brak ciągłego frontu. Ugrupowanie frontu - w warunkach polskich - z jedną armią w pierwszym rzucie /POW lub sztab Frontu bezpośrednio dowodzi dywizjami/.

Ideowe wymogi gotowości bojowej w tym przypadku

- Utrzymywanie 2-4 dywizji w 100% gotowości bojowej o każdym czasie.
- Utrzymywanie potrzebnych sił rakietowych i lotnictwa w 100% gotowości.
- Wydzielenie sztabu armii /Frontu/ gotowego do przejęcia dowodzenia w każdej chwili.

2/ Wybuch wojny poprzedzony okresem wzmożonego napięcia międzynarodowego, ograniczone użycie bmar

3/ Wybuch wojny poprzedzony napięciem lub rozszerzenie się konfliktu lokalnego, wojna prowadzona z zagrożeniem, ale bez użycia bmar

X

X

X

Ze wszechmiar istotną kwestią jest podkreślenie, że przyjęcie jako limitującego gotowość bojową wariantu pierwszego /wybuch wojny z pełnym zaskoczeniem/ zapewnia w pełni realizację wymogów wszystkich pozostałych przypadków a jak wynika z głębszego rozpatrzenia nie obciąża dodatkowo w sposób poważny budżetu państwa.

Przedstawione wnioski przestaną zakrawać na brak rozwagi i wręcz awanturnictwo, jeśli rozpatrzyć, że także założenia sztuki operacyjnej Zachodu nie odpowiadają wariantowi wybuchu wojny z pełnym

zaskoczeniem i z masowym użyciem bombar, że i oni nie są absolutnie w stanie zrealizować w tych warunkach swoich założeń. Żaden bowiem z krajów świata nie utrzymuje w pełni rozwiniętych całych swych sił zbrojnych według etatu wojennego w okresie pokoju. Żaden kraj takiego obciążenia ekonomicznego by nie wytrzymał.

WNIOSKI, PROPOZYCJE, POSTULATY

Wnioskiem wiodącym dla całości rozważań wydaje się stwierdzenie, że:

- Przyj owany obecnie system osiągania gotowości bojowej odpowiada przypadkowi wybuchu wojny poprzedzonego krótkim okresem wyraźnego zwiększenia napięcia międzynarodowego, który to okres umożliwia podjęcie szeregu ograniczonych kroków militarnych.
- Zorganizowanie wojsk w zasadzie odpowiada temu założeniu /poza pewnymi sygnalizowanymi w treści niedociągnięciami/, odpowiada także temu założeniu przyjmowana sztuka operacyjna z zastrzeżeniem, że w zasadzie jej założenia są oparte na przyjęciu co prawda dużego, ale nie masowego użycia bombar głównie zaś chodzi tu o przyjmowanie pewnych ograniczeń środków rakietowo-nuklearnych szczebla strategicznego.
- Przyjęty wariant systemu gotowości jest jednym ze słusznych; prawdopodobieństwo wybuchu wojny w ten właśnie sposób jest również realne.
- Uznać jednak należy, że wymienione zasady nie wyczerpują możliwości; wynika stąd, że aby nie popełnić błędu należy przyjąć do rozważań i rozwiązań praktycznych, jako limitujących gotowość bojową w okresie pokoju przypadek wybuchu wojny z pełnym zaskoczeniem i to nawet w okresie pozornego spadku napięcia międzynarodowego.
- Stan istniejący nie jest bynajmniej aż na tyle jednostronny, aby wymagał radykalnych pociągnięć w dużym zakresie i z miejsca - perspektywa powinna być jednak dyktowana rozważaniem tego najtrudniejszego a wydaje się nie nieprawdopodobnego w warunkach wojny termojądrowej przypadku.

Jak to zostało przedstawione, założenia sztuki operacyjnej /które tu są rozważane jako zamiennik planowania operacyjnego/ nie odpowiadają założeniom:

- wybuch wojny z pełnym zaskoczeniem i z masowym użyciem bombar głównie zaś broni strategicznej;
- gotowość bojowa dyktowana konkretnymi możliwościami ekonomicznymi naszego kraju.

Odpowiadają zaś również przypadkowi wybuchu wojny poprzedzonemu wzrostem napięcia międzynarodowego.

Mimo uznawanej wagi przypadku całkowitego zaskoczenia jednostronne, konsekwentne oparcie sztuki operacyjnej na tym przypadku, byłoby tam samo niesłuszne jak i każda inna pełna jednostronność. Ponieważ zaś jest niemożliwe utrzymanie logicznej konsekwencji jednych zasad sztuki operacyjnej wobec kilku różnych przypadków wybuchu wojny, zachodzi konieczność zdecydowanego zvariantowania sztuki operacyjnej /a oczywiście głównie planów operacyjnych, które są praktycznym tej sztuki odbiciem/.

Ponieważ przypadek wybuchu wojny poprzedzony wzrostem napięcia międzynarodowego jest optymalnie w sztuce operacyjnej rozwiązany, zachodzi potrzeba opracowania zasad sztuki na wybuch wojny z pełnym zaskoczeniem nuklearnym i dodatkowo wojny konwencyjnej "pod parasolem" atomowym.

Nie jestem w stanie przedstawić rozwiniętych propozycji z tego zakresu, wydaje się jednak, że przy podjęciu tego typu prac należałoby rozważyć następujące założenia:

Operacja frontowa wojskami lądowymi, zostanie poprzedzona o ogromnej sile uderzeniami nuklearnymi szczebla strategicznego, które rozwiążą najistotniejsze zadania wojenne. W tych warunkach wydaje się, że o powodzeniu operacji decydować może nie ilość a może nawet i nie jakość sił lądowych, lecz przede wszystkim czas, w którym zostanie ta operacja podjęta, aby wykorzystać dla zajęcia terytorium /a nie zniszczenia sił npla/ skutkiem uderzeń bmar i uniemożliwić nieprzyjacielowi wprowadzenie choćby minimalnych świeżych sił lądowych. Biorąc pod uwagę obecną organizację, wydaje się celowe rozpatrzyć czy operacja frontowa o głębokości około 1000 km nie może być wykonana siłami 3-4 związków ogólnowojskowych /przede wszystkim DPanc/, jedną-dwoma DPD, jedną-dwoma DD /ale przystosowaną również do transportu powietrznego/, AL i 2-3 BROT. Inne jednostki w tym przypadku spełniałyby rolę pomocniczą a nie ogniową /zapewnienie tempa działań/ oraz obsadzanie zajętego terenu - na co sił związków taktycznych pierwszorzutowych nie starczy.

Należy rozważyć czy nie jest w pełni celowe ugrupowanie frontu w ten sposób, że rozpoczynałby operację siłami jednej armii ogólnowojskowej na całej szerokości a druga armia wchodziłaby do pierwszego rzutu dopiero na wysokości półwyspu Jutlandzkiego. Propozycja ta jest dyktowana możliwościami liczonymi w czasie wejścia do bitwy wojsk POW a dużą różnicą potrzebną na to części wojsk SOW. Zmniejsza także wymagania co do ilości środków łączności na początek operacji. Przy

tym przy takiej ilości sił w pierwszym rzucie na początku operacji znalazło by się co najwyżej 2-3 ZT ogólnowojskowe.

- Przy takim założeniu wymaga szczegółowego rozważania tempo operacji i wpływ na to tempo bmar. Można uważać, że tempo będzie dyktowane dla wojsk lądowych głównie spadkiem radioaktywności po własnych i nieprzyjacielskich uderzeniach bmar nie zaś przeciwdziałaniem sił lądowych nieprzyjaciela.

W takich warunkach działania ograniczą się do dróg; prawdopodobieństwo rozwijania wojsk /przy możliwości wykonania reszty zadań niszczenia nieprzyjaciela operacyjną i taktyczną bmar/ jest mało prawdopodobne.

- Wynika stąd jeszcze raz prawdopodobieństwo niewielkich potrzeb ilościowych wojsk lądowych; istotniejsze może się stać przerzucenie kilku kompanii nad ziemią niż usiłowanie przesunięcia wielu dywizji po ziemi.

- Przedmiotem działania wojsk lądowych będzie teren a tylko w minimalnym stopniu wojska przeciwnika. Wynika to zarówno z siły niszczącej bmar jak też znikomych w rzeczywistości możliwości przerwania na kontynent europejski nowych sił z Ameryki w początkowym okresie wojny /oczywiście, nie chodzi tu o techniczną sumę możliwości lotnictwa amerykańskiego, ale o te właśnie możliwości w warunkach użycia bmar/.

- Dowodzenie wojskami Frontu byłoby w początku operacji dokonywane w przygotowanym z góry czasie pokoju /lub tym który pozostał po uderzeniach bmar/ sztabem operacyjnym. Tak więc w początku operacji nie występował by szczebel armijny /lub frontu/.

Zorganizowanie wojsk w okresie pokoju stanowi wypadkową dwóch czynników: wymogów strategii i sztuki operacyjnej oraz możliwości ekonomicznych kraju. O ile możliwości ekonomiczne kraju są prawie niezależne /a całkowicie niezależne w sensie pozytywnym/ od strategii i sztuki operacyjnej o tyle strategia i sztuka operacyjna bazują na materialnych możliwościach ekonomiki. W polskich warunkach obraz komplikuje koalicyjny system ewentualnej wojny. Strategia polska ma rację bytu jako część składową strategii obozu, ta zaś bazuje na ekonomicznych możliwościach ZSRR, zasadniczo różnych do możliwości polskich.

Postawienie zbyt wygórowanych żądań ekonomicznych, może wpłynąć na jej pogorszenie a to z kolei obniży bazę strategii i sztuki operacyjnej. Tak więc z punktu widzenia strategii jedynym celowym rozwiązaniem jest szukanie optymalnej wypadkowej.

W obecnych warunkach /ocena jest oparta oczywiście o wysoce niedostateczne rozważania/ istniejący wysiłek państwa uznać należy za optymalny. Stąd niezbędna jest duża ostrożność w wysuwaniu żądań.

Uwzględniając wymienione, zasadnicze założenia wydaje się celowe w następujący sposób określić główne wnioski dotyczące zorganizowania wojsk w okresie pokoju:

- Zorganizowanie przede o wymogi sztuki operacyjnej na wypadek wybuchu wojny z pełnym zaskoczeniem, każdy inny wypadek będzie łatwiejszy i przy pomocy tej struktury organizacyjnej można go rozwiązać.
- Przy uwzględnieniu możliwości ekonomicznych a jednocześnie palącej potrzebie posiadania niedużej ilości ZT i oddziałów o gotowości bojowej dochodzącej stale do 95-100% należy rozważyć sprawę podniesienia jakości /także ilościowych w czasie/ pewnych jednostek, kosztem nawet zmniejszenia innych.
- Konsekwentnie dążyć, aby zorganizować jednolitą organizacyjnie siłę z pełnym zachowaniem wszelkich proporcji w myśl generalnej zasady, że lepiej jest mieć jedną armię w każdej chwili gotową w pełni do walki, niż kilka armii o zróżnicowanej gotowości bojowej swych poszczególnych jednostek.
- Wydaje się celowe rozważanie sprawy postawienia w pełną gotowość bojową jednego sztabu operacyjnego z pełnym zapewnieniem mu środków dowodzenia.
- Reasumując, należy więc jeszcze bardziej niż dotychczas przy podziale środków ekonomicznych wyodrębnić jednostki priorytetowe a może nawet uzupełnić je kosztem innych już istniejących jednostek.

Ponieważ jak to niejednokrotnie już podkreślano - realizacja postulatów co do gotowości bojowej wymaga w mniejszym lub większym stopniu nakładów ekonomicznych oraz wysiłku organizacyjnego, wnioski różnicuje się według kryterium ich realizacji. Dotychczas podane wnioski i propozycje mają charakter ogólny, wiodący.

Szczegółowe wnioski i postulaty ujęte zostaną w formie tabeli:

Charakter, grupa wniosków i postulatów	Wnioski możliwe do realizacji w krótkim czasie i bez - lub znikowymi środkami ekonomicznymi	Wnioski wymagające na realizację dłuższego czasu /co najmniej 2-3 lata/ oraz pewnych, ale niezbyt wysokich nakładów ekonomicznych i przedsięwzięć reorganizacyjnych	Wnioski wymagające na realizację co najmniej 3-5 lat, nakładów ekonomicznych o szerszym zakresie /ale możliwych bez wzmoczonego wysiłku do realizacji w czasie/ lub dłużych przedsięwzięć reorganizacyjnych	Wnioski o zdecydowanie dalszej perspektywie
2	3	4	5	6
Ogólno-teoretyczne, z zakresu sztuki operacyjnej.	<p>Podjęć rozważania nad możliwością zwariantowania zasad sztuki operacyjnej według możliwych przypadków wybuchu wojny:</p> <ul style="list-style-type: none"> - z pełnym zaakcentowaniem, przy masowym użyciu bmar, - poprzedzonym wzrostem napięcia międzynarodowego lub rozszerzeniem konfliktu lokalnego - z ograniczonym użyciem bmar, - j.w. bez użycia ale z zagrożeniem bmar. 	<p>Wprowadzić do planów operacyjnych warianty.</p> <ul style="list-style-type: none"> - Opracować szczegółowo wszystkie warianty. - Wprowadzić do szkolenia sztabów nowe zasady sztuki operacyjnej. - Równolegle lub wcześniej podjąć odpowiednie kroki na forum obozu. 	<p>Zamknąć ostatecznie nowe opracowanie operacji Frontu włącznie do zasad użycia wszystkich rodzajów wojsk i służb.</p> <ul style="list-style-type: none"> - Rozpracować warianty na OTK i ekonomikę kraju w ogóle. - Szeroko rozwinąć szkolenie wg zwariantowanych zasad. - Opracować i wprowadzić wynikające stąd zasady taktyki. 	<p>Sledzi rozwój techniczny nowych broni i systematycznie opracowywać zmiany w sztuce operacyjnej i taktyce.</p>
Z zakresu zorganizowania wojsk	<p>Podjęć zdecydowane kroki skierowania normalnych nakładów ekonomicznych w sposób priorytetowy na 2-3 ZT ogólnowojskowe z założeniem docelowym, uzyskania przez nie w sposób trwały gotowości bojowej z wskaźnikiem 95-100%.</p> <p>Równym priorytetem objąć 1-2 brygady saperów.</p> <p>Podjęć opracowanie kroków reorganizacyjnych według zasady: lepsza jakość kosztem ilości.</p>	<p>Rozpocząć reorganizację, której celem byłoby uzyskanie 95-100% gotowości bojowej ograniczonego składu Frontu:</p> <ul style="list-style-type: none"> - Sztab operacyjny z odpowiednim sprzętem i środkami dowodzenia. - 3-4 BROT z obecnie przyjmowanymi stanem wyrzutni. - 2-3 ZT ogólnowojskowe /głównie pancernej/. - 1 armia lotnicza o obecnym składzie. - 1 DHD - 1 BAA - 1-2 bsap - 2-3 paplot - środki, siły i urządzenia tyłowa zdolne zgromadzonymi zapasami zabezpieczyć walkę tych sił Frontu przez 2-4 dni a następnie zdolne do pracy w ogniwie: kraj - front - dywizje. <p>Uwaga: Przy reorganizacji należy przewidzieć, aby siły posiadające 95-100% gotowości bojowej w swych oddziałach bojowych nie dokonywały szkolenia podoficerów i przeszkalania nowych kontyngentów. Możliwe rozwiązania są dwa: rozbudowa ZT szkolnych lub stworzenie dodatkowych oddziałów i pododdziałów szkolnych w samych związkach taktycznych bojowych kosztem przejścia ZT szkolnych na etaty skądrowane i likwidacji innych jednostek.</p>	<p>Zakończyć reorganizację ujętą w poprzednim okresie.</p> <ul style="list-style-type: none"> - Rozpocząć przedsięwzięcia mające na celu stworzenie rezerwy na ewentualne zniszczenia przy przewidywaniu do najmniej 30-40% sił i środków. - W wyniku dążyć do uzyskania: <ul style="list-style-type: none"> - w sztaby operacyjne z odpowiednimi środkami dowodzenia; - 3-4 BROT ze zwiększonym stanem wyrzutni i wymianą sprzętu na lepszy konstrukcyjnie - 2-3 ZT ogólnowojskowe o ulepszonej organizacji a mianowicie usamodzielnione w pełni pod względem zdolności pokonania jednej dużej i dwóch trzech małych rzek w ciągu doby; pokonania terenu a więc wykluczenie środków transportowych nie terenowych; zapewnienie 100% łączności w ruchu; nasycenie środkami przenoszenia broni jądrowej do 10-15 środków; usamodzielnienie ochrony ppanc /poisiki kierowane w odpowiednich ilościach. - 1-2 ZT ogólnowojskowe o obecnym zorganizowaniu. - W AL zwiększyć ilość środków transportu. - W ramach OTK uzyskać pełne zapewnienie działań wojsk operacyjnych. 	<p>Doprowadzić do stanu, przy którym siły co najmniej 2 ZT ogólnowojskowych /oprócz DHD/ prowadziłyby działania oparte na ruchu do przodu drogą powietrzną.</p> <p>Stworzyć wojska w pełni skutecznej obrony przed strategicznymi i innymi pociskami balistycznymi</p>

1	2	3	4	5	6
3	Z zakresu przedsięwzięć organizacyjnych osiągnięcia gotowości bojowej.	Opracować i jak najszybciej wprowadzić obok istniejących przepisów 2 wariant: osiągnięcia gotowości bojowej natychmiast, w wypadku pełnego zaskoczenia wybuchem wojny, przy uwzględnieniu istniejących, nieprzeorganizowanych sił.	Opracować i wprowadzić dwa warianty przepisów, uwzględniających podjętą reorganizację wojsk: - osiągnięcia gotowości bojowej natychmiast przy całkowitym zaskoczeniu wybuchem wojny, - stopniowego osiągnięcia gotowości bojowej. <u>Uwaga:</u> zasadnicza różnica między wariantami zamyka się w następującym lapidarnym ich określeniu: - 1 wariant: mało sił ale natychmiast, - 2 wariant: więcej sił ale w dłuższym czasie.	Dostosować przepisy do dalszego biegu reorganizacji i rozwoju zasad sztuki operacyjnej i taktyki.	Jak poprzednio.
4	Z zakresu uzbrojenia	Realizacja przyjętych planów z uwzględnieniem postulowanego ogólnego priorytetu.	Jak poprzednio.	Zdecydowane zwiększenie ilości środków przenoszenia głowic nuklearnych na szczeblach operacyjnych i taktycznych.	- Stworzenie skutecznych broni laserowych i maserowych. - Poszukiwanie nowych skutecznych broni i środków obrony. - Poszukiwanie broni czasowego porażenia /w rodzaju środków psychochemicznych/ ale raczej opartych o energię promieniowania.
5	Z zakresu zaopatrzenia w środki łączności i inne środki dowodzenia.	" "	" "	- Stworzenie systemu łączności w pełni zapewniającego ciągłą pracę w miejscu i w ruchu. - Zdecydowane zapoczątkowanie wprowadzania środków technicznego utajnienia informacji. - Rozwój środków przekazywania obrazu na odległość i zbieranie danych przy pomocy obrazu telewizyjnego.	- Pełne techniczne utajnianie informacji. - Wynalezienie środków obserwacji obrazowej na odległość rzędu 100-150 km. - Wprowadzenie bezpilotowych środków rozpoznania wizyjnego i dźwiękowego na dowolne odległości.
6	Z zakresu zaopatrzenia w sprzęt inżynierski	Wprowadzenie wszelkiego priorytetu limitowego i zaopatrzeniowego dla co najmniej 1 brygady saperów.	- Postawienie w stan 95-100% gotowości bojowej 1 brygady saperów. - Rozpoczęcie reorganizacji pododdziałów inżynierskich ZT i organizacji dalszych BSap. - Zwiększenie ilości wojsk drogowo-mostowych.	Dalszy rozwój ilościowy.	Z m i a n a sprzętu. Doprowadzenie do stanu, który zapewni zaspokojenie potrzeb ruchu frontu wraz z umożliwieniem pokonania w ciągu doby 1-2 dużych rzek i 2-3 średnich.
7	Z zakresu zaopatrzenia w środki remontu	Realizacja planów z uwzględnieniem proponowanego priorytetu.	Rozważanie dokonania całkowitej fuzji wszystkich warsztatów o charakterze technicznym na szczeblu ZT i niżej	- Zwiększenie możliwości remontowych szczebla operacyjnego. - Zgromadzenie na szczeblu operacyjnym zapasów sprzętu zamiennego dla szczebli taktycznych i zdjęcie z tych szczebli maksimum obowiązków remontowych.	
8	Z zakresu zaopatrzenia mundurowego i żywnościowego /i innych/.	" "	- Rozważanie możliwości wprowadzenia umundurowania o zwiększonej odporności na promieniowanie i stawiające opór środkom chemicznym. - Podjęcie prac nad zapewnieniem biwaków polowych całemu stanowi w warunkach zimowych - Wprowadzenie zestawów przyrządzenia strawy na 10-20 osób oraz 4-6 osób. - Stworzenie zestawów zapasów żywnościowych dostosowanych do małych zestawów gotowania. - Wprowadzenie wzmocnionych objętościowo racji "S".	P e ł n a realizacja poprzednio postulowanych zamierzeń.	

1	2	3	4	5	6
9	Z zakresu zaopatrzenia w MPS	Realizacja planów z uwzględnieniem postulowanego priorytetu.	Rozważenie sprawy zainstalowania dodatkowych i zbiorników na pojazdach jednostek Frontu pozwalających na przejechanie bez uzupełnień odległości 1000-1500 km.	<ul style="list-style-type: none"> - Realizacja poprzednio postulowanego wniosku. - Rozbudowa sieci rurociągów podziemnych. - Budowa nowych składnic MPS na większych głębokościach pod ziemią lub pod wodą. - Stworzenie specjalnych zapasów p przy stacjach CEN. - Rozwiązanie ilościowe problemu wysokopojemnych cystern na pojazdach terenowych. 	<ul style="list-style-type: none"> - Stworzenie nowych wysokoenergetycznych rodzajów paliwa. - Stosowanie nowych rodzajów silników. - Szukanie środków transportu o wysokiej wydajności a niskim zużyciu. - Likwidacja zużywających paliwo ciekłe maszyn nie transportowych i zastąpienie ich innymi maszynami.
10	Z zakresu zaopatrzenia w mapy	<ul style="list-style-type: none"> - Stworzenie potrzebnego zapasu map 1 : 200 000. - Zdecydowane zastosowanie lateksowania map. 	Podjęcie produkcji map 1 : 200 000 o specjalnym przystosowaniu nawet dla niskich szczebli dowodzenia.	Realizacja poprzedniego postulat.	
11	W zakresie stanu moralno-politycznego		<p>Rozważanie i ewentualna realizacja postulatów zmniejszenia ilości oficerów dla:</p> <ul style="list-style-type: none"> - Stworzenia możliwości startu i perspektyw rozwojowych kadry średniej wysoko-kwalifikowanej, - stworzenia dodatkowych możliwości poprawienia stopy życiowej kadry oficerskiej i podoficerskiej, - stworzenie bodźców zachęcających do zawodowej służby wojskowej <u>najlepszego</u> elementu młodzieży. 	Doprowadzenie do stanu, przy którym zawód oficera i podoficera zawodowego zdobędą renomę atrakcyjności pod każdym względem - co najmniej ekonomicznie tak samo jak w Armii Ludowej NRD. Ten problem wydaje się być decydujący w 70-80% o poziomie stanu moralno-politycznego.	<ul style="list-style-type: none"> - Dążność do tego, by każdy oficer posiadał wykształcenie wyższe a podoficer zawodowy średnie. - Stworzenie warunków przy których wiek oficerów i podoficerów zawodowych w liniowej służbie czynnej nie przekraczałby 45 lat zaś odejście do innej służby lub rezerwy nie wiązałoby się z żadną degradacją ekonomiczną i społeczną / in status quo i w perspektywie czasowej/.
12	W zakresie dyslokacji wojsk		Rozważanie sprawy pewnego rozśrodkowania ZT	<ul style="list-style-type: none"> - Zapoczątkowanie budowy koszar systemem rozśrodkowanym, grupami kompanijnymi w odległościach wzajemnych 700-1000 m. - zlikwidowanie stanu przy którym kadra dojeżdża do koszar dłużej niż 20-30 minut. 	<ul style="list-style-type: none"> - Pokojowe pełne rozśrodkowanie wojsk. - Zapewnienie schronów przeciwatomowych.
13	Z zakresu przedsięwzięć porządkowo-ochronnych	Kontynuowanie i podjęcie prac nad sprecyzowaniem zasad tego działania w sensie taktycznym i struktury organizacyjnej.	<ul style="list-style-type: none"> - Ujednolicenie systemu rr - Wyposażenie odpowiednich sił rr. - rozwiązanie zagadnień przeciwdywersyjnych. - Ustalenie spraw administracji zajętych terenów obcych. 		

Z A K O N C Z E N I E

Przedstawione materiały zawierają poglądy osobiste. W świetle wymogów metodologii marksistowskiej a nawet wręcz marksistowskiej teorii prawdy, naukową weryfikację hipotez stanowi praktyka. Ten sposób weryfikacji w zasadniczych działach nauki wojennej jest dość trudny. Jest słuszne stwierdzenie, że 100% praktycznej realizacji tego typu naukowej weryfikacji dać może dopiero przyszła wojna.

Byłoby wręcz nieuczciwością nie określić na zakończenie właściwy sposób niniejszego materiału. A więc został on oparty o rozważanie wielu obiektywnych, materialnych danych, o niezamknięty zbiór indukcyjny subiektywnych poglądów, wreszcie przepracowany przy zestawieniu. Tak więc naukowa metodologia wymaga co najmniej dwóch jeszcze przedsięwzięć: dalszego uwzględnienia świeżych sądów i zdań subiektywnych, wymaga także wyczerpania możliwości praktycznego choćby częściowego sprawdzenia wysuniętych tez. Tu niezbędny jest cały szereg metod i sposobów. Ćwiczenia, sprawdzanie elementów, cały zespół sposobów rachunkowych w tym również użycie EMC.

Reasumując: dążeniem było przedstawić oparte na rozsądnych podstawach hipotezy, które mają szansę dalszej pomyślnej weryfikacji. Ambicją było także, aby praca miała znaczenie praktyczne. Stąd odrzucenie tzw. czysto teoretycznych i historycznych rozważań /w opisie, ale nie w metodzie wyprowadzania wniosków/ i skupienie uwagi na zagadnieniach praktycznych.

Praca jest oparta na danych zebranych jesienią 1963 roku.

Odbito 3 egz.

Egz.nr 1-13 kan.tajna

Wyk.ppłk DYNIEWICZ

Druk. K.L.

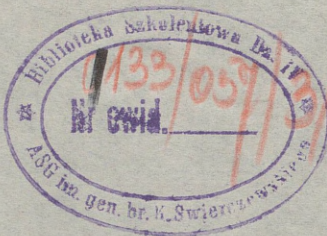
Nr.ks.03529/WW

371

Zak.	Do pisma	wychodz.	Nr
		wchodz.	7100
Nr 3	z dnia	6.12	1965 r.

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Swierczewskiego

~~_____~~ 3
Egz. nr



mjr dr Henryk DYNIEWICZ

PROBLEMY GOTOWOSCI BOJOWEJ WOJSK ZE SZCZEGOLNYM
UWZGLEDNIENIEM GO WOSCI BOJOWEJ WOJSK IADOWYCH

~~_____~~
~~_____~~

ROZDZIAŁ I

Strategiczne i polityczne warunki Możliwości wybuchu wojny. Definicja

Strategia obozu socjalistycznego ma na celu - w rzeczy samej - obronę pokoju. Stąd rozwiązywanie problemów światowych w polityce, a nie strategii.

Koncepcje strategiczne Zachodu, propagowane i opisywane przez nich szeroko, dadzą się w rzeczywistości sprowadzić do kilku zasadniczych etapów.

1. Jednostronna przewaga w technice atomowej i wodorowej

Jest to okres dla socjalizmu ciężki. Kapitalizm dysponował tymi strasznymi broniąmi - socjalizm nie. Koncepcje strategiczne i polityczne Zachodu były zdecydowanie ekspansywne - z jeszcze uzasadnionej - pozycji siły. Był to jednak krótki tylko okres zaraz po II wojnie światowej.

2. Broń atomowa i wodorowa po obydwu stronach - jednak se względu na środki przeniesienia terytorium USA nie zagrożone w poważnym stopniu

W rzeczy samej w tym czasie koncepcje strategiczne USA dadzą się sprowadzić do lapidarnego stwierdzenia: niech w ogniu wojny termijądrowej diabli wezmą europejskich sojuszników, ale USA zostaną całe. ZSRR zostanie zniszczony. Wtedy wystarczą kompanie policyjne aby władać nad światem.

3. Kryzys strategii

Poprzednie złudzenia rozwiązał pierwszy radziecki "Sputnik" Aktualne stało się określenie: nie ma bezpiecznego punktu na kuli ziemskiej. Strategia rzeczywistości w jakimś stopniu stała się bardziej: strategia to przecież nauka skracania. Założenie z góry, że jedynym efektem wojny może być wzajemne unicestwienie jest możliwe tylko w głowie człowieka psychicznie chorego.

Wymyślono wówczas strategię wojen ograniczonych w najróżniejszych wydaniach. Innymi słowy proponują: bijcie się z nami tak abyśmy mogli prowadzić wojnę i rozwiązywać problemy świata na drodze konfliktu abrojnego.

X

X

X

Mimo olbrzymich uproszczeń i skrótów myślowych, tak w rzeczy samej, wyglądają zasadnicze koncepcje strategiczne

Zachodu. Należy zwrócić uwagę, że są to koncepcje logicznie uzasadnione, ale oparte o zasadniczą tezę: wojna jest przyszłością kapitalizmu, chodzi zaś tylko o to aby koncepcja wojny była dostosowana do warunków technicznych i ekonomicznych. Jeśli w tej wojnie nie udało im się wywołać to tylko dlatego że poczynając od drugiego etapu /a ze względu na znikome ilości bumar również i pierwszego/ te warunki były albo na ich niekorzyść albo co najwyżej we względnej równowadze.

U podstaw strategii socjalizmu leży cały czas inne założenie /z wykluczeniem w rzeczy samej oboych socjalizmowi pogląów chińskich/: pokój jest przyszłością socjalizmu, a grobem kapitalizmu. Tak więc należy ustawiać swe siły zbrojne, aby zachować pokój.

Naprzeciw siebie stoją więc dwie potęgi. Obóz socjalistyczny i obóz imperiaalistyczny. One kształtują układ militarny świata. W tym konkretnym układzie strategia polska ma rację bytu tylko jako część składowa strategii obozu. Zaś strategia obozu jest oparta o możliwości ekonomiczne i techniczne najpotężniejszego w obozie socjalistycznym państwa - ZSRR.

Gotowość bojowa jest pojęciem służebnym wobec możliwych rodzajów wybuchu wojny. Z historii wiadomo bowiem, że niedostosowanie stopnia gotowości bojowej do sposobu i charakteru wybuchu wojny przynosiło opłakane skutki. Przykładem może być zarówno rzesień 1939 roku jak i początek wielkiej Wojny Narodowej ZSRR.

Jak obecny układ sił, obecny rozwój techniki wojennej oraz założeń politycznych i strategicznych, wydają się determinować możliwości wybuchu wojny ?

Warto spróbować wyczerpać możliwe przypadki i wytypować z nich te, które wydają się być najbardziej realne, a następnie zaś te, które stawiają najwyższe wymagania dla stanu gotowości bojowej, a więc które powinny limitować ten stan.

a/ "Klasyczny" wybuch wojny poprzedzony działalnością dyplomatyczną, okresami skrytej i jawnej mobilizacji, rozwinięciem operacyjnym wojsk, wypowiedzeniem wojny na drodze dyplomatycznej.

Ten przypadek wydaje się należeć już do historii, mimo że jest on "poprawny" z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Przy współczesnej technice, w której dla zaskoczenia liczą się już nieomal minuty, wydaje się bowiem nieprawdopodobne

b/ Wybuch wojny światowej jako rozrośnięcie się konfliktu lokalnego. W świetle sytuacji politycznej, przy której coraz to nowe państwa zrzucają pęta kolonialne, zaś obóz imperialistyczny wszelkimi sposobami dąży do utrzymania tych pęt, kiedy coraz prawdopodobiejsze staje się obieranie przez szereg narodów systemu socjalistycznego - konflikty lokalne wybuchają w coraz to nowym miejscu. Obóz socjalistyczny udziela poparcia walce narodowo-wyzwoleńczej, obóz kapitalistyczny w rzeczy samej przeciwstawia się jej lub przynajmniej dąży do ograniczenia. W tak skomplikowanej sytuacji istnieje możliwość powstawania i rozrastania się konfliktu. Wydaje się że ten przypadek nie jest najbardziej prawdopodobny a poza tym w takiej sytuacji najbardziej realne staje się prowadzenie walk z zagrożeniem, ale bez użycia broni masowej, tu bowiem istnieją pewne szanse realizacji założeń "wojny ograniczonej". Ten wariant nie jest również limitujący dla stanu gotowości bojowej w okresie pokoju. Możliwe są bowiem przedsięwzięcia mobilizacyjne w bardzo szerokim zakresie.

c/ Wybuch wojny światowej poprzedzony zaostrzeniem sytuacji międzynarodowej. Zaostrzenia takie mają co jakiś czas miejsce. Typowe przypadki to tak zwana sprawa berlińska i kryzys w rejonie Morza Karaibskiego, a ostatnio sprawa Wietnamu. W takich przypadkach z całą ostrością występują wszystkie niemal elementy "kryzysu strategii". Kierownictwa polityczne państw musiały by bowiem zdecydować wojnę według zasady: nie będzie zwycięzów. Wydaje się, że taka świątynia decyzja jest wręcz nieprawdopodobna. Przy tym pierwsze dwa wymienione przypadki historyczne, wykazują właśnie zasadność napisanych wyżej zastrzeżeń. Skończyło się bowiem na militarnym szantażu, na próbie realizowania celów politycznych. Środkami przemocy ale tylko w sposób potencjalny. Wykluczyć oczywiście takiego przypadku nie można - ale i ten wariant nie powinien ustalać maksimum wymogów co do stopnia gotowości bojowej.

d/ Wybuch wojny całkowicie niespodziewanej^{x/}. Tego rodzaju - jak się wydaje - może wystąpić w dwóch możliwych wariantach.

1/ Umysł ludzki wykazuje permanentnie do czasu, tendencję traktowania stanu istniejącego jako zakończonego jako ostatecznego. Prawie każdy z filozofów uważał swój system za ostateczny. Osiągnięcia techniki wojennej niemal zawsze traktowane były jako "broń ostateczna" poza którą wykroczyć już nie można. Dialektyka marksistowska uczy innego spojrzenia na otaczające nas zjawiska, widzenia ich w ciągłym rozwoju. Choć więc bomby jądrowe o mocach mierzonych w dziesiątkach megaton równoważnika trotylowego i nam wydają się być tą bronią ostateczną, życie może wykazać inną tendencję. Nie do przewidzenia są możliwości wykrycia nowych środków niszczących i nowych środków obrony przed obecnie istniejącymi.

Pokój światowy stoi obecnie niestety głównie na równowadze sił, czy jak kto woli - równowadze strachu.

Nie można jednak przewidzieć czy postęp techniki nie naruszy tej równowagi obiektywnie lub choćby w subiektywnym przekonaniu polityków imperialistycznych.

Takie "uczucie przewagi" może eliminować obiektywnie lub subiektywnie negatywne czynniki strategii glo-

balnej, tworząc przesłanki do założenia prawdopodobieństwa zwycięstwa strony w wojnie. Tego rodzaju prace trzymane w ścisłej tajemnicy. Już obecnie nie wiadomo co kryją teoski naukowców - techników wojennych.

Można więc przypuszczać, że przy takiej sytuacji nie jest wykluczone nawet stworzenie pozorów odprężenia międzynarodowego /w ramach strategicznego maskowania/ dla uzyskania zaskoczenia nową bronią, lub "starą"

bronią raketowo-nuklearną pod osłoną własnego terytorium nową anty-bronią.

Jest to możliwe tylko w przypadku niepodjęcia żadnych

przygotowań do do wojsk lądowych, ponieważ ani skrytej

x/ Marszałek R.J. Malinowski przemawiają na XXII Zjeździe KPZR w trakcie oceny sytuacji strategiczno-politycznej powiedział: "Realnie oceniając sytuację, należy uważać, że przeciwko ZSRR i innym państwom socjalistycznym imperialiści sbykują właśnie nagły atak jądrowy". /Wyd. GZP grudzień 1961 r. str. 19/.

mobilizacji ani przegrupowań sił o znaczeniu strategicznym w sposób w pełni skryty przed przeciwnikiem przeprowadzić się nie da. Wynika z tego, że w takiej sytuacji wojna może być możliwa jedynie w sposób "totalny" i to - jeśli chodzi o wojska lądowe - siłami kadrowymi utrzymanymi w koszarach aż do wybuchu wojny i to w stanie organizacyjnym pokojowym.

- 2/ Wojna przez przypadek. Na taką możliwość zwracają uwagę politycy i publiczności całego świata. Podjęto nawet szereg kroków dla zapobieżenia takiej wojny. W tym celu została na przykład uruchomiona t.zw. gorąca linia Kreml - Biały Dom. Wydaje się jednak, że dopóki po obydwu stronach istnieje utrzymywanie części sił w wysokim stopniu gotowości do natychmiastowego działania /chodzi tu o siły rakietowe i lotnictwo strategiczne/, jeśli opóźnienie uderzenia odwetowego może przesądzić o całym biegu wojny a jednocześnie tędem do pewnej decentralizacji "atomowego cyngla" na Zachodzie nabiera żywszych barw - niemal żadne przedsięwzięcia, poza rozbrojeniem, nie pozwalają wykluczyć takich możliwości. I ten przypadek może doprowadzić do masowego użycia bomb, i ten zaskakuje jednostki wojsk lądowych w stanie pokojowym koszarach.

x
x x

Dla określenia stopnia gotowości bojowej wojsk w okresie pokoju, najwyższe wymagania stawiają dwa ostatnie warianty wybuchu wojny. Obydwa także mają takie samo znaczenie. Początek wojny wojskami kadrowymi bez żadnych przygotowań i to zarówno pod względem mobilizacyjnym jak nawet tych, które mają na celu saledwie podniesienie stopnia gotowości /na przykład rozkonserwowanie sprzętu, zarządzanie skoszarowania kadry itp/.

Wydaje się, że przedsięwzięcia pokojowe powinny w jakimś stopniu uwzględniać zarówno możliwości wybuchu wojny poprzedzone wzrostem napięcia międzynarodowego jak też wybuch w pełni niespodziewany. Uwzględnienie tylko jednego, możliwego przypadku wydaje się być błędem.

Jak już sygnalizowano gotowość bojową wojsk w okresie pokoju określają dwa zasadnicze czynniki:

- wymogi wynikające z przyjmowanych rozwiązań strategiczno-operacyjnych;
- możliwości ekonomiczne kraju określane zarówno obiektywnymi przesłankami materialnymi jak też proporcją wydatków zbrojeniowych do pokojowych opartą na ocenie możliwości wybuchu wojny i ogólnego rozwoju sytuacji międzynarodowej.

Uwzględnienie generalne obydwu tych czynników, wydaje się prowadzić do następnego wniosku - uogólnienia, który będzie moutował na wszelkie rozważenia i wnioski szczegółowe.

Należy posiadać niewielką ilość jednostek lądowych zdolnych do podjęcia działań natychmiast. Stan ogólny wojska i wydatki wojskowe muszą się jednak utrzymywać na obecnym poziomie, zaś wzrastać mogą dopiero w miarę dalszego rozwoju ekonomicznego kraju.

Wydaje się bowiem, że istotniejsze jest posiadanie nawet bardzo niewielkich sił lądowych, ale zdolnych do podjęcia walki natychmiast, niż dążność do posiadania dużej ilości jednostek, lecz o wartości bojowej odsuniętej czasowo - choćby nie wiele - od momentu wybuchu wojny. Decydująco bowiem będzie rozgrywka raketowo-nuklearna siłami głównych państw obozów. Kraje takie jak Polska mogą dążyć do wykorzystania tych skutków operacjami lądowymi. To zaś może okazać się łatwiejsze do realizacji nawet mniejszymi siłami natychmiast niż większymi w późniejszym czasie.

W świetle ogólnym dotychczas przeprowadzonych rozważań, wydaje się, że definicję gotowości bojowej wojsk lądowych należy zaproponować następująco.

Gotowość bojowa wojsk lądowych jest to stan w jakim znajdują się wojska pod względem zorganizowania^{x/} i ukończenia, uzbrojenia i wyposażenia, poziomu moralno-politycznego i wyszkolenia oraz przystosowania przedsięwzięć organizacyjnych /zespół czynności organizatorskich/, planowania operacyjnego i zaopatrzenia a także zabezpieczenia przedsięwzięć zasadniczych osiągania gotowości bojowej, które w sumie pozwalają na podjęcie walki w rejonie, czasie oraz stanie przewidywanym w odpowiednich

planach operacyjnych i strategicznych. Plany operacyjne i strategiczne
^{x/} Celowo użyto określenia zorganizowanie wojsk. Chodzi o to, w dotychczasowym popularnym słownictwie termin organizacja jest używany w dwojakim znaczeniu: określenie struktury organizacyjnej a więc określonego stanu statycznego lub czynności organizatorskich a więc akcji działania.

a jest powszechnie uznawana.

Ilość i jakość wojsk ma decydujące znaczenie dla określania gotowości bojowej. Zbyt mała ilość wojsk /materialnie i w czasie/ może sprowadzić gotowość bojową do zera. Cóż bowiem da posiadanie na przykład dwu o bardzo wysokiej gotowości bojowej dywizji jeśli trzeba ich mieć kilkadziesiąt lub kilkaset. W tym wypadku choć gotowość bojowa tych związków taktycznych będzie jednostkowo bardzo wysoka, gotowość bojowa armii czy Frontu ewentualnie kraju lub grupy krajów może być prawie żadna.

Wartości jakościowe mają bardzo podobne znaczenie. Aby łatwo zilustrować sprawa zostanie sprowadzona do paradoksu. Jeśli w obecnych warunkach jakiś kraj miałby ogromną ilość dywizji kawalerii i jego gotowość bojowa, przy istnieniu w innych krajach bmar i wielkim rozwoju ZT pancernych, smechanizowanych i lotniczych, byłaby równa niemal zeru.

Krótko biorąc; niezwykle istotne znaczenie dla stanu gotowości bojowej mają istniejące etatowo wojska. Rozważać to należy jako ilość i jakość etatów wojennych. Sprawa została celowo uproszczona. Oczywiście, w grę wchodzi tu etaty pokojowe, pokojowe-wojenne, wojenne oraz cały system mobilizacyjny.

2/ Ukompletowanie wojsk

Ten czynnik wiąże się z pojęciem jakości wojsk. Takich czynników będzie więcej, ponieważ każdy z nich ma właściwe znaczenie - zostały wyodrębnione, choć w sumie składają się na pojęcie jakości.

Ukompletowanie wojsk sprowadzać się będzie do określonych stanów uzyskiwanych przez wojska w odpowiednim czasie. Oczywiście, rozwiązaniem idealnym byłoby posiadanie już w okresie pokoju 100 % wojsk, które są potrzebne w czasie wojny. Takich przypadków - przynajmniej w bliższej historii - nie było jednak

Przy współczesnych wymogach ilościowych i przede wszystkim jakościowych dotyczących głównie uzbrojenia osiągnięcie takiego stanu jest ekonomiczną i społeczną, a ohyba także techniczną niemożliwością. Istniejący wyścig zbrojeń można by potraktować jako dążność do takiego stanu. Wielu polityków i poważnych publicystów^{x/} wskazywało, że dalszy rozwój wyścigu zbrojeń musiał by doprowadzić do krachu ekonomicznego i społeczno-politycznego -
x/ N-S-Chruszczow, Lipman a z polskich publicystów Broniarek.

kraje i grupy krajów, ponieważ te 100 %, do których się dąży nie jest wielkością stałą, niezależną. Co raz to nowe 100 % jest określane kalkulacjami zależnymi od stanu strony przeciwnej. Stąd - matematycznie biorąc - jest to dążenie do plus nieskończoności. W tej sytuacji w żadnym niemal stopniu zmilitaryzowania, żaden sztab generalny nie byłby jeszcze w pełni zadowolony. Taki więc wyścig staje się jakąś idee fixe bardziej nadającą się do rozpatrywania w poszczególnych przypadkach przez psychiatrów niż polityków i strategów.

Zasadniczymi więc czynnikami dyktującymi ukończenie wojsk będą: ogólna sytuacja polityczna i społeczna, możliwości ekonomiczne a także demograficzne kraju i/lub grupy krajów/; przyjmowane za obowiązujące zasady strategii, sztuki operacyjnej i taktyki. Ukończenie wojsk należy rozpatrywać jako zależne od czasu. Z tym, że czas ten powinien być określany w zależności i według terminu wybuchu wojny oraz możliwych sposobów tego wybuchu. Innymi słowy:

- inna będzie niezbędna ilość ZT i oddziałów istniejących w czasie pokoju a inna w dzień po wybuchu wojny, w tydzień, miesiąc czy rok;
- inna może być ukończenie istniejącego w czasie pokoju ZT /na przykład ilość pododdziałów, sprzętu itp/ a znów inne po wybuchu wojny;
- ukończenie musi być dostosowane np. do możliwości wybuchu wojny bez żadnych przygotowań.

Reasumując: ukończenie wojsk musi być dostosowane zarówno do momentu wybuchu wojny zarówno pod względem ilości ZT i oddziałów w ogóle, jak też ich ukończenia wewnętrznego.

3/ Uzbrojenie

Jest to jeden z dalszych czynników jakości wojsk sam jednak wymierny zarówno pod względem jakościowym jak i ilościowym. Znaczenie tego czynnika nie ma potrzeby szerzej opisywać. W obecnych warunkach na przykład kraje pozbawione broni rakietowo-nuklearnej lub możliwości wsparcia tą bronią przez kraje sojusznicze na zasadzie porozumień politycznych - są praktycznie biorąc - w zestawieniu z krajami nuklearnymi, militarnie bez-

czasu znaczenie środków transportowych nie tylko nie zmalało ale zdecydowanie wzrosło. Współczesna armia musi być w pełni wyposażona w transport i to transport kołowy o napędzie mechanicznym. W całej grupie transportu dokonuje się bowiem ciągle przesuwanie znaczenia z transportu kolejowego na kołowy. Wydaje się, że pojawienie się bmar - ze względu na ogromne możliwości zniszczeń węzłów i linii kolejowych oraz stosunkowo długi czas potrzebny na ich odbudowę - tendencje tą pogłębia. Na zasygnalizowaniu problemu poprzestaje.

Występuje także stała tendencja oraz szerszej ilościowo fuzji między: środkiem transportu, środkiem walki i urządzeniem pływającym.

b/ Zaopatrzenie w środki łączności

Elektronika jest jedną z dziedzin wiedzy, która po drugiej wojnie światowej dokonuje wręcz siedmioślizowymi krokami ogromnych skoków jakościowych i ilościowych. Jednocześnie zaś jakościowo w stosunku do I^{II} wojny światowej zmienione środki walki i jej zasady, stawiają całkowicie zmienione zadania przed łącznością. Sprowadzałyby się to - w ogromnym skrócie - do następujących wymogów:

- ciągłość pracy w miejscu i w ruchu,
- zdolność przekazywania informacji na ogromne odległości
- szybkość pracy,
- optymalna możliwość maskowania treści informacji i swego miejsca pracy,
- dostosowanie do zmienionych warunków pracy dowództw i sztabów pod względem technicznym i organizacyjnym.

Te wymogi zdecydowanie odsuwają w cień środki łączności typu przewodowego a faworyzują środki bezprzewodowe. Wydaje się że z tych i innych względów ogromną przyszłość mają przed sobą środki radioliniowe oraz radiowe z aparaturą technicznie szyfrującą i deszyfrującą. Klasyczny sprzęt radiowy - ze względu na konieczność utajniania treści informacji - we współczesnych warunkach utrudnia już utrzymanie właściwego tempa biegu informacji.

Zachodzi także chyba potrzeba dokonania szerszego niż dotąd zastosowania w łączności środków lotniczych. Mamy tu na myśli nie tylko śmigłowiec zastępujący ruchomy środek łączności w szefostwie WSW były prowadzone próby na udoskonaleniu łączności

czasu znaczenie środków transportowych nie tylko nie zmalało ale zdecydowanie wzrosło. Współczesna armia musi być w pełni wyposażona w transport i to transport kołowy o napędzie mechanicznym. W całej grupie transportu dokonuje się bowiem ciągle przesuwanie znaczenia z transportu kolejowego na kołowy. Wydaje się, że pojawienie się bmar - ze względu na ogromne możliwości zniszczeń węzłów i linii kolejowych oraz stosunkowo długi czas potrzebny na ich odbudowę - tendencje tą pogłębia. Na zasygnalizowaniu problemu poprzestaje.

Występuje także stała tendencja oraz szerszej ilościowo fuzji między: środkiem transportu, środkiem walki i urządzeniem pływającym.

b/ Zaopatrzenie w środki łączności

Elektronika jest jedną z dziedzin wiedzy, która po drugiej wojnie światowej dokonuje wręcz siedmioślizowymi krokami ogromnych skoków jakościowych i ilościowych. Jednocześnie zaś jakościowo w stosunku do I^{II} wojny światowej zmienione środki walki i jej zasady, stawiają całkowicie zmienione zadania przed łącznością. Sprowadzałyby się to - w ogromnym skrócie - do następujących wymogów:

- ciągłość pracy w miejscu i w ruchu,
- zdolność przekazywania informacji na ogromne odległości
- szybkość pracy,
- optymalna możliwość maskowania treści informacji i swego miejsca pracy,
- dostosowanie do zmienionych warunków pracy dowództw i sztabów pod względem technicznym i organizacyjnym.

Te wymogi zdecydowanie odsuwają w cień środki łączności typu przewodowego a faworyzują środki bezprzewodowe. Wydaje się że z tych i innych względów ogromną przyszłość mają przed sobą środki radioliniowe oraz radiowe z aparaturą technicznie szyfrującą i deszyfrującą. Klasyczny sprzęt radiowy - ze względu na konieczność utajniania treści informacji - we współczesnych warunkach utrudnia już utrzymanie właściwego tempa biegu informacji.

Zachodzi także chyba potrzeba dokonania szerszego niż dotąd zastosowania w łączności środków lotniczych. Mamy tu na myśli nie tylko śmigłowiec zastępujący ruchomy środek łączności. W Szefostwie WSW były prowadzone próby na udoskonaleniem łączności

ci regulacji ruchu. Wyniesiona w górę na wysokość 250 m radiostacja R-109 /na ziemi w miejscu maksymalny zasięg 25 km na specjalnej antenie/, zapewniła dobrą łączność na 80 km a była słyszana, ale już niedokładnie na 120 km. Tak więc przez pośredniczenie środka lotniczego trzy radiostacje R-109 mogły zapewnić dobrą łączność kierunkową lub w sieci w odległościach 160 km lub 80 km licząc ją jako promień. Wydaje się, że istnieją techniczne możliwości zbudowania na śmigłowcach pośredniczących stacji automatycznych. W takich warunkach dyżurujące w powietrzu śmigłowce mogły by zapewnić wiele kwestii rozwiązać. Precedensy istnieją w postaci satelitów komunikacyjnych. Problem jest jednak sam w sobie i to głównie techniczny.

c/ Zaopatrzenie w sprzęt inżynieryjno-saperski

Sam problem nie jest w zasadzie nowy. Już II wojna światowa narzucała konieczność posiadania ogromnych ilości sprzętu i materiałów inżynieryjnych. Obecny rozwój zasad z taktyki i sztuki operacyjnej wydaje się wskazywać na pewne zmniejszenie znaczenia sprzętu i materiałów typu fortyfikacyjnego na korzyść ogromnego wzrostu zapotrzebowania na sprzęt inżynieryjny związany z zapewnieniem ruchu. Dotyczy to przede wszystkim wszelkiego rodzaju maszyn i materiału umożliwiających odbudowę dróg i urządzeń komunikacyjnych w wysokim tempie oraz ogromnych potrzeb w sprzęcie przeprawowym.

Palącą kwestią wydaje się dostosowanie zdolności ruchomych maszyn inżynieryjnych do wymaganego tempa działań wojsk.

d/ Zaopatrzenie w środki remontu i warsztaty

Ogromny wzrost ilościowy różnego rodzaju sprzętu technicznego w wojskach nakazuje uznanie za sprawę ze wszech miar istotną problem utrzymania właściwego stanu technicznego tego sprzętu. Dotyczy to wszelkich rodzajów sprzętu a między innymi środków transportowych i wozów bojowych, uzbrojenia, sprzętu łączności oraz sprzętu inżynieryjno-saperskiego.

Zbyt skomplikowany system ewakuacji sprzętu technicznego i przeprowadzania remontów może poważnie obniżyć gotowość bojową wojsk. Staje więc tutaj problem części kamiennych i odpowiednich warsztatów.

B/ Zaopatrzenie gospodarcze

a/ Zaopatrzenie mundurowe

Problem jest na ogół dość stary. Linie rozwojową wytycza potrzeba posiadania umundurowania pyłoszczelnego i ewentualnie o zwiększonej odporności na promieniowanie.

b/ Zaopatrzenie żywnościowe

Jest to także w zasadzie "klasyyczny" problem. Wymaga za to pewnych dostosowań przechowywania i transportu produktów w aspekcie ochrony przed pyłem promieniotwórczym. Wymaga także usprawnień w zakresie pełnego przystosowania do zasad organizacyjnych i działania różnych rodzajów wojsk a także różnych pododdziałów. Kuchnia polowa, a nawet paczki żywnościowe nie zawsze i nie wszędzie rozwiązują sprawę. Stacje coraz mocniej problem sprzętu na małe ilości ludzi, lekkiego i łatwego w obsłudze, który zapewniałby jednak - w zestawieniu z odpowiednio spreparowanymi produktami żywnościowymi - gorącą strawę dla małych grup.

c/ Zaopatrzenie kwaterunkowe

Sama nazwa wydaje się nie w pełni udana, ale trudno o inną, lepszą. Chodzi poprostu i sprzęt biwakowy lekki, przystosowany do różnych warunków klimatycznych i terenowych, pozwalający na łatwe i szybkie zwijanie i rozwijanie oraz łatwego transportu. Namioty, oparte o zasady konstrukcyjne swych tureckich przaszczurów z pod Wiednia, wydają się coraz mniej odpowiadać tym wymogom.

d/ Zaopatrzenie w MPS

Ilościowe potrzeby mps rosną wprost proporcjonalnie do zwiększającej się ilości maszyn przetwarzających energię cieplną na inne rodzaje energii a także do przyjmowanego zwiększenia tempa ruchliwości wojsk /czasu i wysiłku pracy tych maszyn/. Jeśli chodzi o trudności związane z dokonaniem tego zaopatrzenia lądu wydają się one piętrzyć nie tylko w prostej proporcji do potrzeb ilościowych, ale nawet z pewną przesadą do kwadratu tych potrzeb.

Wydaje się, że problem jest tak skomplikowany, iż jego rozwiązanie leży nie tylko we wprowadzeniu nowych środków transportu MPS /np. rurociągi, wysoko pojemne zbiorniki itp/, ale także musi rzutować coraz więcej na szukanie bardziej ekonomicznych maszyn energetycznych i rugowanie wszelkiego nie niezbęd-

nego zużycia poprzez zastępowanie innymi źródłami energii.

e/ Zaopatrzenie w inne środki niezbędne do życia

Zaliczyć by tu należało środki higieny osobistej, środki medyczne, sprzęt propagandowo-wychowawczy i inne drobne rodzaje zaopatrzenia.

C/ Zaopatrzenie w materiały do walki

Podtytuł stanowi znów zbiór pojęciowy. Chodzi tu o amunicję klasyczną i nuklearną, materiały wybuchowe, środki chemiczne, ewentualnie także bakteryjne i obrony przeciwochemicznej. Na skróconym wyliczeniu poprzestaję.

D/ Zaopatrzenie w istotne środki pomocnicze

a/ Zaopatrzenie w mapy

Ogromne rozmachy operacji postawiły sztaby i dowództwa przed koniecznością ujednolicenia skali mapy prawie że bez zależności od szczebli dowodzenia. Wydaje się, że możliwymi do użycia stają się jedynie mapy: 1 : 1 000 000, 1 : 500 000, 1 : 200 000 w sporadycznych zaś wypadkach, na niskich szczeblach 1 : 100 000. Chyba najczęściej używaną mapą 1 : 200 000. Staje więc nowy wymóg: mapy te muszą zostać zdecydowanie zuniwersalizowane i w jeszcze większym niż dotąd stopniu przystosowane do potrzeb różnych szczebli. Staje także problem olbrzymich ilości zarówno różnych arkuszy jak i ilości tego samego arkusza mapy.

Postawi to służbę topograficzną przed nowymi, jakościowymi i ilościowymi zadaniami. Trzeba jednak - przy tak olbrzymim wysiłku - pomyśleć o przedłużeniu żywotności mapy. W zakładach produkujących jest to problem odpowiedniej jakości papieru. W sztabach i dowództwach - środków utrwalania mapy i powodowania zdolności do wielorazowego użycia. W armii KNR NRD używa się do tego celu preparat kauczuko-pochodny o nazwie "lateks" i odpowiedni lakier o zwiększonej giętkości. Utrwala to mapy, uodparnia na działanie wody i pozwala zmywać bez uszkadzania mapy mały rysunek, niezależnie od tego czy wykonany został tuszem czy ołówkami.

b/ Zaopatrzenie w środki oświetleniowe

Rozmach przestrzenny i wysokie tempo zakładane współczesnie dla operacji wojskowych usiła znaczenie dwóch problemów: prowadzenie walk w nocy oraz prowadzenie wszelkich innych działań

wojskowych w nocy. Środki do prowadzenia oświetlania pola walki trudno zaliczyć do grupy pomocniczej. Występuje jednak problem wyposażenia w cały szereg środków i materiałów, które umownie nazwano oświetleniowymi. Będą to zarówno różnego typu agregaty i zestawy oświetleniowe sensu stricto jak również takie materiały jak farby i emulsje odblaskowe oraz samoświecące, środki oświetleń hamulcowych i końcowych do dział i innego sprzętu, może nawet tkaniny o właściwościach odblaskowych lub samoświecących.

5/ Stan moralno-polityczny wojsk

Teorie "wojen guzikowych", "wojen robotów" itp. rodziły się od dość dawna jak grzyby po deszczu i jak grzyby upadały. Materialne przesłanki tych teorii - a więc poziom techniki - nie zawsze stanowiły ich rzeczywistą bazę. Częstość u ich podłoża leżały reakcyjne założenia polityczne: strach przed uzbrojeniem mas ludowych. Uciekano więc niejednokrotnie w dziedzinę fantazji nawet, aby tylko z wojennych ogniw: przywódcy - masy ludowe - sprzęt wojenny, wyeliminować groźby środek.

I wspólnie, mimo niezwykłego wręcz rozwoju techniki, do "maszyn myślących" włącznie, istotną rolę w wojnie spełnia człowiek. Technika uwielokrotniła możliwości ludzkie, ale ich nie wyeliminowała, musiała by się bowiem odizolować od człowieka, zamiast narzędziem stać się samodzielnym organizmem. Chyba doskonale określił te sprawy twórca cybernetyki Norbert Wiener.

Dtąd ogromne znaczenie stanu moralno-politycznego. Problem sam w sobie niezwykle skomplikowany wymaga dokładnego określenia. Jest on opracowany i nadal rozwijany w odpowiednich materiałach specjalistycznych.

6/ Stan wyszkolenia i system szkolenia wojsk

Znaczenie wyszkolenia żołnierzy /w tym ze szczególnym uwzględnieniem kadr oficerskich i podoficerskich/ nie tylko nie maleje z rozwojem techniki, ale burzliwie wzrasta. Dotyczy to zarówno żołnierzy i oficerów specjalistów, jak też kadr dowódczych. Wydaje się, że nie będzie przesadą określenie, iż wymagania stawiane przez życie przed oficerem - dowódcą są chyba najwyższe z wszystkich spotykanych wymagań dla współczesnych grup zawodowych.

Wymaga się od niego zarówno ogólnej znajomości wiedzy specjalistycznej i to od zagadnień technicznych z naróżnieniami dziedziny poczynając, poprzez zagadnienia taktyczne rodzajów wojsk, znajomość taktyki nieprzyjaciela, aż do znajomości psychologii i socjologii, metodologii i języków obcych włącznie. Przy tym sam on musi być także wybitnym specjalistą w dziedzinie która nie ma jeszcze chyba określonej nazwy, ale której cywilnym odpowiednikiem byłaby organizacja pracy lub nauka o dobrej robocie jak to lansuje prof. J. Kotarbiński.

Tak więc na gotowość bojową wojsk ma istotny wpływ stan wyszkolenia kadry zawodowej i stanu zmiennego jednostek sztabów i instytucji. Stan ten musi być jednak rozpatrywany w czasie. Inaczej wygląda bowiem wyszkolenie rekruta, a inaczej żołnierza po roku służby, jeszcze zaś inaczej po dwuletnim okresie szkolenia. Chodzi więc o to, czy stan wyszkolenia nie wywiera wpływu pulsacyjnego na gotowość bojową a więc jaki jest system szkolenia wojsk. Czy system ten zapewnia możliwie stały poziom wyszkolenia o jakimś średnim wskaźniku i jak to się kształtuje w różnych jednostkach w zależności od ich operacyjnego czy taktycznego znaczenia.

7/ Zdolności ruchowe wojsk

Zdolności ruchowe wojsk, potencja ruchowa itp nazwy bardziej lub mniej adekwatnie odzwierciedlające problem są zawsze wynikiem szeregu składowych czynników. Wejście w to i stan ilościowy i jakościowy sprzętu transportowego oraz wozów bojowych, stan dróg oraz obiektów komunikacyjnych, nie bez wpływu jest przeciwdziałanie nieprzyjaciela a nie poślednią rolę odgrywają także czynniki subiektywne: dowodzenie ruchem, sprawność organizacji i planowania ruchu oraz regulacja ruchu.

Przy współczesnych założeniach operacyjnych zdolności ruchowe grają więc niezwykle istotną rolę przy określaniu gotowości bojowej wojsk. Sam problem został wyczerpująco rozpatrzony w materiałach i wystąpieniach na IV Sesji Naukowej ASG.

8/ Dyslokacja wojsk

Dyslokacja wojsk powinna w miarę możliwości uwzględniać przewidywane w planach operacyjnych ich użycie. Chodzi tu zarówno o położenie całego związku taktycznego lub oddziału w stosunku do przewidywanego rejonu działania, jak też rozmieszczenie

elementów składowych ZT lub nawet oddziałów względem siebie. Inna jest bowiem możliwość użycia dywizji w czasie, jeśli ma ona oddziały i pododdziały rozmieszczone np. w promieniu 30-40 km a inna jeśli ten promień wynosi np. 150 - 200 km.

9/ System pomocniczych przedsięwzięć zapewniających gotowość bojową

Użyte określenie gł jest może najszcześliwsze. Chodzi bowiem o zespół przedsięwzięć, które mają za zadanie zapewnić powodzenie przedsięwzięciom zasadniczym. Są to oo prawda sprawy uboczne, mogą jednak nabie rać i pierwszorzędnego znaczenia. Zaliczyć by do nich - prócz omówionych już poprzednio - należało

- a/ wszystkie rodzaje zabezpieczenia bojowego lub operacyjnego /w zależności formalnej od szczebla/.
- b/ Przedsięwzięcia polityczne.
- c/ Przedsięwzięcia kontrwywiadowe.
- d/ Przedsięwzięcia porządkowo-ochronne.
- e/ Systemalarmowania i powiadamiania.

10/ Grupa przedsięwzięć organizacyjnych

Opisane dotychczas czynniki składowe mające istotny wpływ na stan gotowości bojowej choć same w sobie zawierają już subiektywny wkład wysiłku organizacyjnego ludzi w sumie tworzą jednak określony stan wymierny, niejąko wręcz materialny. Idąo dalej można by tu sumę określić jako stan materialny stanowiący potencję gotowości bojowej. Bez ten potencji i gotowość bojowa nie istnieje. Aby jednak przeistoczyć potencję w działanie - bo o to w ostateczności, zgodnie z zaproponowaną definicją chodzi - trzeba do stanu materialnego dodać określone stany czynnościowe.

Pisząc zaś prościej chodzi o działalność organizatorską, która tą potencjalną machinę uruchomi. Niektóre przedsięwzięcia organizatorskie zostaną tylko wyszczególnione zaś niektóre będą rozwinięte.

a/ Realność i słuszność obiektywna planów strategicznych i operacyjnych

W okresie pokojowym prąwoócy strategiczni państw ^{lub} i bloków są zawsze subiektywnie przekonani o słuszności swych strategicznych założeń. Inaczej zmieniali by swe plany strategiczne i proponowali politykom zmianę ich planów politycznych. Kraje i arę

mie socjalistyczne uzbrojone w naukę marksizmu leninizmu mają obiektywne możliwości układania słusznych planów, także i strategicznych. Tym bardziej zaś po oczyszczeniu nauki marksistowsko-leninowskiej z ococh jej naleciałości zwanych skrótowo kultem jednostki.

Realność istniejących obecnie planów strategicznych może udowodnić dopiero przyszła wojna. Problem ten wykracza daleko poza zakres pracy i dlatego szerzej rozpatrywany nie będzie. Na gotowość bojową największy wpływ wywierają jednak plany strategiczne i operacyjne dotyczące początkowego okresu wojny.

Warto tu zasygnalizować, że ta część planów w czasie II wojny światowej wykazała swoją trwałość /ale też w stopniu ograniczonym/ ohyba tylko w armii hitlerowskiej. Choć generalnie biorąc plany strategiczne jako całość okazały się absolutnie niesłuszne i udowodniła to praktycznie przegrana wojna, jej początkowy okres był z planami sztabu generalnego Wehrmachtu w zasadzie zgodny.

b/ Zgodność logiczna i wzajemne powiązania planów: operacyjnego użycia wojsk, planów osiągnięcia gotowości bojowej i planów mobilizacyjnych

Nie chodzi tu hynajmniej o wyczerpanie całości problemu zawartego w podtytule. Chodzi jedynie o wykazanie tych powiązań, które rzutują na problematykę gotowości bojowej wojsk.

Przesłanki do układania planów operacyjnych i strategicznych wojny są wielorakie i rozpatrywane nie będą. Jeśli już jednak zostało ustalone na tych podstawach plany operacyjne, to plany osiągnięcia gotowości bojowej i plany mobilizacyjne wojsk muszą być oparte o założenia planowania operacyjnego. Aby zilustrować logiczny bieg myśli: jeśli dywizja X wg planu operacyjnego jest przewidywana w określonym rejonie i czasie do użycia, to jej plan osiągnięcia gotowości bojowej powinien być dostosowany do tych wymogów. Jeśli z kolei wyniknie, że dywizja musi wyruszyć ze swoich rejonów alarmowych np. w ciągu 4 czy nawet 10 godzin od czasu ogłoszenia alarmu bojowego, to nie można jej obarczać w planach mobilizacyjnych np. powoływaniem do życia nowej dywizji.

c/ System dowodzenia przedsięwzięciami osiągnięcia gotowości bojowej oraz operacyjnego rozwinięcia wojsk

Jeśli by przyjąć, że plany operacyjne, osiągnięcia gotowości bojowej wojsk i mobilizacyjne zostały opracowane idealnie, że zostały doprowadzone do wszystkich wykonawców, możnaby dojść do paradoksalnego wniosku: wystarczy teraz nacisnąć właściwy guzik pulpitu alarmowego i cała machina idealnie spełniać będzie swe czynności.

Tak jednak nie jest sztab Eisenhauera planujący operację no-rmandzką został rozbudowany do monstrualnych wręcz rozmiarów. Sporządzano plany aż do szczegółów, podjęto niezawodne kroki aby plany zostały doprowadzone do wykonawców. Wykazano podobno chińską wręcz pracowitość, germańską precyzję i kapucyńską cierpliwość. Wszystko to poparto zastosowaniem całego szeregu niewątpliwie naukowych metod. Gdyby jednak operacja nie była dowodzona w trakcie trwania - najprawdopodobniej nie osiągnęłyby swoich celów.

Nawet bowiem zespół ludzi o abstrakcyjnie idealnych oraz precyzyjnych umysłach i idealnie precyzyjne maszyny logiczno-matematyczne, mogłyby tylko wtedy opracować w 100 % idealne plany, gdyby wszystkie przesłanki wyjściowe były absolutnie słuszne i gdyby do swych kalkulacji logicznych zebrali dane wyjściowe w 100 %. Współcześnie jest to niemożliwe. Nawet loty spotników trzeba korygować. Stąd konieczność dowodzenia osiągnięciem gotowości bojowej i operacyjnym rozwinięciem a innymi słowy system korygowania planów do wymogów rzeczywistości i przekazywania informacji o zmianach oraz zbieranie informacji o stanach faktycznych.

System dowodzenia powinien być we właściwym stopniu scentralizowany lub zdecentralizowany i mieć zapewnione odpowiednie środki przekazywania informacji.

x

x

x

Wydaje się, iż zostały wyczerpane składniki określające gotowość bojową. Jest ich oczywiście więcej. Wymienione, zostały uznane za najistotniejsze.

ROZDZIAŁ III

Istniejące rozwiązania organizacyjne. Stan gotowości bojowej wojsk w świetle wymagań. Wnioski i propozycje

A/ Ogólny system zorganizowania wojsk

Organizacja wojsk polskich stanowi jeden z realnych wariantów rozwiązań, uwzględniających wymogi w sposób jednocześnie rozpatrywanego charakteru przyszłej wojny światowej, wymagań sztuki operacyjnej oraz możliwości ekonomicznych kraju.

Nasze wojska lądowe posiadają bardzo różny stopień ukończenia, posiadają bardzo różny stopień gotowości.

Podstawę uderzeniową wojsk operacyjnych stanowią dywizje, które w okresie pokoju przebywają na pełnych etatach. Ilość tych dywizji spełnia wymagania operacyjne i rzutów wg rozpatrywanych założeń operacji a także wykonania pewnych zadań specjalnych.

Stan ukończenia tych dywizji jest w zasadzie pełny. Wzrostowi z posiadanym przez nie etatem mogą występować pewne braki w sprzęcie transportowym terenowym /są zastępczo środki szosowe/ oraz niektórych rodzajach sprzętu łączności /np. radiolinie/. Dywizja taka jest w zasadzie odciążona od szkolenia kadr podoficerskich. Podoficerowie są szkoleni w innych ZT. I z tego jednak zakresu w dywizjach szkoli się podoficerów piechoty /obciąża to każdy pułk ilością około dwóch kompanii liniowych/ oraz artylerzystów. Ponadto wewnątrz dywizji szkoli się naborcy nowych roczników szeregowców stanowiących obsługę różnego rodzaju sprzętu i normalnych członków drużyn. Kierowcy są kierowani do tych ZT w zasadzie po przeszkoleniu /w cywilu/ na specjalnych kursach LOK.

Ponieważ rotacja stanów zmiennych odbywa się w zasadzie raz do roku /jesienią/ a tylko w bardzo ograniczonych ilościach wiosną, należy uznać, że stan gotowości bojowej dywizji ulega istotnym wahaniom. Po naborze bowiem do 45 a nawet 50 % załóg jest świeżych i wymaga przeszkolenia. Oczywiście, tam gdzie są w pełni przygotowani podoficerowie, ten spadek gotowości bojowej jest niższy.

Poza ZT, które są ukończone w pełnych stanach istnieją jeszcze dywizje szkolne /szkolą podoficerów na potrzeby tych pierwszych/ oraz związki taktyczne skadrowane nie przewyż-

szające stanami 29 - 30 % stanu wojennego.

Organizacja związków taktycznych ogólnowojskowych jest tego rodzaju, że dla potrzeb walki wymaga wzmocnienia i wsparcia rodzajami wojsk i służb.

Tak więc na armię I rzutu i Front przewiduje się pułki artylerii plot, które w okresie pokoju są ukompletowane w 100 % sprzętu i około 90 % ludzi.

Utrzymywane są także pułki artylerii przeciwpancernej ukompletowane w około 66 %.

Istnieją jednostki wojsk inżynieryjnych, ale ukompletowane w niewielkim stopniu oraz jednostki łączności, które zdaniem pracowników Szefostwa Łączności są w stanie zabezpieczyć niezbędną łączność. Operacyjno-taktyczne a także oszczędowo taktyczne jednostki raketowe są we właściwym stopniu ukompletowane.

Ukompletowanie artylerii naziemnej jest bardzo niewielkie. Istnieje przygotowany system przedsięwzięć zapewniających operacyjne rozwinięcie przez jednostki OTK, podjęto w tym zakresie cały szereg kroków, z których jako istotniejsze należy wymienić zorganizowanie grup tankowania przy składnicach MPS, pewne przedsięwzięcia w zakresie wysunięcia do przodu węzłów łączności itp.

Warto także podkreślić, że o ile rozmieszczenie ZT ogólnowojskowych nie budzi poważniejszych zastrzeżeń, to środki wzmocnienia i wsparcia są rozmieszczone niejednokrotnie niekorzystnie.

Reasumując dotychczasowe ogólne rozważenia, należy stwierdzić, że stan gotowości ZT pierwszorzutowych jest dość wysoki ale nie jednakowy w przekroju roku i dwóch lat. Ogólny stan gotowości armii pierwszego rzutu i Frontu jest w poważnym stopniu niższy od stanu tych ZT /ze względu na środki wzmocnienia i wsparcia/ zaś zorganizowanie dywizji poprawne lecz bardzo oszczędne nie zapewnia im możliwości samodzielnego działania na dłuższy okres. Z drugiej strony należy zaznaczyć, że zwiększenie ilości wojsk i nakładów ekonomicznych ze strony państwa, jest aktualnie wręcz niemożliwe i mało uzasadnione. Ewentualnych rozwiązań należy więc poszukiwać na innych płaszczyznach. Do tych spraw powróci się przy rozpatrywaniu poszczególnych elementów.

Wymaga także zasygnalizowania, że system osiągania gotowości bojowej wojsk stosowany obecnie, jest konsekwentnie dostosowany do wybuchu wojny poprzedzonego krótkim okresem wzrostu napięcia międzynarodowego i w pełni zadowala wymogi takiego wariantu. Wybuch wojny z pełnym zaskoczeniem może przedstawić duże trudności w realizacji tego systemu. Jest to więc system jednostronny i wymaga opracowania kolejnego wariantu, odpowiadającego wybuchowi wojny z pełnym zaskoczeniem /dane z przed roku obecny stan jest mi niezmany/.

B/ Wymogi proporcji czasowych dotyczących gotowości bojowej w świetle założeń strategii i sztuki operacyjnej

Jest tajemnicą poliszynela, że od dłuższego już czasu na całym świecie, we wszystkich krajach, które w polityce międzynarodowej spełniają jakąś istotną rolę, ściśle tajne te czki sztabów generalnych zawoerają plany wojny. Tak jest i obecnie. Plany te nie stanowią przedmiotu zainteresowania w materiale.

Cały szereg czynników należy jednak logicznie założyć, aby na nich oprzeć podtytułowe rozważania. Sądzić należy, że w założeniach generalnych istnieje zbieżność rozważań teoretycznych z rozwiązaniami praktycznymi bez naruszania oczywiście jakichś kolwiek konkretów rozwiązań praktycznych. J

1/ Możliwy charakter wojny dla Wojska Polskiego

Całą sprawę zdecydowanie determinuje zespół czynników geopolitycznego położenia Polski. Wszystkie nasze granice są granicami z krajami zaprzyjaźnionymi. Stąd wniosek: każdego typu "ograniczona" wojna, prowadzona siłami WP z jednej strony i jakiegoś przeciwnika, wydaje się być absolutną bzdurą. Jedyne możliwy przypadek wojny dla Polski to udział w walce koalicyjnej..

2/ Potencjalni przeciwnicy - po drodze lądowej - znajdują się na zachód od naszych granic. Rozdziela nas z nimi terytorium NRD ze znajdującą się na tym terytorium Narodową Armią Ludową NRD i poważnymi siłami wojsk radzieckich. Nasze wojska - w przypadku wybuchu wojny z zaskoczeniem, bez wcześniejszego rozwinięcia operacyjnego na terytorium NRD - stanowią więc drugi rzut strategiczny. Niemniej wyciąganie z tego faktu zbyt daleko idących wniosków może stać się nawet niebezpieczne.

3/ Możliwości demograficzne i ekonomiczne naszego kraju są tego rodzaju, że upoważniają Polskę do ambicji wystawiania wyższego związku operacyjnego a więc Frontu.

4/ Przez terytorium Polski przebiega kilka kierunków strategicznych w tym kierunek centralny, najważniejszy na północno-zachodnim TDW, jeśli nie w ogóle na Europejskim Teatrze Wojny. Główne siły obozu w przyszłej wojnie to Armia Radziecka. Jasne jest więc, że działać ona będzie na tym właśnie kierunku. Logiczny i nie wymagający dowodów z tego wnioszek, że Front Polski działać będzie na nadmorskim kierunku strategicznym. I drugi z tego wnioszek: główne siły radzieckie znajdują się na terytorium ZSRR. Aby rozpocząć działania muszą więc przegrupować się przez terytorium naszego kraju a ponieważ tak samo jak i nasze siły stanowią II rzut strategiczny /poza siłami stacjonującymi w NRD/ należy przyjmować, że tym maszerującym wojskom przysługuje wszelkiego rodzaju ~~pr~~otypet ruchu.

5/ Dla dalszych rozważań przyjmuje się ~~nowe~~ zasady prowadzenia frontowej operacji zaczepnej przyjmowane obecnie /w generaliach, bez rozpatrywania drobiazgów/: pod względem ilości sił ogólnowojskowych wymaga to:

- a/ Na pierwszy dzień operacji w walce co najmniej cztery dywizje.
- b/ Drugi^{ego} trzeciego dnia operacji w walce powinno się znaleźć co najmniej dwie - trzy dywizje.
- c/ Czwartego - piątego dnia operacji w walce lub w odwodzie po walce byłyby pełne składy dwóch armii pierwszego rzutu a więc co najmniej osiem dywizji.
- d/ Między czwartym a szóstym dniem operacji zaangażowane byłyby pełne siły Frontu a więc przy armie ogólnowojskowe /w sumie co najmniej dwanaście dywizji plus ośrodek środków Frontu z zaopatrywaniem tej olbrzymiej masy wojsk łącznie/.

Z tych rozważań wynikają dwa wnioski - problemy, które trzeba rozpatrzyć:

- a/ Czy obecny stan gotowości odpowiada takim rozwiązaniom w warunkach pełnego zaskoczenia wybuchem wojny.
- b/ Czy istnieje możliwość doprowadzenia do takiego stanu gotowości bojowej a więc czy przyjmowane rozwiązania operacyjne są realne.

Jeśliby przyjąć, że "Zachodni" w pełni zaskoczyli nas

wybuchem wojny raketowo-nuklearnej ale otrzymali odpowiednie uderzenie odwetowe to trzeba założyć, że nie istnieją żadne realne możliwości rozpoczęcia przez nich operacji zaczepnych wojskami lądowymi wcześniej jak w "D2" /na drugi dzień po uderzeniach jądrowych/. W tej sytuacji jeśli prowadzili by oni operację zaczepną w zależności od tempa zachodnią granicę Polski mogą osiągnąć:

- przy tempie dobowym 50 km w D 5;
- " " " 90 km w D 4;
- " " " 150 km w D 3.

Dla wojsk własnych stwarza to /wyjście przez nieprzyjaciela na zachodnią granicę Polski/ bardzo niekorzystne położenie, wymaga bowiem rozpoczęcia operacji zaczepnej od forosowania z marszu rzeki Odra. Warto więc rozpatrzyć dla kalkulacji osiągnięcie przez "zachodnich" ogólnej rubieży Zachód-Berlin, Neustrelitz, Stralsund. Wygląda to następująco:

- przy tempie dobowym 60 km - D 4;
- " " " 90 km - B 3;
- " " " 150 km - D 2.

Przegrupowujące się przez terytorium Polski jednostki radzieckie, realnie, mogą przekroczyć wschodnią granicę kraju nie wcześniej jak w D 2. Przy prowadzeniu przez "zachodnich" operacji zaczepnej, aby rubież starcia była określana linią Odry w zależności od tempa działań "zachodnich" muszą osiągnąć dobowe szybkości przemarszu:

- przy tempie działań 60 km/dobę - co najmniej 200 km;
- " " " 90 km/dobę - co najmniej 300 km;
- " " " 150 km/dobę - musiałyby pokonać terytorium Polski w ciągu 1 doby a więc z tempem 700-800 km/dobę^{x/}

Z powyższych rozważań wynika, że ruchy Wojsk Polskich a co z tym idzie ich stan gotowości bojowej będą określone przez dwa zasadnicze czynniki: tempo operacji zaczepnej "zachodnich" /jeśli założyć taką właśnie operację/ oraz ruch jednostek radzieckich. Położenie związków taktycznych polskich

x/ Ten przypadek został skalkulowany przykładowo. Jest on mało realny i to zarówno ze względu na tempo działań "zachodnich" jak i tempo przemarszu jednostek radzieckich.

jest bardzo różne. Skalkulowane zostaną dwa przypadki: z rejonów dyslokacji POW i rejonów dyslokacji SOW.

Aby uderzyć na nieprzyjaciela za rubieżą rzeki Odra należy liczyć od tyłu niejako. Osiągnięcie rubieży starcia z rejonów wyjściowych na zachód od Odry około od 0,5 do 1 doby. Uzupełnienie zapasów w rejonach wyjściowych po przegrupowaniu około 1 doba. Razem więc należy liczyć, że rejon wyjściowy powinny być osiągnięte z wyprzedzeniem od rubieży starcia z nieprzyjacielem 1,5 - 2 doby.

Rozpatrzmy przykład ZT rozmieszczonego w średnich statystycznych rejonach POW. Na domarsz do rejonów wyjściowych potrzebuje on 1 dobę.

Tempo działań nieprzyjaciela	Osiągana rubież starcia przez nieprzyjaciela	Czas potrzebny ZT na osiągnięcie rubieży starcia	Konieczność uzyskania pełnej gotowości do przegrupowania
60 km	D 4	2,5-3 doby	D 2 lub początek D 3
90 km	D 3	2,5-3 doby	D
150 km	D 2	2,5-3 doby	Przed wybuchem wojny

Odpowiednia kalkulacja dla rubieży rzeki Odra przedstawi się będzie całkiem inaczej. Rejon wyjściowy zapewniają możliwość bezpośredniego wyjścia do rubieży starcia. Tak więc w rejonach wyjściowych wziętek taktyczny musi przebywać 0,5-1 doby dla odpoczynku i uzupełnienia zapasów /przede wszystkim MPS/. Na domarsz - tak jak i poprzednio przyjmując średni statystyczny rejon dyslokacji ZT POW potrzeba 1 dobę /w indywidualnych wypadkach mniej/. Tabela wygląda więc następująco:

Tempo działań nieprzyjaciela	Osiągana rubież starcia przez nieprzyjaciela	Czas potrzebny ZT na osiągnięcie rubieży starcia	Konieczność uzyskania pełnej gotowości do przegrupowania
60 km	D 5	1,5 -2 doby	D 3 lub D 4
90 km	D 4	1,5-2 doby	D 2 lub D
150 km	D 3	1,5-2 doby	D

W poprzednich kalkulacjach założono co prawda niekorzystne warunki z punktu widzenia działań nieprzyjaciela, ale bardzo korzystne jeśli chodzi o dyslokację ZT własnego. Rozpatrzmy więc jeszcze podobny przykład dla ZT rozmieszczonego w średnich statystycznych rejonach SOW. Założenia podstawowe będą te same, ulegnie jedynie zmianie czas potrzebny na domarsz do rejonów wyjściowych położonych wschód i południe Szczeciń.

Wariant osiagania rubieży zachód Odra

Dobowe tempo działań npla	Osiagana rubież starcia przez npla	Czas w sumie potrzebny ZT na osiagnięcie rubieży starcia przy teźple marszu			Konieczność uzyskania pełnej gotowości do przegrupowania przy tempie		
		150	200	300	150	200	300
1	2	3	4	5	6	7	8
60 km	D 4	4-4,5	3,5-4	2,5-3	z trd.D	D	D
90 km	D 3	4-4,5	3,5-4	2,5-3	przed wybuch. wojny	przed wybuch. wojny	D
150 km	D 2	4-4,5	3,5-4	2,5-3	przed wybuchem wojny		

Wariant osiagania rubieży rzeki Odra

1	2	3	4	5	6	7	8
60 km	D 5	3-3,5	2,5-3	1,5-2	D2-D	D3-D2	D4-D3
90 km	D 4	3-3,5	2,5-3	1,5-2	D	D	D-D2
150 km	D 3	3-3,5	2,5-3	1,5-2	przed wybuchem wojny		D

Należy także rozpatrzeć jakie są możliwości dokonania przesunięcia ZT i oddziałów do rejonów wyjściowych w zależności od tempa przemarszu jednostek radzieckich, aby uzyskać ruch bezkolizyjny/w praktyce chodzi o uniknięcie krzyżowania ruchu/.

Związki taktyczne i oddziały rozmieszczone w średnich statystycznych rejonach POW a nawet te, które na terenie tego okręgu są rozmieszczone najmniej korzystnie w każdym przypadku mają możliwość osiagnięcia rejonów wyjściowych bez jakiegokolwiek kolizji z ruchem jednostek radzieckich.

Związki taktyczne i oddziały ze średnich statystycznych rejonów SOW

Założenia ruchu	Sr.dobowe tempo marszu jed. radzieckich	Średnie dobowe tempo marszu ZT i oddziałów		
		150	200	300
Przejście wsch. granicy przez jednostki radzieckie w D2 rozpoczęcie marszu przez ZT w D	150 200 300	Ruch bez kolizji we wszystkich wariantach		
Wojska radzieckie j.w. rozpoczęcie marszu przez ZT w D2	150 200 300	ruch bez kolizji	kolizja przy zajm. rejonu	bez kolizji
		kolizja od połowy marszu	kolizja przy zajm. rejonu	ruch bez kolizji
Wojska radzieckie j.w. Rozpoczęcie marszu przez ZT w D3	150 200 300	b e z k o l i z j i		
		kolizja przy do marszu	bez kolizji	
		kolizja w 2/3 marszruty	kolizja przy do marszu	bez kolizji

ZT i oddziały z głębszych statystycznych rejonów WOW
/Wymarsz ZT D2, przejście granicy wschodniej przez jedn radzieckie D2/

Średnie dobowe tempo marszu jednostek radzieckich na kierunku wschód-zachód	Średnie dobowe tempo marszu ZT i oddziałów		
	150	200	300
150	kolizja ruchu w 1/3 trasy	b e z k o l i z j i	
200	kolizja w 2/3 trasy	kolizja w 1/3 trasy	bez kolizji
300	ruch kolizyjny w całości		

Uwaga: Przy przyjęciu początku ruchu przez ZT w D3 zaś jednostki radzieckie w D2 ruch bezkolizyjny jest niemożliwy.

Jak widać z dokonanych powyżej zestawień obydwie czynniki dyktują konieczność utrzymywania wysokiej gotowości bojowej umożliwiającej rozpoczęcie ruchu w D lub D2 /za wyjątkiem ZT

SOW, gdzie wymogi są jeszcze wyższe/.

Parto spróbować na podstawie dotychczasowych kalkulacji i rozważań przeanalizować wymogi gotowości bojowej dla ZT ogólnowojskowych według zasad przyjmowanego rozwiązywania operacji zaczepnej Frontu.

Uwaga: Przyjmuje się średnie tempo działań nieprzyjaciela 90 km/dobę oraz tempo marszu własne 300 km/dobę.

Kalkulacja dotycząca rubieży położonej zachód Odra

4 dywizje na D3	wym. got. do	ZT	POW	-	D	
"	" dla	ZT	SOW	-	przed wybuchem wojny potrzebny wymarsz a więc niemożliwe.	
2 dywizje na D5	"	"	ZT	POW	-	D3
"	"	"	ZT	SOW	-	D2
2 dywizje na D7	"	"	ZT	POW	-	D4 /zwiększa się o powodzenie operacji głęb. domarszu/.
"	"	"	ZT	SOW	-	D3
2 dywizje na D9	"	"	ZT	POW	-	D4 lub D5
"	"	"	ZT	SOW	-	D 3 lub D4
"	"	"	ZT	WOW	-	D3 lub D4 /w zasadzie tego doty- czy/
2 dywizje na D11	"	"	ZT	WOW	-	D5 lub D6

Uwaga: W kalkulacjach uwzględniono w sposób ideowy wydkużenie trasy przemarszu ze względu na powodzenie operacji oraz zmniejszone tempo marszu jednostek SOW /tylko częściowo/ oraz WOW ze względu na kolizję ruchu z jednostkami radzieckimi /dotyczy obliczania drugich rzutów armii i Frontu/.

Wnioski są zaskakujące. Aby bowiem spełnić wymogi zadanego rozwiązania operacji zaczepnej Frontu w wypadku wybuchu wojny z pełnym zaskoczeniem ze strony nieprzyjaciela uderzeniami rakietowo-jądrowymi należałoby mieć:

- 4 związki taktyczne i jednostki zabezpieczające oraz sztaby ZO w gotowości do wymarszu na trasy po 3 - 5 godzinach od uderzeń jądrowych /w zapasie 3 - 5 godzin/.
- 6 ZT i całość jednostek zabezpieczających szczebla armii i Frontu w gotowości do wymarszu na trasy średnio trzeciego dnia /a niektóre drugiego/ od uderzeń jądrowych /w zapasie dwie doby/.

- 2 ZT w gotowości do wymarszu na trasy piątego dnia od uderzeń jądrowych /w zapasie czterech doby/.

Oznaczałoby to w praktyce konieczność posiadania na pełnych etatach całego Frontu w czasie pokoju razem z jednostkami uzupełniającymi. Oczywiście, jest to niemożliwe z każdego punktu widzenia i taki wniosek należy odrzucić z góry.

Z tego rozważenia wynika jednak inny wniosek realny: przyjmowane zasady sztuki operacyjnej nie odpowiadają realnie przypadkowi wybuchu wojny raketowo-jądrowej z pełnym zaskoczeniem. A więc przypadkowi, który dla wojny z masowym użyciem bmar wydaje się być najbardziej realny. Przyjmowane zasady odpowiadają zaś wariantowi wybuchu wojny poprzedzonej co najmniej kilkudniowym okresem zaostrzenia sytuacji międzynarodowej, w czasie którego to okresu przeprowadzi się skrytą mobilizację; wydaje się również, że odpowiadają warunkom prowadzenia wojny z ograniczonym użyciem bmar lub tylko pod zagrożeniem użycia bmar. Dodać do tego należy pewne mniej istotne rozbieżności w realnych warunkach terenowych kierunku, założenia sztuki operacyjnej i^w założeniach taktyki.

Wynika z tego, że specyficzne, polskie warunki wymagają opracowania nowych zasad sztuki operacyjnej, svariantowanych według warunków wybuchu wojny. Rzutować to będzie także /w logicznej konsekwencji/ na stan gotowości bojowej i system jej osiągnięcia. Narzucają się trzy przypadki:

1/ Wybuch wojny z pełnym zaskoczeniem, masowe użycie bmar

Wszystkie decydujące rozwiązania należy osiągać bronią jądrową. Rola wojsk lądowych jest ostatecznie drugorzędna. Operacja frontowa może być w tych warunkach prowadzona siłami trzech - pięciu dywizji o niezwykle szerokich pasach działania i dużej ich specyfice /pokonywanie przede wszystkim terenu a w mniejszym stopniu nieprzyjaciela/. Niewielkie potrzeby środków klasycznych wsparcia ogniowego, ostateczny brak ciągłego frontu. Ugrupowanie frontu - w warunkach polskich - z jedną armią w pierwszym rzucie /POW lub sztab Frontu bezpośrednio dowodzi dywizjami/.

Ideowe wymogi gotowości bojowej w tym przypadku

- Utrzymywanie 2-4 dywizji w 300 % gotowości bojowej o każdym czasie.
- Utrzymywanie potrzebnych sił rakietowych i lotnictwa w 100 % gotowości.
- Wydzielenie sztabu armii /Frontu/ gotowego do przejęcia dowodzenia w każdej chwili.

2/ Wybuch wojny poprzedzony okresem wzmożonego napięcia międzynarodowego. ograniczone użycie bmar

Są aktualne w pełni istniejące założenia sztuki operacyjnej i gotowości bojowej z naturalnym ich rozwojem.

3/ Wybuch wojny poprzedzony napięciem lub rozszerzenie się konfliktu lokalnego, wojna prowadzona z zagrożeniem ale bez użycia bmar

Są nie zbędne pewne jedynie uzupełnienia w sztuce operacyjnej i taktyce.

x

x

x

Ze wszechmiar istotną kwestią jest podkreślenie, że przyjęcie jako limitującego gotowość bojową wariantu pierwszego /wybuch wojny z pełnym zaskoczeniem/ zapewnia w pełni realizację wymogów wszystkich pozostałych przypadków a jak wynika z głębszego rozpatrzenia nie obciąża dodatkowo w sposób poważny budżetu państwa.

Przedstawione wnioski przestaną zakrawać na brak rozważli i wręcz awanturnictwo, jeśli rozpatrzyć, że także założenia sztuki operacyjnej Zachodu nie odpowiadają wariantowi wybuchu wojny z pełnym zaskoczeniem i z masowym użyciem bmar, że i oni nie są absolutnie w stanie zrealizować w tych warunkach swoich założeń. Żaden bowiem z krajów świata nie utrzymuje w pełni rozwiniętych całych swych sił zbrojnych według etatu wojennego w okresie pokoju. Żaden kraj takiego obciążenia ekonomicznego by nie wytrzymał.

C/ Stan istniejący, rozważenie potrzeb według ustalonych wymogów generalnych limitowanych przedstawionymi poglądami strategicznymi oraz czynników ustalających gotowość bojową.

a/ Zorganizowanie i ukończenie wojsk

Zasady generalne zorganizowania wojsk zostały omówione w poprzednim rozdziale, ponieważ były one niezbędne do rozpatrzenia założeń zasadniczych stanu gotowości bojowej. Obecnie należy zająć się rozważeniem pewnych proporcji wewnętrznych struktury organizacyjnej.

Należy uważać, że według przyjętego przez nas wariantu wybuchu wojny z pełnym zaskoczeniem /który - uważamy - powinien limitować stan gotowości bojowej/ znaczącymi w początkowym okresie wojny mogą być tylko te siły, które istnieć będą przed wybuchem wojny. Liczyć więc można na jednostki będące na etatach wojenno-pokojowych oraz rzuty bojowe /nie wymagające mobilizowania/ z jednostek skadrowanych. Aby uniknąć nieporozumień przy dalszych rozważaniach należy określić, że uznanie za konieczne do wejścia jednostki do walki 100 % ukończenia nie jest realne. Wydaje się, że dążeniem optymalnym jest około 85 - 90% wszelakiego stanu jednostek, aby uznać ją za gotową do walki. 35 % stanu jest przyjmowane nawet w jednostkach radzieckich stanowiących pierwszy rzut strategiczny /w NRD/ za stan, w którym ZT jest w pełni zdolny do walki^x. Rozpatrzmy po krótko poszczególne rodzaje wojsk lądowych w następujących warunkach.

1/ ZT ogólnowojskowe

Organizacja dywizji polskich /zarówno pancernych jak i zmecchanizowanych/- choć kolejne reorganizacje poszły nieomal w odwrotnym kierunku jak na zachodzie - wydaje się w założeniach zasadniczych odpowiadać właśnie wymogom pola walki o wysokim stopniu użycia broni. Podkreślić należy "w zasadzie" bo poszczególne elementy mogą być i są niedostosowane.

Dywizje nasze są lekkie, o niewielkich stanach osobowych. Jednocześnie zachowane jest dość wysokie nasycenie czołgami i stosunkowo wysoka suma możliwości ogniowych /poza bronią raketowo-jądrową o niskich wagamiarach/. Taki typ dywizji odpowiada strategiczemu założeniu, że główne zadania na ładzie zostaną wykonane strategiczną bronią raketowo-nuklearną.

x/ Na podstawie rozmów z generałami radzieckimi pracownikami Sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych Paktu Warszawskiego podoba

Nasuwa się jedynie wniosek, że do kalkulacji operacyjnych nie stanowi nasza dywizja równoważnika obliczeniowego dywizji zachodnich, co wbrew pesymistycznym wnioskom niejednokrotnie wysuwanym ma znaczenie wyłącznie formalne.

Problemem nr 1 naszych dywizji ogólnowojskowych jest powszechne wyposażenie w transportery o statycznie równym rozłożeniu ciężaru co najmniej na trzy punkty podparcia a więc zdolne do pokonywania terenu nie po drogach oraz zamienienie istniejących jeszcze pojazdów szosowych na terenowe. Postulaty te nie są nierealne ani pod względem czasu ani możliwości ekonomicznych. Zaopatrywanie w odpowiednie transportery już się rozpoczęło a uzupełnienie sprzętu terenowego może być w pełni realne przy przyjęciu wyższego niż dotychczas priorytetu zaopatrzeniowego dla 3 - 4 dywizji kosztem innych.

W dywizjach tych występuje cały szereg drobniejszych problemów wymagających rozwiązania. Jest to kwestia tętniącego wykresu stanu gotowości bojowej ze względu na system uzupełniania i szkolenia /problem był już sygnalizowany/, problemy łączności w ruchu itp. Głównym jednak problemem, ze względu na specyfikę kierunku strategicznego, jest nadal jeszcze istniejąca niesamodzielność dywizji do pokonywania przeszkód wońnych według wymogów taktycznych.

Rozwiązanie generalne tych problemów wydaje się leżeć w dalszym zróżnicowaniu priorytetu zaopatrzeniowego i skierowanie całego wysiłku kolejno na pełne wyposażenie początkowo dwóch a następnie kolejno dwóch dywizji oraz szukanie rezerw stanu osobowego /dla stworzenia np. dodatkowych pułków szkolnych/, na stopniowe likwidowanie tętnienia związanego z uzupełnieniem, kosztem ogólnej ilości jednostek. Z możliwych rozwiązań wydaje się być lepsze, aby z ogólnej puli sprzętu i ludzi zorganizować dwie a następnie cztery dywizje o 90 - 95 % ciągłym stanie gotowości bojowej, niż posiadanie ~~większej~~ ^{większej} ilości dywizji o niewysokim lub nierównym stanie gotowości bojowej.

2/ Jednostki raketowe

Jeśli rozpatrywać by sprawę bez uwzględniania strategicznej broni rakietowo-nuklearnej wnioski mogłyby okazać się pesymistyczne. Po uwzględnieniu jednak tego środka można chyba twierdzić, że BROT na każdą armię i Front oraz durt na dywizję zabezpieczają minimum potrzeb /choć występuje tu dość wysoka dysproporcja z Zachodnimi np. na szczeblu dywizji/. Wojska raketowe

uzyskały w naszej armii właściwą rangę i dalszy ich rozwój jest już obecnie dyktowany jedynie możliwościami ekonomicznymi. Postulaty mogą więc dotyczyć dalszej a nie najbliższej przyszłości.

3/ Jednostki artylerii naziemnej

Choć stopień gotowości jednostek artylerii naziemnej jest niewysoki na przypadek wybuchu wojny z pełnym zaskoczeniem i masowym użyciem bombarwydaje się on odpowiadać obiektywnej wypadkowej czynnikom wymogów a możliwości ekonomicznych. Na inne przypadki wybuchu wojny istnieją możliwości zwiększenia ilości jednostek artylerii naziemnej. Sprawa sprowadza się do przedsięwzięć głównie organizacyjnych bowiem pewne zapasy sprzętu istnieją.

4/ Jednostki wojsk inżynieryjno-saperskich

Sprawa tych jednostek - po uwzględnieniu specyfiki kierunku i niesamodzielną przeprowadzą ZT ogólnowojskowych - wydaje się być jednym z najistotniejszych problemów. Pokojowe ukończenie jednostek saperskich w nosi około 40 %, przy tym i ilość etatowa jest ogólnie rzecz biorąc za mała. Braków tych nie są w stanie uzupełnić także wojska drogowe, które ostatnio zresztą zostały połączone z wojskami inżynieryjnymi. Szczególnie niekorzystnie sprawa ta wygląda w Śląskim ON. Wydaje się, że w najbliższej przyszłości jednostki saperskie powinny uzyskać zdecydowany priorytet rozwojowy i zaopatrzeniowy nieomal równy jednostkom raketowym i ograniczonej ilości ZT ogólnowojskowych I rzutu.

5/ Jednostki oplot

Na warunki wojny z masowym użyciem silnej bombarwyd kwestie stanowi nie osłona plot a osłona przeciwrakietowa i to głównie przeciw pociskom balistycznym. Jest to rozwiązywane na szczeblu obozu. W tym aspekcie postulat rozwoju artylerii oplot w czasie pokoju raczej odpada. Przy współczesnych środkach lotniczych przyszłość mają jednostki rakiet oplot i na nich musi skupić się uwaga. Problem znów jest dyktowany warunkami ekonomicznymi. Przy tym należy sądzić, że własna bombarwyd strategiczna może radykalnie zmienić stany ilościowe lotnictwa Zachodnich i w tej dziedzinie leżą chyba rozwiązania. Oczywiście, sprawa wygląda zupełnie inaczej przy rozpatrywaniu wojny konwencyjnej jedynie z zagrożeniem bombarwyd.

6/ Jednostki przeciwpancerne

Mimo niedużej ich ilości pokojowej nie wymagają priorytetu. Rozwiązanie leży bowiem w dużym nasyceniu ZI ogólnowojskowych bronią ppanc /od pocisków raketowych kierowanych po klasyczne środki indywidualne/.

Wnioski i postulaty dotyczące problemów zorganizowania i ukompletowania tych wojsk ujęte zostają w podrozdziale szczegółowym.

b/ Uzbrojenie i wyposażenie techniczne

Uzbrojenie naszych jednostek wydaje się właściwie uwzględniać średnią wypadkową między wymogami a możliwościami ekonomicznymi i technicznymi. Nowy sprzęt jest wprowadzany do jednostek a jego jakość odpowiada przeciętnemu światowemu standartowi.

1/ Zaopatrzenie w środki transportowe

Potrzeby w tym zakresie są doskonale dostrzegane i wysiłki idą we właściwym kierunku. Stan istniejący jest dyktowany więc możliwościami ekonomicznymi kraju. Sprawa została poruszona przy okazji omawiania problemów zorganizowania. Wnioski ujęte zostaną we właściwym podrozdziale.

2/ Zaopatrzenie w środki łączności

Pod tym względem w naszym wojsku dokonany został istotny skok w ostatnich latach. Jakość i ilość sprzętu jest dostateczna i zapewnia dowodzenie z miejsca. Wykazuje jednak istotne luki łączność w ruchu. Problem^v łączności skupiają się w zasadzie na pełnym zaopatrzeniu w środki radioliniowe oraz rozwiązanie kwestii lżejszego transportu pod środki łączności szczebla dywizji. Za to istotne jest posiadanie sprzętu automatycznie szyfrującego bowiem tylko taki zapewnia dowodzenie na czas. Do rozwiązania jest również sprawa retranslacji przy pomocy śmigłowców i łączność wewnętrzna w sztabie podczas ruchu. Przyjmowane obecnie rozwiązania odpowiadają rozwiązaniom operacyjnym. Przewidywany zaś rozwój w jakimś stopniu odpowiada ogólnemu tempu zmian.

3/ Zaopatrzenie w sprzęt inżynierski

Absolutnie nie rozwiązany problemem jest sprzęt używany do zabezpieczenia ruchu, trały itp. Wydaje się, że na tej dziedzinie należałoby skupić gross wysiłku. To samo dotyczy sprzętu przeprawowego jeśli idzie o jego dalszy rozwój.

c/ Zaopatrzenie gospodarcze

Najistotniejszym problemem wydaje się tu zaopatrzenie w MPS. Możliwe rozwiązania w warunkach masowego użycia broni wydają się w wątpliwy sposób rozwiązywać ten problem - jeśli przyjąć olbrzymią ilość sprzętu transportowego. Postulaty dotyczące zostaną w części końcowej.

d/ Stan moralno-polityczny

Problem ten w zasadzie nie jest rozpatrywany. Ograniczam się do zasygnalizowania jednej tylko, obocznej kwestii: uposażenia podoficerów i niektórych grup oficerów. Wpływa to bowiem w istotny sposób na szereg vacatów stanowisk podoficerów zawodowych i oficerów młodszych obniżając na warunki armii kadrowej dość wyraźnie stan gotowości bojowej. Rozwiązanie leży zarówno w możliwościach ekonomicznych kraju jak i ewentualnej realizacji generalnego postulatu: zmniejszyć ilość, podnieść jakość.

e/ System szkolenia wojsk

Odpowiada przyjmowanym rozwiązaniom operacyjnym. Postulaty wynikające będą z propozycji organizacyjnych.

f/ Dyslokacja wojsk

Sprawa wymaga szerszego potraktowania. O ile bowiem ogólne rozmieszczenie ZT ogólnowojskowych na terenie kraju w zasadzie spełnia wymogi operacyjne, pewne rozwiązania szeregowe budzą szereg zastrzeżeń i wątpliwości. Niektóre ZT znajdują się bowiem większością swych sił w dużym skupieniu. Stwarza to niemal stu procentową groźbę, że zostaną zniszczone bronią w pierwszych uderzeniach strategicznych.

Następnym problemem jest rozmieszczenie jednostek zabezpieczających, saperkich szczebla operacyjnego. Ich głębokie urzutowanie na terenie kraju stanowi groźbę, że nie zdążą one na czas aby móc wykonywać swoje zadania.

Istnieją ponadto szczegółowe problemy wewnętrzne. Nawet w niektórych ZT pierwszego rzutu, zakwaterowanie oficerów i podoficerów zawodowych jest tego rodzaju, że może w poważnym stopniu wpłynąć na opóźnienie biegu alarmów bojowych w innych zaś przypadkach kadra jest znowu skupiona w blokach przy sąsiednich koszarach /nieraz nawet na terenie koszar/, co znowu stwarza groźbę pełnego zniszczenia wraz z jednostką.

Problem jest jednak bardzo trudny do rozwiązania z ekonomicznego punktu widzenia. postulaty muszą się ograniczyć do

szukania optimum przy rozwiązaniach przyszłościowych. W krótkim terminie są możliwe usprawnienia ale raczej w sporadycznych przypadkach.

g/ System przedsięwzięć pomocniczych zapewniających gotowość bojową wojsk

Zabezpieczenie operacyjne lub bojowe ma ustalony tradycyjnie zestaw przedsięwzięć. W zasadzie także przedsięwzięcia tego zabezpieczenia są dość dokładnie opracowane na potrzeby prowadzenia walki. Wydaje się, że istnieje wskazanie dostosowania jedynie niektórych przedsięwzięć do okresu alarmów bojowych i operacyjnego rozwinięcia w warunkach przeprowadzania tych zabiegów po wybuchu wojny, przy istniejących zniszczeniach. OPBmar jest tu przedsięwzięciem wiodącym. Np. maskowanie i szereg innych przedsięwzięć wydają się stawać służebnymi nieomal wyłącznie w stosunku do OPBmar. Z punktu widzenia zasadniczych przedsięwzięć OPBMar podstawowe znaczenie ma powszechne wprowadzenie skutecznych środków zwalczania pocisków balistycznych /jak to wiadomo z enuncjacji politycznych problem technicznie został w ZSRR rozwiązany - nie oznacza to jednak powszechności/. Inne przedsięwzięcia - choć wymagają poświęcenia uwagi - są zależne od rozwiązania tego podstawowego. W okresie pokoju najistotniejszego znaczenia nabiera dyslokacja wojsk i przedsięwzięcia maskowania /w tym dezinformacji/ co do rozmieszczenia je nastek.

1/ Przedsięwzięcia polityczne

Cała grupa pochodnych od tytułu zagadnień nie jest w zasadzie rozpatrywana w niniejszej pracy. Warto jednak zasymalizować, że zabezpieczenie polityczne może odegrać w tym czasie niezwykle istotną rolę. Jest to bowiem kompleks zabiegów, które w poważnym stopniu wpłynąć mogą zarówno na samo działanie wojsk jak też stworzenie wojskom warunków do działań.

2/ Przedsięwzięcia kontrwywiadowcze

Zespół przedsięwzięć kontrwywiadowczych posiada niemal tak samo istotne znaczenie jak i przedsięwzięć politycznych. W niniejszej pracy kwestie te nie są jednak rozpatrywane.

3/ Przedsięwzięcia porządkowo-ochronne

Posiadają niemal tak samo istotne znaczenie jak kontrwywiadowcze. Ten rodzaj zabiegów odgrywa zresztą coraz do wyższą rolę. Obejmuje on cały zespół. Kilka z tych zabiegów należy wymienić:

- Regulacja ruchu

Mimo wielu podjętych czynności z tego zakresu należy uznać, że problemy regulacji ruchu są nadal w naszych warunkach nie rozwiązane. Wojska operacyjne mają siłą regulacji ruchu bardzo małe zaś liczenie, że regulację ruchu zabezpieczy im OTK wydaje się być trochę niebezpieczne.

Poza tym o ile zaznacza się pewna dążność do rozwiązywania techniczno-wykonawczych zagadnień rr oraz ich powiązania z przedsięwzięciami technicznej obsługi dróg o tyle brak jest systemowego ujęcia zagadnień organizacyjnych rr oraz ich powiązania z systemem planowania i kierowania ruchem. Pojęte kroki - w świetle olbrzymich trudności ruchu a jednocześnie nie zwykłego znaczenia tych zagadnień - ocenić należy jako niedostateczne.

- Zwalczanie grup dywersyjnych i ewentualnego tworzenia reakcyjnej partyzantki

W świetle założeń Zachodu dywersja i partyzantka stanowią istotny czynnik wojny w ogóle. W naszym kraju podjęto cały szereg prac teoretycznych oraz przedsięwzięć organizacyjnych-praktycznych, dążących do rozwiązania tego problemu. Najbardziej chyba zaawansowane prace są w KBW /obecnie włączonego do OTK. Wydaje się jednak, że należy dążyć do tworzenia specjalnego całościowego systemu nacelowanego na zapewnienie pochodzenia alarmów bojowych i operacyjnego rozwinięcia wojsk operacyjnych a przedsięwzięcia i szkolenie z tego zakresu szerzej wprowadzić do samych wojsk operacyjnych. Z ćwiczebnych doświadczeń dotychczasowych wynika bowiem, że działalność grup dywersyjnych wywiera duży wpływ na działanie jednostek, niejednokrotnie nieproporcjonalnych do siły i wydatkowanej energii na utworzenie samych grup dywersyjnych. Tempo i metody zwalczania grup w poważnym stopniu powinny się różnić od tych samych wskaźników z okresu walk z reakcyjnymi bandami. Trzeba zaś przyznać, że na nasze rozwiązania często wywierają zbyt duży wpływ doświadczenia walk z bandami z pierwszych lat wojnie.

Z tym zagadnieniem wiąże się ściśle problematyka ochrony szlaków komunikacyjnych na terenie kraju zadanie wymagające ogromnych sił. Jednak z charakteru geopolitycznego położenia Polski wynika, iż jest to jedno z zadań pierwszoplanowych.

- Zwalczanie paniki

Chodzi tu zarówno o szereg zabiegów dotyczących samych wojsk jak też przeciwdziałanie panice ludności cywilnej. Smutnym dowodem wagi tego zagadnienia jest wrzesień 1939 r. Opracowanie tego problemu jest organizacyjnie niedostateczne. Szereg opracowań rozpatruje kwestie raczej z psychologiczno-socjologicznego punktu widzenia /ze sporymi wtrętami psychopatologii/. Ten aspekt jest niezwykle istotny niemniej wymagają również opracowania szczegółowego zasady organizacyjne przeciwdziałania panice.

4. System alarmowania i powiadamiania

Na podstawie informacji uzyskanych we właściwych komórkach sztabu generalnego należy twierdzić, że przyjęte rozwiązania w sposób optymalny zabezpieczają wymogi a podjęte jeszcze kroki przysięściowe mogą zapewnić optymalność systemu nawet na warunki pełnego zaskoczenia.

WNIOSKI, PROPOZYCJE, POSTULATY

a/ W zakresie teorii i przyjmowanych założeń zasadniczych

- wnioskiem wiodącym dla całości rozważań wydaje się stwierdzenie, że:
- Przyjmowany obecnie system osiągnięcia gotowości bojowej odpowiada przypadkowi wybuchu wojny poprzedzonego krótkim okresem wyraźnego zwiększenia napięcia międzynarodowego, który to okres umożliwia podjęcie szeregu organizowanych kroków militarnych.
 - Zorganizowanie wojsk w zasadzie odpowiada temu założeniu /poza pewnymi sygnalizowanymi w treści niedociągnięciami/ odpowiada także temu założeniu przyjmowana sztuka operacyjna z zastrzeżeniem, że w zasadzie jej założenia są oparte na przyjęciu co prawda dużego ale nie masowego użycia bomb głównie zaś chodzi tu o przyjmowanie pewnych ograniczeń środków rakietowo-nuklearnych szczebla strategicznego.
 - Przyjęty wariant systemu gotowości jest jednym ze szlusznych; prawdopodobieństwo wybuchu wojny w ten właśnie sposób jest

również realne.

- Uznać jednak należy, że wymienione zasady nie wyczerpują możliwości wynika stąd, że aby nie popełnić błędu należy przyjąć do rozważań i rozwiązań praktycznych, jako limitujących gotowość bojową w okresie pokoju przypadek wybuchu wojny z pełnym zaskoczeniem i to nawet w okresie pozornego spadku napięcia międzynarodowego.
- Stan istniejący nie jest bynajmniej aż na tyle jednostronny, aby wymagał radykalnych pociągnięć w dużym zakresie i z miejsca - perspektywa powinna być jednak dyktowana rozważaniem tego najtrudniejszego a wydaje się nie nieprawdopodobnego w warunkach wojny termojądrowej przypadku.

b/ W zakresie sztuki operacyjnej

Jak to zostało przedstawione założenia sztuki operacyjnej /które tu są rozważane jako zamiennik planowania operacyjnego/ nie odpowiadają założeniom:

- wybuch wojny z pełnym zaskoczeniem i z masowym użyciem broni głównej zaś broni strategicznej;
- gotowość bojowa dyktowana konkretnymi możliwościami ekonomicznymi naszego kraju.

Odpowiadają zaś przypadkowi wybuchu wojny poprzedzonego wzrostem napięcia międzynarodowego.

Mimo uznawanej wagi w przypadku całkowitego zaskoczenia jednostronne, konsekwentne oparcie sztuki operacyjnej na tym przypadku, byłoby tak samo niesłuszne jak i każda inna pełna jednostronność. Ponieważ zaś jest niemożliwe utrzymanie logicznej konsekwencji jednych zasad sztuki operacyjnej wobec kilku różnych przypadków wybuchu wojny, zachodzi konieczność zdecydowanego zvariantowania sztuki operacyjnej /a oczywiście głównie planów operacyjnych, które są praktycznym tej sztuki odbiciem/.

Ponieważ przypadek wybuchu wojny poprzedzony wzrostem napięcia międzynarodowego jest optymalny w sztuce operacyjnej rozwiązany, zachodzi potrzeba opracowania zasad sztuki na wybuch wojny z pełnym zaskoczeniem nuklearnym i dodatkowo wojny konwencyjnej "pod parasolem" atomowym.

Nie jestem w stanie przedstawić rozwiniętych propozycji z tego zakresu, wydaje się jednak, że przy podjęciu tego typu prac należałoby rozważyć następujące założenia:

- Operacja frontowa wojskami lądowymi, zostanie poprzedzona o ogromnej sile uderzeniami nuklearnymi szczebla strategicznego, które rozwiążą najistotniejsze zadania wojenne. W tych warunkach wydaje się, że o powodzeniu operacji decydować może nie ilość a może nawet i nie jakość sił lądowych, lecz przede wszystkim czas, w którym zostanie ta operacja podjęta, aby wykorzystać dla zajęcia terytorium /a nie zniszczenia sił npla/ skutki uderzeń bmar i unieemożliwić nieprzyjacielowi wprowadzenie choćby minimalnych świeżych sił lądowych.
- Biorąc pod uwagę obecną organizację wydaje się celowe rozpatrzyć czy operacja frontowa o głębokości około 1000 km nie może być wykonana siłami 3 - 4 związków ogólnowojskowych /przede wszystkim DPanc/, jedną - dwoma DPD jedną-dwoma DD /ale przystosowaną również do transportu powietrznego/, AL i 2-3 BROT. Inne jednostki w tym przypadku spełniałyby rolę pomocniczą a nie ogniową /zapewnienie tempa działań/ oraz obsadzanie zajętego terenu - na co sił związków taktycznych pierwszorzutowych nie starczy.
- Należy rozważyć czy nie jest w pełni celowe ugrupowanie Frontu w ten sposób, że rozpoczynałby operację siłami jednej armii ogólnowojskowej na całej szerokości a druga armia wchodziłaby do pierwszego rzutu dopiero na wysokości półwyspu Jutlandzkiego. Propozycja ta jest dyktowana możliwościami liczonymi w czasie wejścia do bitwy wojsk POW a dużą różnicą potrzebną na to wojskom SOW. Zmniejsza także wymagania co do ilości środków łączności na początek operacji. Przy tym przy takiej ilości sił w pierwszym rzucie na początku operacji znalazłoby się co najwyżej 2 - 3 ZT ogólnowojskowe.
- Przy takim założeniu wymaga szczegółowego rozważenia tempo operacji i wpływ na to tempo bmar. Można uważać, że tempo będzie dyktowane dla wojsk lądowych głównie spadkiem radioaktywności po własnych i nieprzyjacielskich uderzeniach bmar nie zaś przeciwdziałaniem sił lądowych nieprzyjaciela. W takich warunkach działania ograniczą się do dróg; prawdopodobieństwo rozwijania wojsk /przy możliwości wykonania reszty zadań niszczenia nieprzyjaciela operatywną i taktyczną bmar/ jest mało prawdopodobne.
- Wynika stąd jeszcze raz prawdopodobieństwo niewielkich potrzeb ilościowych wojsk lądowych; istotniejsze może się stać prze-

rzucenie kilku kompanii nad ziemią niż usiłowanie przesunięcia wielu dywizji po ziemi.

- Przedmiotem działania wojsk lądowych będzie teren a tylko w minimalnym stopniu wojska przeciwnika. Wynika to zarówno z siły niszczącej bmar jak też znikomych w rzeczywistości możliwości przerzucenia na kontynent europejski nowych sił z Ameryki w początkowym okresie wojny /oczywiście, nie chodzi tu o techniczną sumę możliwości lotnictwa amerykańskiego, ale o te właśnie możliwości w warunkach użycia bmar/.
- Dowodzenie wojskami Frontu byłoby w początku operacji dokonywane w przygotowanym z góry czasie pokoju /lub tym krótki pozostał po uderzeniach bmar/ sztabem operacyjnym. Tak więc w początku operacji nie występował by szczebel armijny /lub Frontu/.

c/ W zakresie zasadniczych rozwiązań zorganizowania wojsk w okresie pokoju

Zorganizowanie wojsk w okresie pokoju stanowi wypadkową dwóch czynników: wymogów strategii i sztuki operacyjnej oraz możliwości ekonomicznych kraju. O ile możliwości ekonomiczne kraju są prawie niezależne /a całkowicie niezależne w sensie pozytywnym/ od strategii i sztuki operacyjnej o tyle strategia i sztuka operacyjna bazują na materialnych możliwościach ekonomii. W polskich warunkach obraz komplikuje koalicyjny system ewentualnej wojny. Strategia polska ma rację bytu jako część składową strategii obozu, ta zaś bazuje na ekonomicznych możliwościach ZSRR, zasadniczo różnych od możliwości polskich.

Postawienie zbyt wygórowanych żądań ekonomicznych, może wpłynąć na jej pogorszenie a to z kolei obniży bazę strategii i sztuki operacyjnej. Tak więc i z punktu widzenia strategii jedynym celowym rozwiązaniem jest szukanie optymalnej wypadkowej.

W obecnych warunkach /ocena jest oparta oczywiście o wysoce niedostateczne rozważenia/ istniejący wysiłek państwa usnać należy na optymalny. Stąd niezbędna jest duża ostrożność w wysuwaniu żądań.

Uwzględniając wymienione, zasadnicze założenia wydaje się celowe w następujący sposób określić główne wnioski doty-

czące zorganizowania wojsk w okresie pokoju:

- Zorganizowanie oprócz o wymogi sztuki operacyjnej na przypadek wybuchu wojny z pełnym zaskoczeniem; każdy inny przypadek będzie łatwiejszy i przy pomocy tej struktury organizacyjnej można go rozwiązać.
- Przy uwzględnieniu możliwości ekonomicznych a jednocześnie palącej potrzebie posiadania niedużej ilości ZT i oddziałów o gotowości bojowej dochodzącej stale do 95 - 100 % należy rozważyć sprawę podniesienia jakości /także ilościowych w czasie/ pewnych jednostek, kosztem nawet zmniejszenia innych.
- Konsekwentnie dążyć aby zorganizować jednolitą organizacyjnie siłę z pełnym zachowaniem wszelkich proporcji w myśl generalnej zasady, że lepiej jest mieć jedną armię w każdej chwili gotową w pełni do walki, niż kilka armii o zróżnicowanej gotowości bojowej swych poszczególnych jednostek.
- Wydaje się celowe rozważenie sprawy postawienia w pełną gotowość bojową jednego sztabu operacyjnego z pełnym zapewnieniem mu środków dowodzenia.
- Reasumując, należy więc jeszcze bardziej niż dotychczas przy podziale środków ekonomicznych wyodrębnić jednostki priorytetowe a może nawet uzupełnić je kosztem innych jednostek.

d/ Metodyka stawiania wniosków i propozycji

— Ponieważ — jak to niejednokrotnie już podkreślano — realizacja postulatów co do gotowości bojowej wymaga w mniejszym lub większym stopniu nakładów ekonomicznych oraz wysiłku organizacyjnego wnioski różnicuje się według kryterium ich realizacji. Dotychczas podane wnioski i propozycje mają charakter ogólny, wiodący.

Szczególne wnioski i postulaty ujęte zostaną w formie specjalnej tabeli, niektóre z nich zostaną wyjaśnione lub uzasadnione, wyjaśnienie innych wynika z logicznych powiązań całości materiału i nie będzie specjalnie wyodrębiane.

Lp. Czarakter, grupa wniosków i postulatów	Wnioski możliwe do realizacji w krótkim czasie i bez - lub znikomymi środkami ekonomicznymi	Wnioski wymagające na realizację dłuższego czasu /co najmniej 2 - 3 lata/ oraz pewnych ale niezbyt wysokich nakładów ekonomicznych i przedsięwzięć reorganizacyjnych	Wnioski wymagające na realizację co najmniej 3-5 lat, nakładów ekonomicznych o szerszym zakresie /ale możliwych bez wzmoczonego wysiłku do realizacji w czasie/ lub dużych przedsięwzięć reorganizacyjnych	Wnioski o zdecydowanie dalszej perspektywie
2	3	4	5	6
1. Ogólno-terytorialne, z zakresu sztuki operacyjnej.	<p>Podjąć rozważania nad możliwością zvariantowania zasad sztuki operacyjnej według możliwych przypadków wybuchu wojny:</p> <ul style="list-style-type: none"> - z pełnym zaskoczeniem, przy masowym użyciu bmar, - poprzedzonym wzrostem napięcia międzynarodowego lub rozszerzeniem konfliktu lokalnego - z ograniczonym użyciem bmar, - j.w. bez użycia ale z zagrożeniem bmar. 	<ul style="list-style-type: none"> - Wprowadzić do planów operacyjnych warianty. - Opracować szczegółowo wszystkie warianty. - Wprowadzić do szkolenia sztabów nowe zasady sztuki operacyjnej. - Równolegle lub wcześniej podjąć odpowiednie kroki na forum obozu. 	<ul style="list-style-type: none"> - Zamknąć ostatecznie nowe opracowanie operacji Frontu włączając do zasad użycia wszystkich rodzajów wojsk i służb. - Rozpracować warianty na OTK i ekonomikę kraju w ogóle. - Szeroko rozwinąć szkolenie wg zvariantowanych zasad. - Opracować i wprowadzić wynikające stąd zasady taktyki. 	<p>Sledzić rozwój techniczny nowych broni i systematycznie opracowywać zmiany w sztuce operacyjnej i taktyce.</p>
2. Z zakresu zorganizowania wojsk.	<ul style="list-style-type: none"> - Podjąć zdecydowane kroki skierowania normalnych nakładów ekonomicznych w sposób priorytetowy na 2-3 ZT ogólnowojskowe z założeniem docelowym uzyskania przez nie w sposób trwały gotowości bojowej z wskaźnikiem 95-100% - Równy priorytetem objąć 1-2 brygady saperów. - Podjąć opracowanie kroków reorganizacyjnych według zasady: lepsza jakość kosztem ilości. 	<p>Rozpocząć reorganizację, której celem byłoby uzyskanie 95-100% gotowości bojowej ograniczonego składu Frontu:</p> <ul style="list-style-type: none"> - Sztab operacyjny z odpowiednim sprzętem i środkami dowodzenia. - 3-4 HROT z obecnie przyjmowanym stanem wyrzutni. - 2-3 ZT ogólnowojskowe /głównie pancerne/. - 1 armia lotnicza o obecnym składzie. - 1 DPD - 1 BAA - 1-2 bsap - 2-3 paplot - środki, siły i urządzenia tyłowe zdolne zgromadzonymi z pasami zabezpieczyć walkę. tych sił Frontu przez 2-4 dni a następnie zdolne do pracy w ogniwie kraj - Front - dywizje. 	<ul style="list-style-type: none"> - Zakończyć reorganizację ujętą w poprzednim okresie. - Rozpocząć przedsięwzięcia mające na celu stworzenie rezerwy na ewentualne zniszczenia przy przewidywaniu co najmniej 30 - 40 % sił i środków. - W wyniku dążyć do uzyskania: <ul style="list-style-type: none"> - 2 sztabów operacyjne z odpowiednimi środkami dowodzenia; - 3-4 HROT ze zwiększonym stanem wyrzutni i wymianą sprzętu na lepszy konstrukcyjnie - 2-3 ZT ogólnowojskowe o ulepszonej organizacji a mianowicie usamodzielnione w pełni pod względem zdolności pokonania jednej dużej i dwóch trzech małych rzek w ciągu doby; pokonania terenu a więc wykluczenie środków transportowych nie terenowych; zapewnienie 100 % łączności w ruchu; nasycenie środkami przenoszenia broni jądrowej do 10-15 środków; usamodzielnienie obrony ppanc /pociągi kierowane w odpowiednich ilościach. - 1-2 ZT ogólnowojskowe o obecnym zorganizowaniu. - W AL zwiększyć ilość środków transportu. - W ramach OTK uzyskać pełne zapewnienie działań wojsk operacyjnych. 	<ul style="list-style-type: none"> - Doprowadzić do stanu, przy którym siły co najmniej 2 ZT ogólnowojskowych /oprócz DPD/ prowadziłyby działania oparte na ruchu do przodu drogą powietrzną. - Stworzyć wojska w pełni skutecznej obrony przed strategicznymi i innymi pociskami balistycznymi.

1	2	3	4	5	6
			<p><u>Uwaga:</u> Przy reorganizacji należy przewidzieć aby się posiadające 95-1002 gotowości bojowej w swych oddziałach bojowych nie dokonywały szkolenia podoficerów i przeszkolenia nowych kontyngentów. Możliwe rozwiązania są dwa: rozbudowa ZT szkolnych lub stworzenie dodatkowych oddziałów i pododdziałów szkolnych w samych związkach taktycznych bojowych kosztem przejścia ZT szkolnych na etaty skadrowane i likwidacji innych jednostek.</p>		
3	Z zakresu przedsięwzięć organizacyjnych osiągnięcia gotowości bojowej.	Opracować i jak najszybciej wprowadzić obok istniejących przepisów 2 warianty: osiągnięcia gotowości bojowej natychmiast w wypadku pełnego zaskoczenia wybuchem wojny, przy uwzględnieniu istniejących, nieprzerogani-zowanych się.	Opracować i wprowadzić dwa warianty przepisów uwzględniających podjętą reorganizację wojsk: - osiągnięcia gotowości bojowej natychmiast przy całkowitym zaskoczeniu wybuchem wojny, - stopniowego osiągnięcia gotowości bojowej. <u>Uwaga:</u> zasadnicza różnica między wariantami zamyka się w następującym lapidarnym ich określeniu: - 1 wariant: mało się ale natychmiast, - 2 wariant: więcej się ale w dłuższym czasie.	Dostosować przepisy do dalszego biegu reorganizacji i rozwoju zasad sztuki operacyjnej i taktyki.	Jak poprzednia.
4.	Z zakresu uzbrojenia	Realizacja przyjętych planów z uwzględnieniem postulowanego ogólnego priorytetu.	Jak poprzednia.	Zdecydowane zwiększenie ilości środków przenoszenia głowic nuklearnych na szczeblach operacyjnych i taktycznych.	<ul style="list-style-type: none">- Stworzenie skutecznych broni laserowych i maserowych.- Poszukiwanie nowych skutecznych broni i środków obrony.- Poszukiwanie broni czasowego porażenia /w rodzaju środków psychochemicznych/ ale raczej opartych o energię promieniowania.
5.	Z zakresu zaopatrzenia w środki łączności i inne środki dowodzenia	- " -	- " -	<ul style="list-style-type: none">- Stworzenie systemu łączności w pełni zapewniającego ciągłą pracę w miejscu i w ruchu.- Zdecydowane zapoczątkowanie wprowadzania środków technicznego utajnienia informacji.- Rozwój środków przekazywania obrazu na odległość i zbierania danych przy pomocy obrazu telewizyjnego.	<ul style="list-style-type: none">- Pełne techniczne utajnianie informacji.- Wynalezienie środków obserwacji obrazowej na odległość rzędu 100 - 150 km.- Wprowadzenie bezpilotowych środków rozpoznania wizyjnego i dźwiękowego na dowolne odległości.

1	2	3	4	5	6
6.	Z zakresu zaopatrzenia w sprzęt inżynierski no-saperski	Wprowadzenie wszelkiego priorytetu limitowego i zaopatrzeniowego dla co najmniej 1 brygady saperów.	<ul style="list-style-type: none"> - Postawienie w stan 95-100% gotowości bojowej 1 brygady saperów. - Rozpisanie reorganizacji pododdziałów inżynierskich e ZT i organizacji dalszych BSap. - Zwiększenie ilości wojsk drogowo-mostowych. 	Dalazy rozwój ilościowy.	Zmiana sprzętu. Doprowadzenie do stanu, który zapewni zaspokojenie potrzeb ruchu frontu wraz z umożliwieniem pokonania w ciągu doby 1-2 dużych rzek i 2-3 średnich.
7.	Z zakresu zaopatrzenia w środki remontu.	Realizacja planów z uwzględnieniem proponowanego priorytetu.	Rozważenie dokonania całkowitej fuzji wszystkich warsztatów o charakterze technicznym na szczeblach ZT i niżej.	<ul style="list-style-type: none"> - Zwiększenie możliwości remontowych szczebla operacyjnego. - Zgromadzenie na szczeblu operacyjnym zapasów sprzętu zamiennego dla szczebli taktycznych i zdjęci z tych szczebli maksimum obowiązków remontowych. 	
8.	Z zakresu zaopatrzenia mundurowego i żywnościowego /i innych/.	- " -	<ul style="list-style-type: none"> - Rozważenie możliwości wprowadzenia umundurowania i zwiększonej odporności na promieniowanie i stawiające opór środkom chemicznym. - Podjęcie prac nad zapewnieniem biwaków polowych całemu stanowi w warunkach zimowych. - Wprowadzenie zestawów przyrządzenia strawy na 10-20 osób oraz 4,6 osób. - Stworzenie zestawów zapasów żywnościowych dostosowanych do małych zestawów gotowania. - Wprowadzenie wzmocnionych obciążeniowo racji "S". 	Pełna realizacja poprzednio postulowanych zamierzeń.	
9.	Z zakresu zaopatrzenia w MPS.	Realizacja planów z uwzględnieniem postulowanego priorytetu.	Rozważenie sprawy zainstalowania dodatkowych zbiorników na pojazdach jednostek Frontu pozwalających na przejechanie bez uzupełnień odległości 1000-1500 km.	<ul style="list-style-type: none"> - Realizacja poprzednio postulowanego wniosku. - Rozbudowa sieci rurociągów podziemnych. - Budowa nowych składnic MPS na większych głębokościach pod ziemią lub pod wodą. - Stworzenie specjalnych zapasów przy wtacjach CPN. - Rozwiązanie ilościowe problemu wysokopojemnych cystern na pojazdach terenowych. 	<ul style="list-style-type: none"> - Stworzenie nowych wysokoenergetycznych rodzajów paliwa. - Zastosowanie nowych rodzajów silników. - Szukanie środków transportu o wysokiej wydajności a niskim zużyciu. - Likwidacja zużywających paliwo ciężkich maszyn nie transportowych i zastąpienie ich innymi maszynami.
10.	Z zakresu zaopatrzenia w mapy.	<ul style="list-style-type: none"> - Stworzenie potrzebnego zapasu map 1 : 200 000. - Zdecydowane zastosowanie lateksowania map. 	Podjęcie produkcji map 1 : 200 000 o specjalnym zastosowaniu nawet dla niskich szczebli dowodzenia.	Realizacja poprzedniego postulatu.	

1	2	3	4	5	6
1.	W zakresie stanu moralno-politycznego.		<p>Rozważenie i ewentualna realizacja postulatu zmniejszenia ilości oficerów dla:</p> <ul style="list-style-type: none">- Stworzenia możliwości startu i perspektyw rozwojowych w kadrze średniej wysokokwalifikowanej,- stworzenia dodatkowych możliwości poprawienia stopy życiowej kadry oficerskiej i podoficerskiej,- stworzenia bodźców zachęcających do zawodowej służby wojskowej najlepszego elementu młodzieży.	<p>Doprowadzenie do stanu, przy którym zawód oficera i podoficera zawodowego zdobędą renomę atrakcyjności pod każdym względem - co najmniej ekonomicznie tak samo jak w Armii Ludowej NRD. Ten problem wydaje się być decydujący w 70-80 % o poziomie stanu moralno-politycznego.</p>	<ul style="list-style-type: none">- Dążność do tego, by każdy oficer posiadał wykształcenie wyższe a podoficer zawodowy średnie.- Stworzenie warunków przy których wiek oficerów i podoficerów zawodowych w liniowej służbie czynnej nie przekraczałby 45 lat, zaś odejście do innej służby lub rezerwy nie wiązałoby się z żadną degradacją ekonomiczną i społeczną /on status quo i w perspektywie czasowej/.
12.	W zakresie dyslokacji wojsk .		<p>Rozważenie sprawy pewnego rozśrodkowania ZP.</p>	<ul style="list-style-type: none">- Zapoczątkowanie budowy koszar systemem rozśrodkowanym, grupami kompanijnymi w odległościach wzajemnych 700 - 1000 m.- zlikwidowanie stanu przy którym kadra dojeżdża do koszar dłużej niż 20 - 30 minut.	<ul style="list-style-type: none">- Pokojowe pełne rozśrodkowanie wojsk. Z- Zapewnienie schronów przeciwatomowych.
13.	Z zakresu przedsięwzięć porządkowo-ochronnych.	<p>Kontynuowanie i podjęcie prac nad sprecyzowaniem zasad tego działania w sensie taktycznym i struktury organizacyjnej.</p>	<ul style="list-style-type: none">- Ujednolicenie systemu rz- Wyposażenie odpowiednich sił rz.- rozwiązanie zagadnień przeciwdywersyjnych.- Ustalenie spraw administracji zajętych terenów obcych.		

Z A K O N C Z E N I E

Przedstawione materiały zawierają poglądy osobiste. Z metodologicznego punktu widzenia zostały one oparte na indukcyjnym zebraniu danych ich analizie i kwalifikacji oraz syntezie dedukcyjnej, która w wyniku doprowadziła do sprecyzowania wniosków uogólniających i postulatów. W świetle wymogów metodologii marksistowskiej a nawet wręcz marksistowskiej teorii prawdy, naukową weryfikację hipotez stanowi praktyka. Ten sposób weryfikacji w zasadniczych działach nauki wojennej jest dość trudny. Jest słuszne stwierdzenie, że 100 % praktycznej realizacji tego typu naukowej weryfikacji dać może dopiero przyszła wojna.

Niesłuszne jednak byłoby twierdzenie, że wszelakie postanowienia i tezy nauki wojennej nigdy nie wykraczają poza wartość hipotez. W tym przypadku bowiem trzeba by konsekwentnie pójść drogą niektórych - od siedmiu boleści naukowców burżuazyjnych - którzy naukę wojenną kwestionują w ogóle jako naukę.

Wojna - jako zjawisko społeczne - zawiera bowiem oprócz obiektywnych pierwiastków materiały ich, także pierwiastek subiektywny. Jest zależna od woli ludzi nie jest ślepo dyktowana zwulgaryzowanymi prawami martwej materii, zaś wola tych ludzi jest często oparta właśnie na przyjmowanych poprzednio założeniach i tezach nauki wojennej. Oczywiście więc, sprawa polega jedynie na tym, aby tezy nauki wojennej nie zostały ułożone w zasadniczy sposób przeciwnie od obiektywnych, materialnych przesłanek. Ponieważ zaś ponadto, pierwiastki subiektywne wojny są zawsze dwustronne /nie wojny bez dwóch stron walczących/ uwzględnianie także subiektywnych założeń przeciwnika wpływa na zobiektywizowanie własnych rozwiązań.

Istnieje szereg sposobów - co prawda wysoce niepełnej - ale naukowej weryfikacji tez nauki wojennej w praktyce. Głównym sposobem są ćwiczenia z dedukcyjnym eliminowaniem ich czynnika umowności i zmniejszonego realizmu, przeprowadzanie praktycznych sprawdzeń poszczególnych elementów składowych zakładanych tez itp. Ogromne znaczenie mogą tu mieć naukowe sposoby statystyczne pozwalające określać prawdopodobieństwo słuszności wniosków opartych na niepełnych zbiorach indukcyjnych.

Istotne staje się - w świetle przedstawionych wyżej zasad - dążenie, aby czynnik subiektywny został uwzględniony w wielu

aspektach możliwie najszerszej. Zasada wymaga wyjaśnienia. Nie chodzi bowiem bynajmniej o ^zsubiektywizowanie materiału a wręcz odwrotnie. Jest bowiem niemożliwe, aby duża grupa ludzi - jaką jest zespół oficerów WP - miała identyczny pogląd na zasady strategii, sztuki operacyjnej i taktyki lub poszczególne ich elementy. W polskich warunkach istnieje zjawiskowręcz odwrotne. Tak więc nawet formalne, oficjalne zasady ze względu na interpretacje są bardzo różne w pojęciu różnych ludzi.

Uwzględnienie w maksymalnym stopniu czynnika subiektywnego oznacza w naszym przypadku szukanie jakiejś wypadkowej poglądów a więc rozważenie i porównanie jak największej ilości subiektywnych sądów.

W pracy ta kwestia znalazła odbicie w sposobach ubierania danych i materiałów.

Byłoby wręcz nieuczciwością nie określić na zakończenie we właściwy sposób niniejszego materiału. A więc został on oparty o rozważenie wielu obiektywnych, materialnych danych, o niezamknięty zbiór indukcyjny subiektywnych poglądów, wreszcie przepracowany przy zestawieniu. Tak więc naukowa metodologia wymaga co najmniej dwóch jeszcze przedsięwzięć: dalszego uwzględnienia świeżych sądów i zdań subiektywnych, wymaga także wyczerpania możliwości praktycznego choćby częściowego sprawdzenia wysuniętych tez. Tu niezbędny jest cały szereg metod i sposobów. Cwiczenia, sprawdzanie elementów, cały zespół sposobów rachunkowych.

Resasumując: dążeniem było przedstawić oparte na rozsądnych podstawach hipotezy, które mają szanse dalszej pomyślniej weryfikacji. Ambicją było także, aby praca miała znaczenie praktyczne. Stąd odrzucenie t.zw. czysto teoretycznych i historycznych rozważań /w opisie ale nie w metodzie wyprowadzania wniosków/ i skupienie uwagi na zagadnieniach praktycznych.

Praca jest oparta na danych zebranych jesienią 1963 roku.

Odbito w 2 egz.

Egz. nr 1-2, *Bilist* Tajna
Wyk. Dyniewicz - mjr
Druk. ZU
Nr ks. 02155/WW

OPRACOWAŁ

mjr dr Henryk DYNIEWICZ